



Od 1 września
zapłacimy więcej
za bilety KM

>9



Rondo przy zoo
otwarte
wcześniej?

>9



Osiemnastka
wspaniałych
w Sierpcu

>13

Nr 33 (2436)

nakład 6 000

3,50 zł

stawka VAT 5%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

18 sierpnia 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

W tym
numerze

dodatek:

PŁOCK

- MIASTO BOHATER



Czytaj - s. 5

Jak jesienią będziemy leczyć zwyczajną grype?

Zdaniem ekspertów bez wątpienia jesienią czeka nas druga fala zachorowań na koronawirusa. Pytanie tylko jaka będzie skala zachorowań w dwi-
li, kiedy nałożą się one na sezonową
grypę. A pacjenci zastanawiają się jak
będziemy się leczyć i czy e-porada, e-
wizyta i e-konsultacja wystarczą?

Jaki plan i scenariusz na jesienny
czas mają płockie placówki podstawo-
wej opieki zdrowotnej? Bo tu w pierw-
szym rzucie zgłaszać się będą pacjenci
z temperaturą, kaszlem i czy nie będzie
problemu z dostaniem się do lekarza?

Trzeba odciążać szpitale

Jak na jesień i prognozy o dru-
giej fali zachorowań przygo-

towują się przychodnie? Stanisław Kwiatkowski, dyrektor
Wojewódzkiego Szpitala Ze-
spolonego w Płocku, w które-
go strukturach prowadzona jest
również poradnia podstawowej
opieki zdrowotnej mówi, że le-
karze pierwszego kontaktu po-
winni mieć uprawnienia do kie-
rowania pacjentów na badania
w kierunku koronawirusa. – Ta-

kie uprawnienia byłyby znacz-
nym odciążeniem dla lekarzy na
oddziałach zakaźnych czy szpi-
talnym oddziale ratunkowym. To
widzimy na przykładzie naszej
placówki. Pacjenci się zgłasza-
ją, albo są do nas kierowani. No
bo jeśli nie ma pewności, to co
zrobić? Skierować do szpitala.
Obawiamy się, że jesienią, kiedy
koronawirus nałoży się na grype

sezonową, zaleje nas ogromna
ilość pacjentów, którym trzeba
będzie wykonywać testy – mówi
dyrektor Kwiatkowski. – Oczywi-
ście przyjmujemy ich i będziemy
przyjmowali, bo gdzie mamy ode-
stać. Ale tu w tym działaniu po-
winna być właśnie zmiana – do-
daje dyrektor płockiego szpitala.

Więcej - s. 8

SPORT



Od zwycięstwa
rozpoczęli sezon
piłkarze
Wisły Płock

>38



Ogromny
niedosyt
po turnieju
w Mielcu

>38

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Zalewski w Płocku

Krzysztof Zalewski to zaangażowany w najważniejsze projekty muzyczne, jeden z czołowych głosów Męskiego Grania, artysta tworzący z najlepszymi muzykami w Polsce. Nowy singiel „Tylko nocą” udowadnia, że artysta jest w świetnej formie i zapowiada lato pełne tańca! Koncert będzie miał miejsce w Amfiteatrze 22 sierpnia o godz. 20.00.

Kino na dachu

W każdy piątek lipca i sierpnia Atrium Mosty zaprasza na kino na dachu. Wstęp, popcorn oraz leżaki są bezpłatne. 21 sierpnia o godz. 21.30 będzie można obejrzeć komedię „Pech to nie grzech”. Liczba miejsc ograniczona do 150 osób.

Chylińska 25 lat na scenie

Trwa letnia trasa koncertowa Agnieszki Chylińskiej „Warto było szaleć tak” z okazji 25 lat na scenie. Po koncertach w Ostródzie i Mrągowie, Agnieszka odwiedzi Płock. Wystąpi w Amfiteatrze 21 sierpnia o godz. 20.00.

Wernisaż

Muzeum Mazowieckie w Płocku 18 sierpnia o godz. 17.00 zaprasza na wernisaż wystawy „1920. Malarstwo. Fotografia”, przygotowanej z myślą o 100. rocznicy wojny polsko-bolszewickiej. Podziwiać będzie można m.in. „Cud nad Wisłą” Jerzego Kossaka. Na wernisażu zagra kwartet Płockiej Orkiestry Symfonicznej.

Targ Smaku

23 sierpnia od godz. 10.00 do 16.00 na ul. Traktowej 12 w Płocku odbędzie się Sąsiedzki Targ Smaku. Na stoiskach płockich restauratorów będzie można zakupić pyszne obiady i przekąski oraz posmakować lokalnych przysmaków. Pełna gama obiadów i deserów.

Kino Podróżnika

23 sierpnia o godz. 16.00 NK Przedwiośnie zaprasza na pokaz filmu „Kraina Miodu”. Gośćmi spotkania będzie grupa pasjonatów pszczelarstwa. Film to opowieść o 50-letniej Hatidze, która mieszka z chorą matką w opustoszałej macedońskiej wiosce. Hoduje pszczoły i jest ostatnią z linii niezależnych pszczelarzy. Film ukazuje zanikającą tradycję szacunku do pszczół i traktowania ich jak partnerów, a nie poddanych człowiekowi niewolników produkujących miód.

(mb)

Trwa budowa wiaduktu przy zoo

Stara kładka zostanie wyburzona

Trwa budowa wiaduktu prowadzącego do ogrodu zoologicznego. Wykonawcą jest gdańska spółka POLWAR. Czas na budowę nowego obiektu i rozbiórkę starego, który jest w bardzo złym stanie technicz-

nym, wykonawca ma do połowy listopada. Koszt to 8 mln złotych.

Nowy wiadukt, który powstaje nad linią kolejową nr 33 Kutno - Brodnica, będzie przesunięty o ponad 21 m na wschód w stosunku do



J. Danieluk

Budowa wiaduktu nad torami kolejowymi w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego

istniejącego obiektu, czyli w kierunku cmentarzy. Będziemy wjeżdżać na niego w miejscu, w którym dziś znajduje się parking dla autobusów. Nowy parking dla 15 autokarów, już jest gotowy w pobliżu ogrodu Zespołu Szkół Technicznych.

Nowy wiadukt, łączący ul. Norbertańską z drogą do ogrodu zoologicznego, będzie obiektem jednoprzeglównym o całkowitej długości nieco ponad 39 metrów i rozpiętości przeszła 26,8 metra.

Stanie na 20 palach, każdy o średnicy 1,5 m. Będzie miał jezdnię o szerokości 7 metrów (dwa pasy ruchu po 3,5 metra każdy), a także chodnik oraz drogę rowerową – jedno i drugie o szerokości 3 metrów. Jezdnia będzie miała klasyczną nawierzchnię bitumiczną, natomiast chodnik i ścieżka rowerowa – z żywicy epoksydowo-poliuretanowych.

Nie zabraknie barier, poręczy oraz oświetlenia. Pod obiektem znajdzie się sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągowej, ciepłociągu oraz sieci elektryczne i teletechniczne. Obiekt komunikacyjnie zostanie połączony z budowanym obecnie rondem u zbiegu al. Kilińskiego oraz ulic Warszawskiej, Norbertańskiej i Mostowej.

Zarówno budowa nowego wiaduktu, jak i rozbiórka starego nie zakłóca – w odczuwalny sposób – ruchu kolejowego. Pasażerowie pociągów Kolei Mazowieckich będą normalnie korzystać z połączeń Płock-Kutno. Wyłączenia ruchu pociągów będą jedynie kilkugodzinne i wyłącznie w nocy.

(jac)

Rzecznik konsumentów przypomina o ich prawach

Zwracajcie uwagę na ceny

Miejski Rzecznik Konsumentów w Płocku Izabela Prądyńska informuje, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie nałożył 115 milionów złotych kary pieniężnej na spółkę Jeronimo Martins Polska, właściciela sieci sklepów Biedronka, za nieprawidłowości w zakresie rozbieżności pomiędzy ceną na półce i ceną przy kasie lub brakiem informacji o cenie przy produktach. Rzecznik apeluje do wszystkich konsumentów, aby zwracali uwagę na to, czy cena na półce i na paragonie zgadza się i ewentualnie zgłaszali nieprawidłowości obsłudze sklepów.

W następstwie zgłaszanych nieprawidłowości i skarg przez kon-

sumentów m.in. do rzeczników konsumentów, UOKiK wszczął postępowanie wyjaśniające. Przeprowadzone kontrole potwierdziły skalę niewłaściwego informowania o cenach w sklepach sieci Biedronka. Z ustaleń wynika, że praktyka trwała co najmniej od 2016 r. Dopiero wszczęcie postępowania pod koniec ubiegłego roku przyczyniło się do podjęcia przez właścicieli Biedronki działań, których celem ma być rozwiązanie stwierdzonych nieprawidłowości.

Przy tej okazji Rzecznik Konsumentów apeluje do wszystkich konsumentów, aby zwracali uwagę na to, czy cena na półce i na paragonie zgadza się i ewentualnie zgłaszali nieprawidłowości obsłudze sklepów.

Konsumenci muszą znać swoje prawa i wiedzieć, że: w przypadku różnicy w cenie na półce i w kasie konsument ma prawo do żądania sprzedaży towaru po cenie dla niego najkorzystniejszej zgodnie z art. 5

ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług.

Gdy różnicę zauważy dopiero na paragonie, można domagać się zwrotu nadpłaconej kwoty. W takiej sytuacji dobrze jest mieć dowody, np. zdjęcie wywieszki na sklepowej półce i paragon.

Ceny powinny być umieszczone na towarze lub w jego pobliżu, np. na wywieszce na półce. Sprzedawca musi informować o nich w jednoznaczny sposób i w widocznym miejscu. Jeśli podaje je tylko ustnie, albo nie podaje ich wcale, to łamie prawo.

W przypadku pytań, czy stwierdzonych nieprawidłowości, konsumenci zainteresowani uzyskaniem porady z zakresu reklamacji towarów mogą skontaktować się z Biurem Miejskiego Rzecznika Konsumentów z siedzibą w Urzędzie Miasta Płocka, Al. Piłsudskiego 6, II piętro, tel. 24 367 – 15 – 81.

Opr. (jac)



Promilowa komitywa

Kierujący fordem 61-latek wjechał do rowu. Zawiniła nadmierna prędkość i alkohol. Na pomoc ruszył mu traktorzysta, również pod wpływem alkoholu. Ciągnikiem zaczął wyciągać forda z przydrożnej pułapki. W tym momencie zjawili się policja. Panowie poddani zostali testom alkomatem. I 61-letni kierujący fordem, jak i 23-letni kierujący ursusem, mieli ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Okazało się również, że 23-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.— *Dalsze postępowanie prowadzone przez policjantów wyjaśni okoliczności tej interwencji* – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Dodajmy, że za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara nawet dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. A do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek na terenie gminy Stara Biała.

Dzieci przygniotł samochód?

W sobotę, 8 sierpnia około godziny 19.30 dwa zastępy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Gąbina zostały wezwane do miejscowości Koszelówka. Według informacji na terenie jednego z ośrodków wypoczynkowych miało dojść do przygniecenia dzieci przez samochód.

Na miejscu zaroilo się od służb ratowniczych, wyposażonych w specjalistyczny sprzęt. Obok strażaków z OSP Gąbina zjawili się też strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku i OSP Łąck. Nie zabrakło też pogotowia i policji. Okazało się, że niespełna 3-letni chłopiec wsiadł do otwartego samochodu. Niestety, w stacyjce auta został klucz. Maluch go przekreślił. Samochodem pozostawionym na bieżą szarpnęło. Pojazd uderzył w stojące przed maską dzieci – 10-letniego chłopca i 9-letnią dziewczynkę. Świadkowie zdarzenia wezwali służby. Przedstawiony obraz zdarzeń wyglądał dramatycznie, stąd m.in. obecność na miejscu 12 strażaków z OSP Gąbin, którzy przyjechali samochodem ratownictwa technicznego i ciężkim samochodem ratowniczo-gaśniczym.

– *Po dotarciu na miejsce okazało się, że doszło do potrącenia dzieci przez samochód osobowy. Nikt nie był przygnieciony. Po przeprowadzeniu rozpoznania wstępnie zbadano dzieci i wręczono pluszowe misie, które znajdują się na wyposażeniu naszych pojazdów ratowniczych* – informują strażacy z Gąbina. Nikt nie odniósł obrażeń, dzieci trafiły jednak na badania do szpitala.

– *Obecnie Komisariat Policji w Gąbinie prowadzi dalsze czynności w tej sprawie* – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Do wyjaśnienia pozostaje m.in. dlaczego maluch sam wsiadł do niezabezpieczonego samochodu.

BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinalska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

**Sprawy
w urzędzie?**



**Zakupy
w galerii
handlowej?**



**Wizyta
w salonie
urody?**



**Film
w kinie?**

pamiętaj,
**zastaniaj
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Pierwsze spotkanie
w ramach Klubu Konfederacji

Posel Kamiński w Płocku

Gościem pierwszego spotkania w ramach oficjalnej działalności Klubu był poseł Krystian Kamiński. Nie było to jednak pierwsze spotkanie osób sympatyzujących z Konfederacją – odbywały się one już wcześniej, choć w bardziej nieoficjalnej formie. Poseł Kamiński w swoim wystąpieniu skoncentrował się na zagadnieniach związanych z polityką zagraniczną oraz priorytetami Konfederacji.

Krystian Kamiński to 37-latek, który niedawno rozpoczął swoją pierwszą kadencję jako poseł.

Choć ukończył kulturoznawstwo, to jego wybory zawodowe związały go z biznesem. W Sejmie zajmuje się tematyką polityki zagranicznej. I właśnie o swoich spostrzeżeniach z tego zakresu opowiedział zebranym na spotkaniu sympatykom Konfederacji.

Podczas spotkania parlamentarzysta podjął m.in. temat światowego układu sił oraz aktualnych mocarstw, a także sytuacji Polski na geopolitycznej mapie świata. Zdaniem posła polityka zagraniczna prowadzona zarówno przez obecny, jak i poprzednie rządy jest błędna, ponieważ opiera się wyłącznie na jednym sojuszniku, czyli Stanach Zjednoczonych. – Mamy duży problem geopolityczny, bo nie ma drugiego takiego państwa, które byłoby tak bardzo skoncentrowane

na jednym sojuszniku. Priorytetem powinien być zawsze interes państwa, a on wymaga budowania sieci sojuszy – mówił poseł. Kamiński uważa, że zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak również wcześniej Platforma Obywatelska, idą taką samą drogą, która nie jest dobra dla naszego państwa. – Ignorujemy nasze mniejszości na wschodzie i nie umiemy o nie zadbać. Nie potrafimy jasno zdefiniować naszych priorytetów i interesów. A właśnie od tego powinniśmy zacząć budowanie polityki zagranicznej – od zdefiniowania jej celów – mówił Krystian Kamiński.

Posel Konfederacji postulował również powrót do sytuacji, w której wszystkie kluczowe decyzje zapadają w Warszawie. Jak podkreślał, Konfederacja będzie o to walczyć. Parlamentarzysta mówił również o podatkach, które jego zdaniem powinny być proste, przejrzyste i niskie, tak aby można było prześledzić, co się dzieje z pieniędzmi, a jednocześnie „uwolnić energię Polaków”.

W wystąpieniu poseł nawiązał również do roli, którą ma odegrać Konfederacja w życiu politycznym Polski. – Potrzebujemy wymiany posłów, radnych, samorządowców na nowych ludzi, którzy mają zapał i energię, żeby działać. Jako Konfederacja nie możemy pozostać na poziomie 11 posłów. Zmiany są potrzebne na wszystkich szczeblach, dlatego musimy mieć ludzi w samorządach, aby zmieniać lokalną rzeczywistość – mówił poseł. Jak podkreślał, jego postulaty zostały oparte na wielu spostrzeżeniach, jakie poczynił działając m.in. w Komisji Spraw Zagranicznych czy spotykając się z samorządowcami.

Podsumowując swoje wystąpienie, poseł Kamiński zaznaczył, że najważniejszymi postulatami Konfederacji są: powrót suwerennej polityki zagranicznej, wprowadzenie prostych, niskich i przejrzystych podatków, obrona tradycyjnej rodziny oraz wymiana kadr w samorządach i w Sejmie. Poseł zachęcał również do zaangażowania w działalność Konfederacji m.in. za pośrednictwem klubu i pokazywanie w ten sposób, że zmiany są możliwe.

(ek)

5 września strażacy zapraszają
do sprzątania terenów nad Wisłą

Śmieci mniej Kępie lżej

Kiedy pierwszy raz strażacy z OSP Kępa Polska zaprosili mieszkańców gminy i turystów do sprzątania pięknych nadwiślańskich plaż, nikt nawet się nie spodziewał, że akcja przyniesie nie tylko sukces, ale będzie odbywała się także w kolejnych latach.

Rok 2020, nie tylko dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej Kępa Polska, jest rokiem wyjątkowym. Odwołane zostały organizowane cyklicznie od kilku lat między innymi: wianki i spływ kajakowy Kępiak, z Modlina do Kępy Polskiej.

Ale strażacy z Kępy słyną z wielu ciekawych pomysłów i chęci w pomaganiu innym, dlatego mimo zaplanowanych wcześniej prac i trudnej sytuacji pandemicznej, udało się wziąć udział w akcji „Biegnij z Zosią”.

– Pomoc Zosi chorej na SMA1, którą zorganizowaliśmy wraz z Klubem Biegacza Sokół Bodzanów, była sporym wyzwaniem, ale się udało. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym strażakom, biegaczom w zbieranie korków. W szczególności ogromne słowa podziękowania należą się wyjątkowej, 7-letniej Nikoli, która wraz z ciocią Agnieszką, zebrała bardzo dużą ilość korków, w sumie wypełniła worek wielkości 3 120 litrów. Wcześniej byliśmy także nominowani do robienia pompek. Korki przekazał również sklep Rol-

market w Cieślach – wylicza szef strażaków z Kępy Polskiej Krzysztof Stawiarski.

Teraz przed strażakami jest kolejne wyzwanie. Na 5 września zaplanowali, jak co roku, powakacyjne sprzątanie Kępy Polskiej. – Sprzątanie weszło już do kalendarza wydarzeń przez nas organizowanych. Podobnie jak w poprzednich latach, wszystkim, którym leży na sercu czystość w tej wyjątkowej miejscowości nad Wisłą, przypominamy, że spotykamy się o godz. 9.30 przy Strażnicy i ruszamy w teren. Motto akcji brzmi: „Śmieci mniej Kępie lżej” – zaprasza K. Stawiarski.

Sprzątanie odbywa się przy współpracy z Urzędem Gminy Bodzanów. Z Referatu Infrastruktury sprzątający otrzymują worki, które po wypełnieniu zostawiają koło Strażnicy.

Pracownicy Referatu Infrastruktury zbierają to co zostało zebrane. A zwykle nie jest tego wcale mało. – Każdego roku zbieramy około tony śmieci i stale są odkrywane nowe wysypiska – zapewnia Stawiarski.

Po sprzątaniu strażacy zapraszają wszystkich na poczęstunek, a przy okazji zaproszenia do tegorocznej akcji, dziękują wójtowi Jerzemu Stanisławskiemu wraz z współpracownikami, Radzie Gminy Bodzanów oraz radnemu Waldemarowi Niedzielskiemu za wspieranie w inicjatywach organizowanych przez OSP Kępa Polska na rzecz ich małej lokalnej społeczności.

Jol.

Koncerty gwiazd w amfiteatrze

Chylińska, Zalewski, Margaret i...

Po koronawirusowym reżimie powoli powracają imprezy kulturalne do naszego miasta. Wyjątkowo koncertowo zapowiada się druga połowa sierpnia w płockim amfiteatrze. Nie zabraknie gwiazd znanych i lubianych. Warto rezerwować bilety na swoich ulubieńców.

Już w najbliższy weekend nie zabraknie ostrych rockowych brzmień,

a to za sprawą Agnieszki Chylińskiej, która zapowiada wizytę w Płocku w piątek, 21 sierpnia. Dzień później, w sobotę usłyszymy Krzysztofa Zalewskiego, a w niedzielę 23 sierpnia przejeżdża grupa Raz, Dwa, Trzy.

Kolejny weekend, a dokładnie piątek, 28 sierpnia należeć będzie do Margaret, a sobota, 29 sierpnia do Stawka Uniatowskiego. Chcecie czegoś dobrego na koniec lata? Może wybierzecie się w niedzielę, 20 września do amfiteatru na Lady Pank?

BeeS

Wsparcie z bonu turystycznego już działa

Na kontach około 23 mln złotych

Pierwsze przelewy w ramach bonu turystycznego już są na kontach firm. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przełał ok. 23 mln złotych na konta przedsiębiorców turystycznych oraz organizacji pożytku publicznego w ramach Polskiego Bonu Turystycznego. Wsparcie otrzymało ok. 6 tys. podmiotów.

Jak informuje prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska, obsługa informatyczna i finansowa Polskiego Bonu Turystycznego to kolejne, po tarczy antykrzysowej i dodatku solidarnościowym, zadanie zlecone Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w ostatnim czasie. – Błyskawicznie rozbudowaliśmy i udostępniliśmy naszą Platformę Usług Elektronicznych (PUE) dla podmiotów turystycznych, osób uprawnionych do bonu oraz Polskiej Organizacji Turystycznej (POT). Sprawnie uru-

chomiliśmy infolinię – wylicza prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

ZUS odpowiada także za realizację płatności bonem na rzecz przedsiębiorców turystycznych oraz organizacji pożytku publicznego. – W środę przełaliśmy pierwszą transzę środków. Do 5,8 tys. podmiotów trafiło łącznie około 23 mln złotych. Niektóre duże ośrodki otrzymały kwoty o wartości ponad 500 tys. złotych – poinformowała szefowa ZUS.

Przedsiębiorcy turystyczni i organizacje pożytku publicznego, które chcą przyjmować płatności bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne, muszą wpisać się na listę prowadzoną przez POT. Można to zrobić wyłącznie za pośrednictwem PUE, dlatego trzeba mieć tam założony profil. Na PUE ZUS zarejestrowało się już 14,5 tys. podmiotów turystycznych i wciąż pojawiają się nowe.

Aby przystąpić do programu Polski Bon Turystyczny, na PUE ZUS trzeba wypełnić „Oświadczenie przedsiębiorcy turystycznego lub

organizacji pożytku publicznego w celu przystąpienia do programu Polski Bon Turystyczny” (PBT). Na PUE podmiot turystyczny może także upoważniać swoich pracowników do przyjmowania płatności bonem. Ma również dostęp do swoich rozliczeń.

Polska Organizacja Turystyczna opublikowała listę zarejestrowanych przedsiębiorców turystycznych oraz organizacji pożytku publicznego uprawnionych do przyjmowania płatności za pomocą bonu na stronach internetowych: www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel

Obsługa bonu odbywa się na PUE ZUS. Aby skorzystać z bonu, nie trzeba składać wniosku. Bon jest dostępny na PUE w roli „Ogólny”. W menu bocznym trzeba wejść w zakładkę „Polski Bon Turystyczny”, a następnie „Mój bon”. Bony turystyczne zostały wygenerowane na podstawie danych, które pochodzą z jednostek wypłacających świadczenie wychowawcze Rodzina 500+.

Beneficjenci programu aktywowali do tej pory ponad 576 tys. bonów. Za ich pomocą wykonano już 68 tys. płatności na kwotę ok. 50 mln złotych. Za pomocą bonu można płać za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę, ani inne środki płatnicze. Opr. rad

REKLAMA

MAPEI

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Płocka Karta Mieszkańca zacznie działać we wrześniu

Bez Płockarty nie ma darmowego parkowania...

Od ubiegłego tygodnia można pobierać aplikację „Płockarta”, która zaoferuje nam cały szereg zniżek. Faktycznie zacznie działać od 1 września. Co ważne karta będzie miała nie tylko postać aplikacji na urządzenia mobilne. Osoby powyżej 65 roku życia, które zawnioskują o Pakiet Seniora, a także użytkownicy Pakietu Familijny 3+, mogą dodatkowo otrzymać karty plastikowe.

– Można powiedzieć, że rozwijamy się – jako miasto – pod wieloma względami i w wielu dziedzinach. Rozbudowujemy naszą bazę oświatową, doskonalimy naszą sieć drogową, rozwijamy komunikację publiczną, chronimy środowisko naturalne – mówił podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Budujemy smart city – ośrodek wykorzystujący nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne. Miasta chcąc się rozwijać, wykorzystują m.in. aplikacje ułatwiające życie mieszkańcom.

W Płocku działa już od kilku lat aplikacja LocalSpot, w której możemy zgłosić prośbę o interwencję. Na przystankach autobusowych funkcjonuje dynamiczna informacja pasażerska, która podaje rzeczywisty czas przyjazdu autobusu. Miejski Zarząd Dróg poszukuje właśnie firmy, która zainstaluje na skrzyżowaniach inteligentny system sterowania ruchem oraz zarządzający miejscami parkingowymi.

Kolejnym krokiem jest uruchomienie Płockiej Karty Mieszkańca. Ma ona służyć w celach komunikacyjnych, ale też informacyjnych. Program „Płocka Karta Mieszkańca” ma dwie formy. Jedną to mobilna aplikacja Płockarta oraz portal www.plockarta.eu. Druga forma jest tradycyjna – to plastikowa karta, wprowadzona z myślą głównie o seniorach.

Uczestnicy programu „Płocka Karta Mieszkańca” skorzystają z wielu przywilejów. Doładują w aplikacji miesięczny, 30-dniowy, ważny we wszystkie dni tygodnia bilet w strefie A na przejazd auto-

busem KM za 96 zł (normalny), 48 zł (ulgowy). W ciągu roku zaoszczędzą w ten sposób – w przypadku normalnego biletu – aż 168 zł. Na tym nie koniec. „Płocka Karta Mieszkańca” zastąpi Kartę Komunikacji Miejskiej. Podczas kontroli wystarczy pokazać bilet zapisany w aplikacji Płockarta. Będzie mogła ona również służyć przy wypożyczaniu książek, płyt, czasopism, audiobooków lub filmów w Książnicy Płockiej. Płocczanie nie będą musieli już okazywać swojego bibliotecznego identyfikatora, wystarczy aplikacja w telefonie.

Rozpoczęcie Programu „Płockiej Karty Mieszkańca” oznacza integrację innych, podobnych programów: Karty Seniora i Karty Familijnej 3+. Programy te będą „przenoszone” do PKM do połowy przyszłego

Mogą nimi być np.: wypożyczalnie i myjnie samochodów, gabinety stomatologiczne i kosmetyczne, szkoły językowe, szkoły tańca, kawiarnie, restauracje, kwaciarnie, księgarnie, kancelarie prawnicze, stacje paliw, czy sklepy z najróżniejszych branż (np. z rowerami). Partnerzy, biorący udział w programie PKM będą oznaczeni specjalnymi naklejkami. Lista partnerów oraz zniżek oferowanych przez partnerów będzie dostępna na stronie www.plockarta.eu w zakładce Partnerzy. Na stronie programu przedsiębiorcy mogą znaleźć formularz, który trzeba wypełnić zgłaszając się do udziału.

Jak wyrobić Płockartę?

Płockartę można będzie wyrobić sobie korzystając ze strony www.plockarta.eu



roku. W rezultacie będziemy mieli dostęp do aplikacji z różnego rodzaju pakietami zniżek: Pakietem Mieszkańca; Pakietem Familijnym 3+ (pakiet mieszkańca plus zniżki z Karty Familijnej 3+); Pakietem Seniora (pakiet mieszkańca plus zniżki z Karty Seniora); Pakietem Komunikacyjnym (pakiet mieszkańca plus elektroniczny bilet autobusowy i 30-dniowy bilet miesięczny). PKM można dowolnie skonfigurować, pod warunkiem spełnienia wszystkich wymogów formalnych. – Program „Płocka Karta Mieszkańca” jest okazją do promocji lokalnego biznesu oraz integracji naszych biznesmenów z mieszkańcami – podkreślał prezydent Andrzej Nowakowski.

Partnerami oferującymi zniżki mogą być najróżniejsi przedsiębiorcy.

plockarta.eu albo aplikacji. Można też to zrobić osobiście w jednym z kilku punktów na terenie miasta. W punktach prowadzonych przez KM (przy ul. Przemysłowej, Al. Jachowicza, przy ul. Kolegialnej) oraz w Punkcie Obsługi Klienta w Urzędzie Miasta (wejście od ul. Zduńskiej) obsługiwane będą osoby z każdego rodzaju wnioskiem. Natomiast w UMP przy ul. Misjonarskiej 22 obsługiwane będą tylko wnioski o przyznanie Karty Mieszkańca z pakietem seniora i dopiero od 1 września.

Komunikacja Miejska przygotowała też infolinię 24 367 51 95, gdzie dowiemy się, jak krok po kroku złożyć wniosek. A jeśli to nie pomoże, w wyjątkowych przypadkach będzie możliwość umówienia się na spotkanie.

Jeśli jest się zameldowanym w Płocku – nie trzeba dołączać

żadnych dokumentów; system sam zweryfikuje wniosek. Jeśli ktoś rozlicza się z podatku dochodowego w płockim Urzędzie Skarbowym oraz deklaruje w zeznaniu podatkowym, że miejscem zamieszkania jest Płock – załącza pierwszą stronę PIT lub PIT i UPO, gdy rozliczenie było online. Osoba, która prowadzi gospodarstwo rolne w Płocku – załącza pierwszą stronę decyzji o podatku. Jeśli ktoś jest beneficjentem Karty Seniora lub Familijnej – wpisuje tylko numer swojej karty.

Wniosek może złożyć osoba pełnoletnia. W przypadku osoby nieletniej wniosek może złożyć opiekun prawny. Ma ją wtedy „podpisać” do konta rodzinnego i może mu kupować bilety. Każdy użytkownik niezależnie od wieku dostaje swój unikalny identyfikator.

Wnioski o Płockartę można już składać, ale program wraz z systemem zacznie działać 1 września.

Wdrożenie aplikacji PKM i wprowadzenie programu przez najbliższe pięć lat kosztować będzie ok. 1,3 mln zł. Operatorem jest Komunikacja Miejska, która podpisała umowę na realizację projektu z gdyńską spółką qb.

Spółka qb ma doświadczenie w realizacji takich programów. Wdrażała m.in. Gdańską Kartę Turysty, Gdańską Kartę Mieszkańca, czy Kołobrzeską Kartę Mieszkańca.

Co zyskujemy?

Już teraz wśród partnerów Płockarty są instytucje miejskie. Dzięki Pakietowi Mieszkańca – to podstawowy pakiet – każdy otrzyma następujące profity:

Bezpłatne 30 minut w Strefie Płatnego Parkowania, które od 1 września będzie dostępne tylko dla posiadaczy Płockiej Karty Mieszkańca. Darmowy bilet parkingowy będzie można pobrać w aplikacji mobilnej PŁOCKARTA lub tak jak dotychczas w parkomacie. Wystarczy podczas składania wniosku do PKM podać numer rejestracyjny swojego auta. Każdy mieszkaniec może wpisać dwa numery rejestracyjne. I tylko dla nich będzie możliwe skorzystanie z darmowych 30 minut w Strefie Płatnego Parkowania.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – dla mieszkańców przygotował

kartę abonamentową w promocyjnej cenie – za 100 zł użytkownik dostanie doładowanie za 120 zł, lub za 200 zł otrzyma 250 zł doładowania, do wykorzystania na wszystkich obiektach MOSiR-u.

SPR Wisła Płock oferuje o 10 proc. tańsze karnety i bilety na mecze oraz gadzety klubowe. Czyli np.: za karnet na sezon, na sektory A, B, C, D, J, K, L, M zapłacimy 480 zł, a nie 525 zł.

Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku proponuje rabat na wejściówki do ZOO – bilet jednorazowy kupimy taniej o 3 zł, roczny o 10 zł, a rodzinny o 2 zł.

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki oferuje promocyjne ceny biletów na imprezy organizowane przez PO-KiS, a także na wydawnictwa, czyli płyty CD, DVD oraz książki – rabat około 20 proc.

Płocka Orkiestra Symfoniczna – również przygotowała specjalne ceny biletów na koncerty dla mieszkańców.

Książnica Płocka – tu aplikacja Płockarta może zastąpić plastikową kartę biblioteczną.

Pakiet Komunikacyjny został stworzony z myślą o pasażerach miejskich autobusów. Oprócz wspomnianych już zniżek na bilety okresowe oferuje także wszystkie bilety okresowe i jednorazowe, jakie oferuje Komunikacja Miejska. Pakiet Komunikacyjny będzie więc doskonałym rozwiązaniem zarówno dla osób, które na co dzień korzystają z transportu publicznego, jak i tych, którzy tylko od czasu do czasu jeżdżą autobusem. Ci drudzy zapewne docenią, że nie muszą pamiętać o kupnie tradycyjnego biletu, tylko wsiadając do pojazdu kliknąć w aplikację. Ci, którzy dotąd doładowywali Kartę Komunikacji Miejskiej, mogą ją wymienić na aplikację Płockarta z Pakietem Komunikacyjnym. Wówczas nie będą już korzystać z plastikowej Karty Komunikacji Miejskiej. Jednak żeby móc dodać Pakiet Komunikacyjny, trzeba wstawić na swój profil zdjęcie, by – podobnie jak w Karcie Komunikacji Miejskiej – kontroler, sprawdzając bilet, mógł zweryfikować pasażera.

Pakiet Seniora to oferta dla osób, które skończyły 65 lat i mają aktywowany Pakiet Mieszkańca. Otrzymają takie zniżki, jakie są dostępne w Programie Płockiej Karty Seniora. Pakiet przyznawany jest na 5 lat. Pakiet Familijny 3+ obejmuje zniżki zgodnie z programem Płockiej Karty Familijnej 3+, aby z niego skorzystać musisz mieć min. trójkę dzieci do 18 roku życia lub do 25 w przypadku, gdy dziecko uczy się lub studiuje. Pakiet przysługuje również rodzinom zastępczym, w których przebywa troje lub więcej dzieci oraz podopiecznym Rodzinnych Domów Dziecka w Płocku.

Jacek Danieluk

Na ulicy Kredytowej kładą asfalt

Koniec prac jeszcze w sierpniu

Drogowcy wykorzystują dobrą letnią pogodę. W ubiegłym tygodniu na remontowanym fragmencie ulicy Kredytowej rozpoczęło się układanie asfaltu.

– Zaczęliśmy układanie pierwszej warstwy asfaltu na ul. Kredytowej – kolejnej, którą modernizuje w tym roku Miejski Zarząd Dróg w Płocku. Umowa z wykonawcą przewiduje, że ta blisko 900 metrowej długości droga będzie gotowa z końcem sierpnia – poinformował na swoim profilu na jednym z portali społeczno-



W ubiegłym tygodniu na ulicy Kredytowej była układana pierwsza warstwa asfaltu

ściowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prace przy przebudowie ulicy Kredytowej rozpoczęły się w kwietniu. W pierwszej kolejności wykonana została infrastruktura podziemna. Na przebudowywanej ulicy widać już pierwsze chodniki i miejsca postojowe.

Chociaż to tylko jeden fragment ulicy Kredytowej, to koszt robót jest duży. Wszystko dlatego, że zakres prac jest niemały. Wodociągi Płockie zbudują kanalizację deszczową o długości blisko 800 metrów. Miejski Zarząd Dróg zaś zajmie się pracami drogowymi – budową nowej nawierzchni asfaltowej oraz z kostki brukowej – łącznie ponad 860 metrów długości, przebudową skrzyżowania Kredytowej z ul. Mościckiego oraz wykonaniem nowych parkingów. A także przebudową chodników, sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu

ul. Dobrzyńskiej z Mościckiego i montażem nowych latarni z oprawami ledowymi.

MZD zapłaci za roboty drogowe prawie 3,6 mln zł, Wodociągi Płockie zaś – prawie 770 tys. zł. Zakończenie robót zaplanowane zostało na koniec sierpnia tego roku. Wykonawcą została spółka Zielony Ogród ze Słupna. Oprócz zwycięzcy przetargu swoje oferty przedstawiły także firmy: MAG BUD z Sannik, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Hydrobud z Leszczynka, Zakład Budowlano-Montażowy Budomont z Maszewa Dużego, Jarmar z Łącka oraz konsorcjum firm Hydropol z Gostynina i Waskop z Płocka.

Ulica Kredytowa w liczbach: powierzchnia jezdni asfaltowej – 2 040 m kw.; powierzchnia jezdni, parkingów i podjazdów do garaży z kostki brukowej – 2 120 m kw.; powierzchnia chodników – 2 700 m kw.

(jac)

Uczniowie klas ósmych
poradzili sobie całkiem nieźle

W powiecie płockim najlepsze wyniki w Starej Białej

Uczniowie klas ósmych z terenu gminy Stara Biała uzyskali najlepsze wyniki wśród uczniów ze szkół powiatu płockiego. Ich średnie wyniki egzaminacyjne są powyżej średniej ogólnopolskiej i średniej dla województwa mazowieckiego. W tegorocznym zestawieniu drugie miejsce, jeśli chodzi o placówki z terenu powiatu płockiego mają uczniowie ze szkół w gminie Słupno. W samym Płocku średnie wyniki ósmoklasistów były nieco poniżej średniej uzyskanej na Mazowszu, ale wyższe od średniej ogólnopolskiej.

Jeśli chodzi o średnie wyniki egzaminu w klasach ósmych na Mazowszu to z języka polskiego były one na poziomie 62,1%, z matematyki – 50,6%, z języka angielskiego 59,32. Uczniowie ze szkół gminy Stara Biała w każdym z egzaminów udało się uzyskać dużo wyższy średni wynik. W przypadku egzaminu z języka polskiego średnia dla gminy Stara Biała wynosi - 65,23% (średnia ogólnopolska 59%, województwo mazowieckie - 62,1 %, powiat płocki 55,54%). Równie dobrze uczniowie z gminy Stara Biała poradzili sobie z matematyką. Tu uzyskali wynik - 54,44 proc. (średnia

sługuje szczególnie na podkreślenie z uwagi na to, że uczniowie pisali egzamin w zupełnie nowych okolicznościach określonych przez panującą sytuację epidemiologiczną.

Zestawiając wyniki uczniów klas ósmych z poszczególnych powiatów tegoroczne średnie są następujące: dla miasta Płocka: język polski – 60,71%, matematyka – 46,59%, język angielski – 56,67%. Dla powiatu płockiego: 55,54% (język polski), 42,21% (matematyka), 45,25% (język angielski). Dla powiatu sierpeckiego: 52,27% (język polski), 36,79% (matematyka), 41,18% (język angielski). Dla powiatu gostynińskiego: 55,33% (język polski), 39,74% (matematyka), 46,3% (język angielski).

Przypomnijmy, że uczniowie kończący szkołę podstawową pisali egzamin z języka polskiego, matematyki i języka nowożytnego. Z języka polskiego mieli do rozwiązania 22 zadania, w tym 14 zadań zamkniętych i 8 zadań otwartych. Wśród zadań zamkniętych pojawiły się różne ich typy: wyboru wielokrotnego, prawda-fałsz i na dobieranie. Zadania otwarte wymagały od uczniów znajomości wybranych lektur obowiązkowych, wyrażenia opinii na podany w zadaniu temat, interpretacji tekstu kultury – projektu torby inspirowanej twórczością Henryka Sienkiewicza oraz napisania ogłoszenia. W drugiej części arkusza uczeń wybierał jeden z dwóch tematów: przemówienie albo opowiadanie.

Jeśli chodzi o matematykę, to tu

Program przeciwdziałania COVID-19

Powstanie w płockiej Politechnice

Naukowcy z płockiej Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku przygotowują się do stworzenia projektu przeciwdziałania COVID-19. Autorką płockiej propozycji jest dr Magdalena Kludacz-Alessandri, pracownik Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych płockiej Filii Politechniki Warszawskiej.

Projekt został zakwalifikowany do finansowania w konkursie IDUB against COVID-19. Otrzymał dofinansowanie w wysokości 350 000,00 zł. Łącznie do finansowania skierowano 18 wniosków z 12 jednostek PW (10 Wydziałów, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Płocku i Cezamtu). Budżet konkursu zwiększono do 5 mln zł.

Podstawowym celem konkursu IDUB against COVID-19 jest sfinansowanie prac nad rozwiązaniami służącymi szeroko rozumianemu przeciwdziałaniu pandemii COVID-19 i jej skutkom. Zgłaszane do konkursu projekty mogły dotyczyć zarówno obszaru badań podstawowych, jak i prac badawczo-rozwojowych, mogły to również być projekty czysto aplikacyjne, nastawione na przygotowanie rozwiązań przeznaczonych do szybkiego wdrożenia w obszarach dotkniętych bezpośrednimi skutkami pandemii.

– *Konkurs przyciągnął uwagę wielu świetnych naukowców* – mówi profesor Małgorzata Lewandowska, Kierownik zespołu zarządzającego programem IDUB. – *W związku z wysokim poziomem naukowym zgłoszonych projektów, Komitet Sterujący projektu IDUB zdecydował o zwiększeniu budżetu konkursu i rozszerzeniu puli wniosków skierowanych do finansowania. Mamy nadzieję, że ta decyzja pozwoli na rozwój badań związanych z pandemią koronawirusa i przyczyni się do opracowania planów przeciwdziałania jej skutkom* – wyjaśnia profesor.

Mając na uwadze, że Uczelnia Badawcza to nie tylko misja rozwoju naukowego, ale także działania o wymiarze odpowiedzialności społecznej i gospodarczej, w sytuacji zagrożenia wirusem SARS-CoV-2, której skutków doświadcza społeczeństwo polskie i cały świat, zdecydowaliśmy się, w ramach wspólnego działania wszystkich Centrów Badawczych POB, ogłosić konkurs na granty badawcze po nazwę IDUB against COVID-19.

Obszary tematyczne konkursu obejmują między innymi ta-

kie zagadnienia jak: diagnostyka COVID-19 – metody wykrywania SARS-CoV-2 i przesiewowego wykrywania podejrzanych o zarażenie, terapia COVID-19 – metody eliminacji wirusa z organizmu (leki antywirusowe), zapobiegania zarażeniu (szczepionka), wspomagania leczenia (respiratory, bezkontaktowe systemy monitorowania i analizy oddechu, temperatury, etc.) i rehabilitacji. Ale również dotyczą kwestii związanych z zapobieganiem rozprzestrzenianiu COVID-19 (analiza schematów rozprzestrzeniania AI, analiza stochastyczna, CFD etc., środki ochrony osobistej i zbiorowej), czy bezpieczeństwem społecznym w warunkach pandemii oraz dystrybucji dóbr i usług w warunkach ograniczonej mobilności społecznej.

Projekty mogą mieć charakter indywidualny lub zespołowy. Maksymalny okres realizacji projektu wynosi 18 miesięcy, a kwota finansowania projektu nie powinna przekraczać 400 000 zł. Komisja konkursowa może przyznać wyższe finansowanie wyjątkowo wysoko ocenionym wnioskowi.

rad

Z angielskiego i matematyki najwyższe średnie w Sierpcu

Maturzyści poznali wyniki egzaminu

Tegoroczni maturzyści ze szkół sierpeckich uzyskali najwyższe średnie wyniki podczas egzaminu z matematyki (60,99%) i języka angielskiego (73,90%). Równie dobrze wypadli uczniowie ze szkół powiatu sierpeckiego. Tu średnie wyników z matematyki wynoszą (58,32%), a z języka angielskiego (71,69%). Swoich rówieśników z powiatu płockiego i gostynińskiego przeskoczyli o kilka punktów procentowych. Jeśli chodzi o egzamin z języka polskiego, to tu najlepszym średnim wynikiem mogą pochwalić się uczniowie ze szkół powiatu gostynińskiego. Jest on na poziomie 53,92%. Równie dobry wynik – 53,06% mają uczniowie, którzy pisali egzamin maturalny w Płocku.

Wstępne informacje o wynikach egzaminu maturalnego uczniowie liceów i techników poznali we wtorek – 11 sierpnia. Jak podaje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna maturę zdało 74%, 17,2 % uczniów ma prawo do poprawki, a 8,8% nie zdało egzaminu. Prawo do egzaminu poprawkowego mają uczniowie, którzy nie zdali tylko jednego przed-

miotu. Odbędzie się on 8 września. Absolwenci, którzy chcą do niego przystąpić, musieli złożyć pisemne oświadczenie.

Przypomnijmy, że uczniowie zdawali egzaminy pisemne z przedmiotów obowiązkowych, tj. języka polskiego, języka obcego nowożytnego, matematyki oraz jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym.

Jakie przedmioty uczniowie wybierali najczęściej?

W tym roku zdecydowanie najchętniej i najczęściej wybieranym przedmiotem na poziomie podstawowym był język angielski, tuż za nim język niemiecki. Jeśli chodzi o najpopularniejsze przedmioty dodatkowe to licealiści decydowali się najchętniej również na język angielski, następnie język polski, matematykę, geografię, biologię, chemię, historię i fizykę. Najpopularniejszy przedmiot dodatkowy wśród piszących egzamin maturalny uczniów techników to także język angielski. Ale już dalsza kolejność jest inna niż wśród licealistów. Bo tu mamy na drugim miejscu geografię, a zaraz potem matematykę, język polski, biologię, fizykę, informatykę, wiedzę o społeczeństwie.

W tym roku szkolnym, ze względu na sytuację epidemiologiczną, nie było części ustnej egzaminu. Wyjątkowo taki mieli uczniowie, którym

wynik tego egzaminu był potrzebny przy rekrutacji na uczelnię zagraniczną lub przeprowadzenie egzaminu stanowiło realizację postanowień umowy międzynarodowej.

Z polskiego najlepsi w powiecie gostynińskim. A z angielskiego i matematyki najlepiej w Sierpcu

Jak poradzili sobie w tym roku maturzyści w rejonie płockim, sierpeckim i gostynińskim? W Płocku egzamin maturalny pisało 1766 uczniów. Średnia egzaminu maturalnego z języka polskiego w samym Płocku to wynik 53,06%, w powiecie płockim (pisało 123 uczniów) to 50,06%, w powiecie sierpeckim (pisało 418 uczniów) 47,02%, a w powiecie gostynińskim (egzamin pisało 234 uczniów) 53,92%. W samym Sierpcu, gdzie egzamin maturalny pisało 344 uczniów, średnia z języka polskiego to 48,46%.

Jeśli chodzi o egzamin z matematyki, to w Płocku średni wynik wyniósł 51,57%, w powiecie płockim 34,28%, w powiecie sierpeckim 58,32%, w powiecie gostynińskim 48,61%, a w samym Sierpcu 60,99 %.

Wyniki uzyskane z egzaminu z języka angielskiego to w Płocku 68,53%, powiecie płockim – 52,66%, powiecie sierpeckim – 71,69%, powiecie gostynińskim – 65,48%. W samym Sierpcu średnia z tego egzaminu wyniosła 73,90%.

rad



Ze zbiorów SP w Maszewie Dużym

Ośmioklasiści z SP w Maszewie Dużym

ogólnopolska - 46 proc., Mazowsze - 50,6 proc., Płock - 46,59 proc., powiat płocki - 41,21 proc.). Powody do zadowolenia ósmoklasiści ze szkół gminnych mają w przypadku egzaminu z języka angielskiego, gdzie ich wynik wynosi 58,91% (średnia ogólnopolska - 54%, województwo mazowieckie - 59,32 %, Płock 56,67%, powiat płocki - 45,25%).

Jak mówił wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński, taki wynik jest powodem do zadowolenia. Pokazuje, że praca nauczycieli i uczniów przynosi efekty. A wydatki przeznaczane na różnego rodzaju projekty i przedsięwzięcia edukacyjne przynoszą wymierne efekty. Tegoroczny, tak dobry wynik, za-

również w standardowym arkuszu uczniowie mieli do rozwiązania 21 zadań. Maksymalnie za wszystkie poprawnie rozwiązane zadania (otwarte i zamknięte) można było uzyskać 30 punktów.

Podczas egzaminu z języka nowożytnego uczniowie zmierzli się w standardowym wariancie z 51 zadaniami. Tu maksymalnie za wszystkie poprawne odpowiedzi można było uzyskać 60 punktów. Tu również przygotowano zadania otwarte i zamknięte. A uczniowie wśród zadań otwartych mieli np. samodzielnie sformułować odpowiedzi (zadania z luką i/lub odpowiedzi na pytania) oraz napisać krótki tekst użytkowy np. e-mail.

rad

Piękna nasza Polska cała...

..... a to miejsce na Mazowszu szczególnie. To zaledwie 85 km od Warszawy i Łodzi, 35 od Płocka, Sochaczewa czy Żelazowej Woli. Koniecznie trzeba wybrać się do Sannik, niewielkiego miasteczka, gdzie kusi swym wyglądem XVIII-wieczny pałac, otoczony pięknym parkiem.

Od maja do końca września Zespół Pałacowo-Parkowy można odwiedzić od 8 rano do 22 wieczorem. Od przewodników dowiemy się o związkach tego miejsca z Fryderykiem Chopinem, usłyszymy z ich ust historię kolejnych właścicieli dóbr sannickich. Odpowiedzą też na pytania, które tu podpowiadamy

- Czy na głazie w parkowej alei siadywali książęta mazowieccy, a 500 lat później Fryderyk Chopin?

- Kto, kiedy i dlaczego został tu otruty?

- Czy nasz kompozytor wdał się w romans z guwernantką Pruszków i w ogóle co tu robił?

- Co pokrywa ściany oraz sufit i jak wyglądał przedwojenny salonek ostatnich prywatnych właścicieli dóbr sannickich?

To wszystko można zobaczyć w Sannikach.

Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach to miejsce wyjątkowo ważne na szlaku chopinowskim. Tu 18-letni

Fryderyk mieszkał i komponował. Tu można wziąć udział w koncertach z cyklu CHOPIN-MUZYKA-POEZJA, czy plenerowych „Wakacje na miarę Chopina”. Tu odbywają się konkursy pianistyczne, warsztaty wokalne i plenery malarskie. Wystawy malarstwa w pałacu i plenerowe w parku cieszą oko spacerowiczów i turystów z całej Polski oraz zza granicy.

Dlaczego pałac oszczędziły zawieruchy wojenne? Powie też komu

zawdzięczamy blisko 40-letnią historię koncertów chopinowskich.

Jakie były losy dóbr sannickich po wojnie i czy teraz jest to zwykłe muzeum, czy może raczej instytucja kultury?

Dlaczego w pałacowym holu jest galeria fotografii znanych aktorek i aktorów?

Poza piękną zielenią i zabytkowym starodrzewem park kryje altanę grillową i tereny sportowo-rekreacyjne.

Dom Pracy Twórczej to doskonałe miejsce, gdzie można znaleźć natchnienie do pracy, a przy okazji wypocząć w klimatycznym miejscu. Pokoje jedno- i dwuosobowe z klimatyzacją i łazienką zapewniają komfortowe warunki noclegowe.

W pałacowej oranżerii serwowane są w weekendy łakocie Chopina – wyśmienita kawa i domowe ciasta. Można też zjeść doskonale lody.

Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach to miejsce, które trzeba odwiedzić.



Koncerty w pałacu

6 września, godzina 14.00
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Feliks Matskulyak – fortepian
Julian Gonzalez – tenor

20 września, godzina 14.00
koncert w ramach festiwalu
„W KRAJACH CHOPINA”

18 października, godzina 14.00
Koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Joanna Ławrynowicz – fortepian
Tomasz Ciachorowski – recytacja

8 listopada, godzina 14
koncert „JESIENNE INSPIRACJE”

Koncerty plenerowe

23 sierpnia, godzina 17.00
kościół parafialny w Sannikach
koncert pamięci Jana Pawła II
Koncerty są współfinansowane
przez Narodowe Centrum Kultury
w ramach programu „Kultura w sieci”

Spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki

27 sierpnia, godzina 17.00
spotkanie z Małgorzatą Klunder

16 września, godzina 16.00
spotkanie z Michałem Gołkowskim

28 października, godzina 17.00
spotkanie z Katarzyną Bondą

26 listopada, godzina 17.00
spotkanie muzyczne
z Robertem Grudniem
16 grudnia
spotkanie świąteczne

Wystawy w pałacu

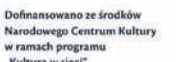
2 – 30 sierpnia malarstwo
Marcina Hugo-Badera
8 września – 30 września
malarstwo Włodzimierza Kwiatkowskiego
3 października – 30 października
malarstwo Stanisława Baja

Wystawy plenerowe przed pałacem

1 – 31 sierpnia – Podróż Chopina
– Majorka
1 września – 30 listopada
– 100. Rocznica Bitwy Warszawskiej

Wystawy plenerowe na zewnętrznym ogrodzeniu

1 – 30 sierpnia
– Jan Paweł II, pielgrzymki



Europejskie Centrum Artystyczne
im. Fryderyka Chopina w Sannikach

ul. Warszawska 142, 09-540 Sanniki
tel./fax 24 268 11 08, www.ecasanniki.pl
NIP: 971-066-80-77

Mazowsze.
serce Polski



Jak jesienią będziemy leczyć zwyczajną grypę?

Zdaniem ekspertów bez wątpienia jesienią czeka nas druga fala zachorowań na koronawirusa. Pytanie tylko jaka będzie skala zachorowań w chwili, kiedy nałożą się one na sezonową grypę. A pacjenci zastanawiają się jak będziemy się leczyć i czy e-porada, e-wizyta i e-konsultacja wystarczą?

Jaki plan i scenariusz na jesienią czas mają płockie placówki podstawowej opieki zdrowotnej? Bo tu w pierwszym rzucie zgłaszać się będą pacjenci z temperaturą, kaszlem i czy nie będzie problemu z dostaniem się do lekarza?

Trzeba odciążać szpitale

Jak na jesień i prognozy o drugiej fali zachorowań przygotowują się przychodnie? Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku, w którego strukturach prowadzona jest również poradnia podstawowej opieki zdrowotnej mówi, że lekarze pierwszego

kontaktu powinni mieć uprawnienia do kierowania pacjentów na badania w kierunku koronawirusa. – *Takie uprawnienia byłyby znacznym odciążeniem dla lekarzy na oddziałach zakaźnych czy szpitalnym oddziale ratunkowym. To widzimy na przykładzie naszej placówki. Pacjenci się zgłaszają, albo są do nas kierowani. No bo jeśli nie ma pewności, to co zrobić? Skierować do szpitala. Obawiamy się, że jesienią, kiedy koronawirus nałoży się na grypę sezonową, zaleje nas ogromna ilość pacjentów, którym trzeba będzie wykonywać testy* – mówi dyrektor Kwiatkowski. – *Oczywiście przyjmujemy ich i będziemy przyjmowali, bo gdzie mamy odejść. Ale tu w tym działaniu powinna być właśnie zmiana* – dodaje dyrektor plockiego szpitala.

Dyrektor zauważa, że być może rozwiązaniem byłoby utworzenie na terenie miasta jakiegoś mobilnego punktu pobrania wymazów w kierunku koronawirusa. Co ma także znaczenie z uwagi na to, że pacjenci mieliby wykonywane wiarygodne, dobrej jakości testy. – *Jeśli chodzi o naszą poradnię podstawowej opie-*

ki zdrowotnej, to dla uspokojenia pacjentów powiem, że w sytuacji wątpliwej – dotyczącej możliwości zakażenia koronawirusem, będzie tak jak i dotychczas realizowana wizyta w gabinecie. Wtedy lekarz i personel mający kontakt z takim pacjentem przeprowadza wizytę stosując całkowitą ochronę. Te same zasady dotyczą wszystkich pomieszczeń, w których przebywać będzie pacjent z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Podobnie w przypadku sytuacji innych schorzeń, gdzie wymagana jest wizyta w gabinecie takie wizyty będą realizowane – dodaje dyrektor Kwiatkowski.

E-wizyta czy porada w gabinecie?

W Płockim Zakładzie Opieki Zdrowotnej, który prowadzi kilka poradni podstawowej opieki zdrowotnej, poradnie specjalistyczne na razie obowiązuje opracowany w kwietniu model działania. Dotyczy on przychodni zarówno w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej (Przychodnia Świętej Trójcy, ul. Miodowa 2, Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Zielona 40, Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Góry 7) oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Przychodnia Świętej Trójcy, ul. Miodowa 2).

Przychodnia Świętej Trójcy, ul. Miodowa 2, tel: 24 364 53 50, 24 364 53 41, email: rejestracjamiodowa@plockizoz.pl. – *Każdy pacjent, który chce wejść na teren przychodni przechodzi przez tzw. punkt wstępnej selekcji Pacjenta - przeprowadzany jest wywiad z Pacjentem oraz wykonywany jest pomiar temperatury. Ze względu na preselekcję Pacjent powinien przyjść trochę wcześniej niż wyznaczona godzina wizyty ze względu na czas oczekiwania w preselekcji* – mówi Ewa Brzosko, specjalista ds. Komunikacji społecznej w Płockim ZOZ.

Jeśli chodzi o lekarza rodzinnego, czy lekarza pediatrę, to kontakt z przychodnią rozpoczyna się od rejestracji (zachęcamy pacjentów przede wszystkim do kontaktu telefonicznego oraz mailowego): telefonicznie - 24 364 53 50, mailowo – rejestracjamiodowa@plockizoz.pl. Na etapie rejestracji ustalana jest forma wizyty pacjenta – czy ma być to e-porada czy wizyta osobista w przychodni. Jeżeli jest to e-porada – w ustalonym terminie lekarz dzwoni do pacjenta. Jeżeli jest to wizyta osobista – w ustalonym terminie Pacjent przychodzi na wizytę do przychodni. Przed wizytą obowiązkowo w pierwszej kolejności przechodzi przez tzw. punkt wstępnej selekcji Pacjenta. Jeżeli Pacjent potrzebuje tylko przedłużenia leków – wizyta w przychodni nie jest konieczna i jest wystawiana e-recepta. – *Mamy prośbę do pacjentów, aby do kontaktu telefonicznego mieli przygotowaną listę leków do przedłużenia. Pracownik przychodni oddzwania do Pacjenta (lub kontaktuje się mailowo – w zależności od drogi zgłoszenia) i podaje kod do e-recepty* – mówi Ewa Brzosko.

W przypadku konsultacji specjalistycznych, to są one realizowane na bieżąco. Rejestracja - 24 364 53 41, rejestracjamiodowa@plockizoz.pl. Tu dzień przed wizytą pielęgniarka dzwoni do pacjenta i oceniana jest konieczność wizyty. W przypadku wizyt, które nie są pilne, są one przekładane na inny termin. Przedłużanie leków odbywa się analogicznie jak w przypadku lekarza rodzinnego lub lekarza pediatry; jeżeli wizyta jest konieczna - odbywa się terminowo. W ustalonym terminie pacjent przychodzi na wizytę do przychodni. Przed wizytą obowiązkowo

Rozmowa ze Stanisławem Kwiatkowskim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku

Czy szpital już rozpoczął przygotowania do drugiej fali epidemii koronawirusa? I jak może się przygotować do tego, by chronić placówkę przed powstaniem w niej samej ogniska zakażenia?

Tak, już działamy w tym zakresie. W terminie do końca sierpnia opracowany zostanie plan funkcjonowania i zabezpieczenia Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku na okres jesienno - zimowy w zakresie ewentualnej fali epidemii koronawirusa. Mamy w tym zakresie pewne doświadczenia z minionego okresu marzec – lipiec. Generalnie założenie jest takie, ażeby zabezpieczyć szpital tak, by koronawirus nie przedostał się do wnętrza szpitala na którykolwiek oddział.

Czy można wprowadzić jeszcze jakieś dodatkowe procedury pozwalające utrzymać bezpieczeństwo personelu i leczonych w szpitalu pacjentów? Bo przecież przez cały czas w szpitalu obowiązują restrykcje sanitarne?

W przypadku wzrostu epidemii, a w tym ilości zakażonych, należy powrócić do maksymalnego powrotu do zakazu przyjęć planowych do poszczególnych oddziałów szpitalnych oraz przekładania, czy odwoływania porad specjalistycznych.

Czy obawia się pan końca wakacji i początku jesieni? Bo tłumne wyjazdy na urlopy, potem powrót dzieci do szkoły, no i jesień, kiedy zaczynają pojawiać się przeziębienia, grypa, choroby sezonowe?

Zdaniem wielu specjalistów z zakresu epidemiologii okres jesienno – zimowy ma być okresem nawrotu pandemii. Dobrą wiadomością jest tu informacja, że w miesiącu wrześniu szpital będzie już posiadał własny aparat do wykrywania chorób zakaźnych w tym koronawirusa, wirusa grypy i innych zakażeń. Pozwoli to nam na znaczne przyspieszenie diagnostyki max do 5 godzin. Obecnie materiały do badania wysyłane są do W-wy, a czas oczekiwania bywa do 48 godzin.

Czy system służby zdrowia wytrzyma? Bo jeśli będzie tak, jak prognozują eksperci, lekarzy zaleje fala setek tysięcy pacjentów.

Szpital oczekuje na zwrot środków finansowych poniesionych dotychczas na leczenie, diagno-

w pierwszej kolejności przechodzi przez tzw. punkt wstępnej selekcji pacjenta.

Przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej: Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Zielona 40 (rejestracja - 24/ 364 54 01) i Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ul. Góry 7 (rejestracja - 24/ 364 54 00) działają analogicznie jak Przychodnia Świętej Trójcy na ul. Miodowej 2.

Na bieżąco odbywają się szczepienia dla dzieci. – *Są one wykonywane, zgodnie z zaleceniami konsultanta krajowego w dziedzinie pediatrii, w wyznaczonych mniej więcej półgodzinnych odstępach czasowych, w obecności tylko jednego rodzica (opiekuna),*



D. Ossowski

stykę i dodatkowe wynagrodzenia pracowników (duża absencja chorobowa pracowników w tym okresie) w kwocie zbliżającej się do 5 milionów zł. Gdyby te środki oddane zostały szpitalowi, to byłby to jakiś zastrzyk finansowy w obecnej trudnej sytuacji finansowej szpitala. Leczenie koronawirusa nie jest w kontrakcie z NFZ i koszty leczenia tej pandemii są aktualnie pokrywane z miesięcznych transz otrzymywanych z NFZ.

Jaka jest wydolność plockiego szpitala, a konkretnie oddziału zakaźnego, który już nie ma statusu oddziału dedykowanego do leczenia pacjentów z COVID-19?

Od 1 czerwca oddział zakaźny naszego szpitala nie jest dedykowany do leczenia koronawirusa. Mamy leczyć inne choroby zakaźne, a chorzy z tym wirusem powinni być odsyłani do innych ośrodków w Warszawie, Radomiu i Siedlcach. Rejon północno-zachodniego Mazowsza (Płock, Ciechanów, Ostrołęka) nie posiada oddziału dedykowanego do leczenia koronawirusa. W rzeczywistości na naszym oddziale leżeni są nadal tylko pacjenci z dodatnim wynikiem i pacjenci oczekujący na wynik. Wszyscy ci pacjenci wymagają izolatek podczas pobytu na oddziale, a wszystkich jest 18. Średnio dziennie na oddziale zakaźnym przebywa ok. 14-16 pacjentów.

Jeśli chorych będzie więcej, to jaki jest dalej plan działania? Które oddziały będą przeznaczone do leczenia pacjentów z koronawirusem?

Gdy chorych wymagających hospitalizacji z powodu koronawirusa będzie przybywać, to będziemy stosować sprawdzoną metodę przekształcania oddziału płucnego, dermatologii i okulistyki w oddział zakaźny.

Dziękuję za rozmowę
rad

po przejściu tzw. wstępnej selekcji pacjenta (zarówno w odniesieniu do dziecka, jak i osoby dorosłej) – tłumaczy zasady działania Ewa Brzosko.

Wizyty domowe u starszych pacjentów realizowane są na bieżąco po wcześniejszej konsultacji telefonicznej i decyzji lekarza o konieczności takiej wizyty. – *W związku z możliwością pojawienia się jesienią chorób sezonowych czy prognozami dotyczącymi jesiennej fali pandemii, a tym samym ewentualności wprowadzenia stosownych ograniczeń czy zmian w organizacji pracy, oczekujemy na stosowne wytyczne Ministerstwa Zdrowia w tym zakresie* – mówi Ewa Brzosko.

Teresa Radwańska-Justyńska,

W dniu 8 sierpnia 2020 roku zmarła

Ś.P.

Krystyna Migdalska

Członek Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, biegły rewident.

Za swoją działalność była uhonorowana i wyróżniona wieloma odznaczeniami organizacyjnymi.

Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy współczucia.

Zarząd i pracownicy Oddziału w Płocku, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Marka Pietrzaka

wieloletniego pracownika Starostwa Powiatowego w Płocku

Łącząc się w bólu składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie oraz Najbliższym Zmarłego

składa
Rada i Zarząd Powiatu w Płocku oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Płocku

Od 1 września zapłacimy więcej za korzystanie z Komunikacji Miejskiej

Dłuższa jazda na bilecie jednorazowym

Od początku września drożeją bilety autobusowe Komunikacji Miejskiej Płock. Jak tłumaczy rzecznik prasowy spółki Kinga Wochowska powodem decyzji są między innymi mniejsze wpływy ze sprzedaży biletów. W czasie największych obostrzeń związanych z koronawirusem wynosiły one około 15 procent. Zaproponowana podwyżka wynosi – w przypadku biletów jednorazowych od 20 groszy do 1 zł w zależności od rodzaju biletu.

W czasie najbardziej restrykcyjnych obostrzeń z autobusu przegubowego mogło skorzystać od 19 do 25 pasażerów, a z dwunastometrowych hybryd Solarisa zaledwie 11 osób. – Spółka ograniczyła koszty swojej działalności o 4 miliony złotych, rezygnując między innymi z planowanych na ten rok inwestycji. Ograniczona została także liczba etatów – nie przedłużono umów z pracownikami, którym kończyły się umowy, a w miejscach osób odchodzących na emeryturę nie zatrudniono kolejnych – tłumaczy Kinga Wochowska.



Lukasz Zaleski

Umowy na dostawę autobusów, które w ostatnich tygodniach uzupełniły tabor spółki, zostały podpisane jeszcze w ubiegłym roku.

W kwietniu radni zdecydowali o przekazaniu Komunikacji Miejskiej kwoty 2 milionów złotych w związku z mniejszymi wpływami. Poza tym branża komunikacji publicznej nie mogła liczyć na żadną formę wsparcia. To właśnie trudna sytuacja finansowa – w dużym stopniu spowodowana pandemią koronawirusa – ma być przyczyną podwyżki cen biletów. – Naszej działalności nie możemy prowadzić zdalnie,

pozostawiając mieszkańców Płocka bez możliwości przemieszczania się transportem publicznym – dodaje Kinga Wochowska.

O ile drożeją bilety? Bilet jednorazowy normalny w strefie A dziś kosztuje 3,20 zł, a ulgowy 1,60. Można na nim przejechać całą trasę, lub przesiadać się dowolnie, ale czas na przesiadki jest ograniczony do 45 minut od chwili skasowania. Teraz bilet jednorazowy będzie kosztować 3,60 zł, a ulgowy 1,80 zł. Będzie można z takim biletem podróżować na całej trasie jedną linią lub przesiadać się dowolną liczbę razy, ale już 60 minut

od chwili skasowania. Przez godzinę od skasowania – lub przy całej trasie na jednej linii – ważne będą także bilety jednorazowe w strefie B – 5,80 zł N/2,90 zł U oraz w strefie C – 8,60 zł N/4,30 zł U. W strefie G bilety są wyłącznie jednorazowe – 4,20 zł N/2,10 zł U. Jeśli ktoś nie wykorzystywał posiadanych biletów jednorazowych przed 1 września, będzie mógł dokupić „bilety uzupełniające” w zależności od strefy.

Nowa cena biletu dobowego w strefie A wynosi 13,60 zł N/6,80 zł U, a w strefie C – 23 zł N/11,50 zł U.

Bilety elektroniczne 15-dniowe: strefa A – 62,00 zł N/31,00 zł U; strefa B 96,00 zł N/48,00 zł U; **strefa C** – 132,00 zł N/66,00 zł U.

Bilety elektroniczne 30-dniowe: strefa A (program PKM) – 96,00 zł N/48,00 zł U; 110,00 zł N/55,00 zł U, N3+/27,50 zł U3+/92,00 zł N **pn.-pt.**/46,00 zł U, N3+ **pn.-pt.**/23,00 zł U3+ **pn.-pt.**; strefa B – 172,00 zł N/86,00 zł U/126,00 zł N **pn.-pt.**/63,00 zł U **pn.-pt.**; strefa C – 240,00 zł N/120,00 zł U/184,00 zł N **pn.-pt.**/92,00 zł U **pn.-pt.**

Bilety elektroniczne 90-dniowe: strefa A – 288,00 zł N/144,00 zł U/246,00 zł N **pn.-pt.**/123,00 zł U **pn.-pt.**; strefa B – 380,00 zł N/190,00 zł U/282,00 zł N **pn.-pt.**/141,00 zł U **pn.-pt.**; strefa C –

510,00 zł N/255,00 zł U/380,00 zł N **pn.-pt.**/190,00 zł U **pn.-pt.**

Objaśnienie oznaczeń przy cenach biletów: N – normalny, N3+ – normalny z kartą 3+ (ulga 50%), N **pn.-pt.** – normalny ważny poniedziałek – piątek, N3+ **pn.-pt.** – normalny z kartą 3+ ważny poniedziałek – piątek (50%), U – ulgowy, U3+ – ulgowy z kartą 3+, U **pn.-pt.** – ulgowy ważny poniedziałek – piątek, U3+ **pn.-pt.** – ulgowy z kartą 3+ ważny poniedziałek – piątek.

Pamiętajmy o maseczkach

Na koniec warto przypomnieć o obowiązujących wciąż zasadach bezpieczeństwa w środkach komunikacji publicznej. Pracownicy KM robią co mogą, żeby zapewnić bezpieczeństwo epidemiczne pasażerom. To przede wszystkim komunikaty głosowe przypominające o zachowaniu środków ostrożności w transporcie zbiorowym oraz plakaty w autobusach. Poza noszeniem maseczek jest też obowiązek pozostawienia co drugiego miejsca wolnego. Ponadto cały czas pasażerowie nie mogą korzystać z przednich drzwi. Dystans należy zachować także na przystankach. Od kilku dni kierowcy KM Płock przypominają też pasażerom o obowiązujących wciąż zasadach. (jac)

Szybciej otwarte rondo przy zoo?

Kiedy będziemy mogli z niego korzystać?

Jest szansa, żeby prace związane z budową ronda w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego zakończyły się do końca wakacji. Pozwoli to na otwarcie dla ruchu w pełni al. Kilińskiego.

Od 20 lipca całkowicie zamknięte zostało dla ruchu skrzyżowanie al. Kilińskiego z ul. Warszawską, Mostową i Norbertańską, gdzie powstaje rondo. Skrzyżowanie zostanie zamknięte do końca wakacji. Jednak już w ubiegłym tygodniu rozpoczęło się jego asfaltowanie. – Przystąpiliśmy do prac bitumicznych na budowanym rondzie u zbiegu al. Kilińskiego oraz ul. Mostowej, Warszawskiej i Norbertańskiej. Drogowcy, pod nadzorem Miejskiego Zarządu Dróg, ułożyli warstwę podbudowy. W kolejnych dniach asfaltowane będą wloty na rondo. Jeśli pogoda nie pokrzyżuje nam planów opadami, to od 1 września pojedziemy aleją Kilińskiego i nowym rondem – napisał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych.



J. Danieluk

Na rondzie przy zoo drogowcy zaczęli układać asfalt

W zależności od postępu prac otwarte zostaną wloty na rondo z al. Kilińskiego, ul. Mostowej i ul. Warszawskiej. Nieco dłużej może być zamknięty wyjazd z ul. Norbertańskiej, który jest budowany od

nowa. Warto też pamiętać, że z ronda będzie można wjechać na nowy wiadukt, przez który dojedziemy na parking przy zoo, który powstaje w sąsiedztwie strzelnicy LOK.

Na razie kierowcy poruszający się mostem im. Legionów Piłsudskiego muszą skręcić w kierunku pl. Narutowicza i ul. Kościuszki. Dla jadących ul. Warszawską, czy

Norbertańską pozostaje skorzystać z objazdów okolicznymi ulicami osiedlowymi. Przy tej okazji Komunikacja Miejska wyznaczyła też objazdy dla autobusów linii nr 2, 7, 43 i 140. W kierunku lewego brzegu Wisły jadą one teraz z ul. Kolejnej przez pl. Obrońców Warszawy do ul. Kościuszki (gdzie zatrzymują się na przystanku pl. Narutowicza przy ul. Tumskiej – do tej pory z tego przystanku korzystała tylko linia nr 44), następnie ul. Mostową do mostu Legionów Piłsudskiego.

Kto chce wejść do Ogrodu Zoologicznego może al. Kilińskiego dojechać do „Siedemdziesiątki”, obok której jest już wjazd na nowy parking (w przyszłości przeznaczony m.in. dla autobusów z wycieczkami do zoo). Pewna liczba miejsc do zaparkowania znajdzie się także przy ul. Warszawskiej i Norbertańskiej.

Warto dodać, że w sąsiedztwie nowego ronda powstała już stacja roweru miejskiego. Oczywiście na razie jest nieczynna.

Kierowcy muszą pamiętać, że cały czas nie można skręcić w prawo z ul. Kolejnej w al. Kilińskiego – tu dopuszczony jest tylko ruch lokalny i dojazd do wspomnianego już parkingu przy „Siedemdziesiątce”. Nie można też przejechać prosto al. Kilińskiego od skrzyżowania z ul. Sienkiewicza i 4 Pułku Strzelców Konnych w kierunku Rogatek Warszawskich. Ruch w drugą stronę odbywa się normalnie. (jac)

Płock wśród najzamożniejszych samorządów

W rankingu Wspólnoty

Płock znalazł się na drugim miejscu wśród miast na prawach powiatu w corocznym rankingu dochodów jednostek samorządu terytorialnego, przygotowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego Wspólnota.

Zamożność per capita w 2019 roku wyniosła w Płocku 6 814,68 złotych. Nasze miasto wyprzedza jedynie Sopot – 8 718,19 złotych. Trzecie miejsce zajmują Gliwice – 5 636,35 złotych.

Miejsce wśród najbardziej zamożnych miast na prawach powiatu Płock zajmuje od 2010 cały czas –

z wyjątkiem 2014 roku, kiedy był na czwartym miejscu – będąc na drugim lub trzecim miejscu.

Pierwsze miejsce w rankingu za możliwości samorządów wojewódzkich zajmuje Mazowsze. Wśród powiatów na 28 pozycji znalazł się powiat gostyniński, na 56 sierpecki, a dopiero na 170 płocki. Wśród miast powiatowych 122 miejsce zajmuje Sierpc, a 215 Gostynin.

Wysoką pozycję – wśród ponad półtora tysiąca gmin wiejskich – zajmuje Słupno – 37. Na 113 jest gmina Stara Biała. Dalej w rankingu znajdują się gminy: Mochowo – 529

miejsce, Słubice – 695, Sierpc – 703, Nowy Duninów – 768, Bielsk – 779, Mała Wieś – 863, Bulkowo – 877, Rościszewo – 957, Radzanowo – 973. Szczuto – 986, Starożreby – 1017, Szczawin Kościelny – 1030, Brudzeń Duży – 1393. Gostynin – 1430, Pacyna – 1482.

Jak tłumaczą autorzy rankingu – prof. Paweł Swianiewicz i dr Julita Łukomska – metoda jego przygotowania jest od lat taka sama. Nie obejmuje on dotacji celowych. To ważne kryterium, ponieważ w przypadku funduszy unijnych może wynieść jednostkę samorządu tery-

torialnego na wysoką pozycję, ale jest to zjawisko krótkotrwałe. Autorzy odjęli od dochodów budżetowych poszczególnych jednostek samorządu tzw. „janosikowe”. Do dochodów samorządów gminnych dodali skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych, tak, aby porównać faktyczną zamożność, a nie efekty polityki podatkowej poszczególnych samorządów. Uzyskane w ten sposób kwoty podzielili przez liczbę mieszkańców danej jednostki samorządu terytorialnego. (jac)

Komiksowa biografia Tadeusza Jeziorowskiego

Bohater dwóch wojen, bohater dwóch miast

O Tadeuszu Jeziorowskim, obrońcy Płocka 1920 roku, poruczniku lotnictwa, który brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku i zginął nad Łodzią, opowiada wystawa przygotowana przez łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Ekspozycja skierowana przede wszystkim do młodzieży (stąd jej interesująca, komiksowa forma) stała na Placu Narutowicza.

Ta wystawa łączy dwa miasta: Płock i Łódź. Tadeusz Jeziorowski, pilot myśliwców, został 4 września 1939 roku zestrzelony nad Łodzią, w starciu z Luftwaffe. Spoczął na cmentarzu wojskowym na Dołach. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Wcześniej w Płocku, jako najmłodszy obrońca miasta w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku, otrzymał Krzyż Walecznych.



Marta Kunavar

Ekspozycja „Tadeusz Jeziorowski (1908-1939) – bohater dwóch wojen” oparta jest w dużej mierze na wydany przez IPN w Łodzi komiksie z rysunkami Tomasza Wilczkiewicza pt. „Waleczny Tadzio”. Jej atrakcyjna graficznie forma zachęca młodych odbiorców do zapoznania się z biografią Tadeusza Jeziorowskiego i historią obrony Płocka. – *Warto wspomnieć o wszystkich nieletnich ochotnikach, którzy*

uczestniczyli w wojnie w 1920 roku. W ochotniczych formacjach było ich około 5 tys., głównie w wieku 16-18 lat. Zdarzali się młodszy jak Tadeusz Jeziorowski. On nie był wciągnięty jako żołnierz, ale jako ochotnik. Służył pomocą i wiedzą broniącym miasta – powiedział naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi Artur Ossowski.

Kustoszem płockiej wystawy jest dr Bartłomiej Kluska. Na planszach

oglądamy mobilizację ochotników, sceny z walk w mieście 18 i 19 sierpnia 1920 roku, Tadzia, który dostarczał ładunki i środki opatrunkowe na barykady, wreszcie – odznaczenie bohaterskich obrońców Płocka na Placu Floriańskim. – *Zamiast cieszyć się dzieciństwem, niespełna 12-letni wówczas Tadeusz Jeziorowski przystąpił do obrońców Płocka. Gdy żołnierze Armii Czerwonej stanęli u bram miasta, opuścił swój dom w rodzinnym Cierszewie, by przez dwa dni krwawych zmagani, na często spontanicznie powstające barykady, dostarczać broń i amunicję. Tadeusz Jeziorowski stał się symbolem. Bo przecież to w znacznym stopniu tacy jak on – cywile – przesądziły o rezultacie tego starcia – mówił Kluska. Później Jeziorowski związał swoje życie z wojskiem. Został pilotem myśliwców i ponownie walczył w obronie niepodległości podczas II wojny światowej. Zginął nad Łodzią.*

W otwarciu wystawy wzięli udział: bratanek Tadeusza, Zbigniew Jeziorowski, który podziękował za kultywowanie pamięci o „Walecznym Tadzio” oraz

rekonstruktorzy ze Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy”.

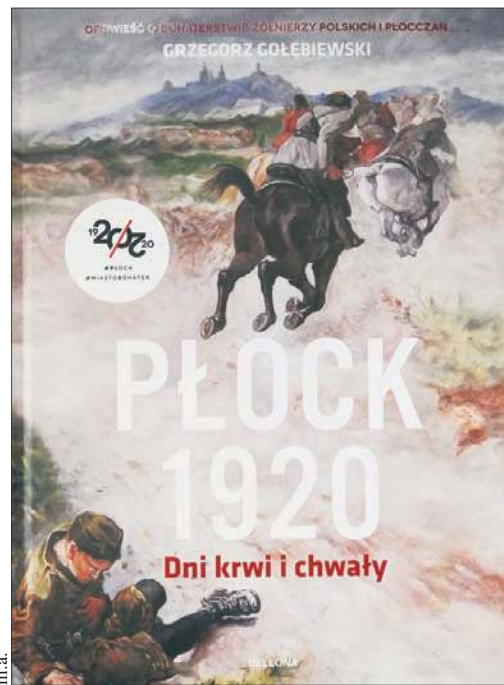
Organizatorzy zwrócili również uwagę na inne postacie warte przypomnienia. To kpt. Jan Kowalewski, który złamał szyfry Armii Czerwonej, kpt. Stefan Pogonowski, żołnierz 28. Pułku Strzelców Kaniowskich (ciężko ranny podczas starcia pod Wólką Radzywińską zmarł 15 sierpnia), ks. Ignacy Skorupka, kapelan armii ochotniczej (zginął pod Ossowem), poseł - ochotnik Aleksander Napiórkowski (zmarł w wyniku ran odniesionych w starciach w pobliżu Ciechanowa 18 sierpnia).

W dzień otwarcia wystawy w Płocku (12 sierpnia) Senat Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie przyjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i jej zapomnianych Bohaterów: rtm. Aleksandra Napiórkowskiego i pośmiertnie odnanzonego Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, dowódcę I Batalionu 28. Pułku Strzelców Kaniowskich (pułk „Dzieci Łódzkich”) kpt. Stefana Pogonowskiego. (lesz)

Nowe wydanie książki Grzegorza Gołębińskiego

Opowieść o płockich bohaterach 1920 roku

„Mieszkańców ogarnął patriotyczny zapal i chęć pomocy w walce z nieprzyjacielem. Niemal wszystkie organizacje deklarowały ochotnicze wstępowanie swoich członków do wojska lub wpłaty pieniędzy na jego rzecz. Przodowali w tym uczniowie obu płockich gimnazjów męskich, którzy gremialnie zgłaszali się do armii. Ziemianie deklarowali datki, dostarczanie koni i ochotnicze wstępowanie do formacji kawalerijskich. Aby skoordynować wysiłek społeczeństwa, 16 lipca Tadeusz Sułowski, pełnomocnik gen. Józefa Hallera, dowódcy Armii Ochotniczej, powołał Obywatelski Komitet Obrony Państwa na powiat płocki. Wkrótce na jego czele stanął Tadeusz Świecki” – pisze Grzegorz Gołębiński w publikacji „Płock 1920. Dni krwi i chwały”. Nowe, poprawione i uzupełnione wydanie albumu ukazuje się w setną rocznicę obrony Płocka przed bolszewikami, nakładem Bellony i przy wsparciu finansowym Miasta Płock. Jest opracowanym w przystępnej formie wydawnictwem, nawiązującym do tego, które ukazało się w roku 2017.



m.a.

Płocczanie i żołnierze bronią miasta

W pierwszych rozdziałach autor opisuje miasto zmobilizowane do pomocy polskim żołnierzom walczącym z wojskami bolszewickiego Frontu Zachodniego. Wystanie ochotników, zbieranie funduszy i dzieci, wspieranie rodzin tych, którzy wyruszyli do walki czy organizowanie wyżywienia dla oddziałów stacjonujących w Płocku stało się codziennością działających w mieście organizacji społecznych. Przodowały panie ze Służby Narodowej Kobiet Polskich kierowa-

nej przez dyrektorkę Gimnazjum Żeńskiego im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej Marcelinę Rościszewską, Ligę Kobiet, Pogotowia Wojennego Harcererek.

Na początku sierpnia 1920 roku w Płocku zaczęła działać Straż Obywatelska pod wodzą dyrektora Banku Handlowego Ksawerego Cygańskiego. Płocczanie kopali okopy, pomagali napływającym do miasta z terenów zajmowanych przez Armię Czerwoną uchodźcom, ale chyba nie przypuszczali, że wojna wkrótce wejdzie się do miasta. Gdy oddziały bolszewickie zbliżyły się na odległość 20 km, zarządzono ewakuację

urzędów i instytucji państwowych za Wisłę. Więźniów skierowano do Grudziądza. Załoga przedmościa płockiego została wzmocniona.

18 sierpnia 1920 roku o godz. 6.00 rano polscy żołnierze rozpoczęli natarcie w stronę Boryszewa i Rogozina. Najważniejsze dla losów miasta walki rozegrały się pod Trzepowem. Po pogromie sił polskich bolszewicy z 10. Dywizji Kawalerii przez Chępcowo wyszli na szosę bielską i około godz. 15.00 wdarli się do Płocka. – *Atak bolszewicki, a tym bardziej wtargnięcie kawalerii Gaja Bżyszkiana do miasta, były zupełnym zaskoczeniem tak dla*

dowództwa wojskowego, jak i mieszkańców. Sztab Grupy Dolnej Wisły, utraciwszy możliwość dowodzenia podległymi jednostkami, które poszły w rozsypkę, w pośpiechu wycofał się za Wisłę – napisał Grzegorz Gołębiński. Zdumienie budził wygląd żołnierzy wroga, ubranych w dużej części w cywilne ubrania, zdobyczne polskie mundury a nawet bieliznę. Zamiast walczyć, niektórzy z nich zajęli się plądrowaniem mieszkań i rabowaniem.

Walki w Płocku trwały do wieczora. Cywile i wojskowi bronili się ze zmiennym szczęściem. Wieczorem, dzięki otrzymanemu zza Wisły wsparciu, obrona okrzepła i nawet silny ostrzał polskich stanowisk przez nieprzyjacielską artylerię i karabiny maszynowe, nie zdołał ich zniszczyć.

Ostatecznie bolszewicy wycofali się z miasta 19 sierpnia. Uciekając wyprowadzili ze sobą zakładników, których 21 sierpnia zamordowali w Wieczni koło Mławy. Zginęli tam m.in. właściciel majątku Srebrna Konstancy Zieliński, gorzelany Bolesław Bocheński, rzadca majątku Jan Glonek. Karbowy Błażej Majewski oraz właściciel Bądkowa i Winnicy Stefan Różycki. W walkach w Płocku i na jego przedpolu zginęło około 300 żołnierzy polskich. Do niewoli dostało się ponad 300 osób. Po stronie bolszewickiej bilans wyniósł około 40 zabitych.

Rolę Flotyli Wiślanej w I fazie walk o Płock autor opisał w rozdziale czwartym. Kolejne poświęcił bohaterom płocczanom na barykadach i „na zapleczu” (m.in. pocztowcom, harcerzom, uczniom). Przypominał też sylwetki zasłużonych obrońców, które ilustrują zdjęcia portretowe.

– *Zorganizowane przywracanie pamięci o obronie miasta zaczęło się od roku 1990, kiedy na wniosek działacza Solidarności i przewodniczącego Rady Miasta Tadeusza Taworskiego, zaczęto obchodzić 18 sierpnia rocznicę obrony Płocka – podkreśla autor. Od tego czasu w mieście powstało kilka miejsc pamięci, ulice i szkoły zyskały nowych patronów. W 1997 roku odsłonięto pomnik Józefa Piłsudskiego. Rok później przy katedrze stanął głaz pamiątkowy w miejscu złożenia w 1920 roku ziemi z barykad. W tym samym roku na gmachu ratusza przywrócono tablicę poświęconą nadaniu miastu w 1921 roku Krzyża Walecznych. Łącznik między ulicami Sienkiewicza i Królewicką nosi imię harcerza Józefa Kaczmarskiego. Gimnazjum nr 4 patronują obrońcy Płocka 1920 roku, a SP nr 1 – Bracia Jeziorowscy. W 2010 roku płocki Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego również otrzymał imię Obrońców Płocka 1920 roku. Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w październiku 2018 roku wystawił sztukę Bohdana Urbankowskiego „Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły” w reżyserii Marka Mokrowieckiego. Najnowszą formą upamiętnienia wydarzeń z 1920 roku jest Pomnik Obrońców Płocka na Placu Narutowicza w formie wysokiej kolumny z orłem na szczycie, wg projektu prof. Gustawa Zemly.*

Okładkę albumu „Płock 1920. Dni krwi i chwały” stanowi fragment Tryptyku Stanisława Kaczora-Batowskiego „Obrońcom Płocka z sierpnia 1920 roku”. Zdjęcia archiwalne i współczesne (m.in. z inscenizacji z okazji 95. rocznicy nadania Płockowi Krzyża Walecznych) uatrakcyjniają ważny przekaz historyczny. (lesz)

Muzeum Mazowieckie i PKN ORLEN na rocznicę

Od wtorku (18 sierpnia) w Muzeum Mazowieckim czynna jest nowa wystawa czasowa „1920. Malarstwo. Fotografia”. Zobaczymy na niej wyjątkowe płótna wypożyczone z kolekcji

muzeów Warszawy, Krakowa i Torunia, m.in. niepokazywany w Płocku „Cud nad Wisłą” Jerzego Kossaka, „Szarża pod Wołodarką” Mikołaja Wisznickiego, „Piłsudski pod Wilnem” Lubo-

mira Sleńdzińskiego i „Szarża” ekspresjonistycznego malarza Jerzego Hulewicz. Obrazom towarzyszą fotografie z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i obrony Płocka, mecenas Muzeum, PKN ORLEN przygotował specjalną niespodziankę dla wszystkich zwiedzających ekspozycję. W tzw. holoboksie zobaczymy hologramy 13 postaci, w tym czterech związanych z Płockiem

(Władysława Broniewskiego, Jądwi Landsberg-Śmieciuszewskiej, Tadzia Jeziorowskiego, Józia Kaczmarskiego) i posłuchamy ich krótkich opowieści o wojnie 1920 roku. Bohaterów zagrali aktorzy scen warszawskich i amatorzy.

(l.)

CAŁY PŁOCK W JEDNEJ APLIKACJI

Wejdź na **www.plockarta.eu**
złóż wniosek o Płocką Kartę Mieszkańca
i korzystaj ze zniżek

PŁOCKARTA



Biblioteka dla dzieci i młodzieży

Pomieszczenia po liftingu

Biblioteka dla dzieci i młodzieży, która znajduje się na terenie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jakuba z Gostynina w Gostyninie, przeszła konieczny remont. Jasne, przestronne i zmodernizowane pomieszczenia mają skłonić młode pokolenie do częstszego korzystania ze zbiorów. To ważne, zwłaszcza w perspektywie zbliżającego się roku szkolnego.

Decyzję o radykalnej zmianie w pomieszczeniach bibliotecznych podjęła Katarzyna Leśniewska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Wioletta Jankowska i Kamilla Ostrowska, pracujące w niej na co dzień. Była bowiem potrzeba, aby obiekt dostosować do potrzeb i możliwości maluchów, przedszkolaków, uczniów i rodziców.

Przygotowania do remontu rozpoczęły się 2 marca. Trzeba było spakować i zabezpieczyć 11 tysięcy książek, wystawić na korytarz stare regały oraz pozostałe meble biblioteczne. W tych sprawach pomogła Aleksandra Milczarek, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury (biblioteka i MCK znajdują się w tym samym budynku przy ul. 18 Stycznia), która udostępniła salę do przechowania spakowanych książek: – W czasie remontu Biblioteka dla dzieci i młodzieży wciąż pracowała. Trzeba było na bieżąco prowadzić dokumentację biblioteczną, opracować plan działań na Tydzień Bibliotek, który zawsze odbywa się na początku maja oraz imprezy biblioteczne, które miały się odbyć podczas tego tygodnia. Zajmowałyśmy się również projektowaniem nowego wnętrza biblioteki, zakupem mebli do biblioteki, by były funkcjonalne i jak najlepiej wykorzystane. Gdy trwał remont, pojawiła się epidemia związana z koronawirusem, stąd czas zamknięcia biblioteki wydłużył się aż do końca maja. Po wymianie

oświetlenia, regałów i innych niezbędnych mebli w bibliotece, nadaniu nowej kolorystyki ścianom, założeniu nowej podłogi i zamontowaniu nowych drzwi, oczyszczeniu zakupionego księgozbioru, ustawieniu go według określonego porządku na półkach - biblioteka mogła otworzyć swoje podwoje dla czytelników – relacjonuje Wioletta Jankowska.

– Czekamy z utęsknieniem na otwarcie wolnego dostępu do półek, by dzieci wraz z rodzicami oraz młodzież, mogli samodzielnie wybrać i wypożyczyć książkę oraz cieszyć się korzystaniem z nowej biblioteki i jej atrakcji w postaci wygodnej kanapy i fotela, większej przestrzeni do prowadzenia zabaw z dziećmi obecnymi w bibliotece. Ta przestrzeń pojawiła

dostęp do cyfrowej wypożyczalni Legimi. Zapewnia ona bezpłatny dostęp do katalogu e-booków, przygotowanego specjalnie z myślą o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gostyninie. Aby skorzystać z internetowej wypożyczalni Legimi należy być zarejestrowanym czytelnikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gostyninie: Wypożyczalni dla dorosłych,

we wrześniu. W projekcie chodzi o to, aby przekonać rodziców, że warto odwiedzić ze swoim małym dzieckiem gostynińskie biblioteki i wypożyczyć książkę. Bibliotekarze będą zachęcać do korzystania z bibliotecznych zasobów i wspólnego czytania.

Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które odwiedzi bibliotekę biorąc udział w projekcie, otrzyma w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę „Pierwsze czytanki dla...” dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka oraz Kartę Małego Czytelnika. Jest to karta biblioteczna do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (czyli bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

Książka „Pierwsze czytanki dla...”, to starannie dobrany zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, w którym są zarówno pozycje klasyczne, jak i współczesne. W gronie autorów czytelnicy znajdą m.in. Joannę Papuzińską, Wandę Chotomską, Czesława Janczarskiego czy Hannę Januszewską. W publikacji obecni są również Liliana Bardijewska, Zofia Stanek, Anna Onichimowska, Małgorzata Strzałkowska, Adam Bahdaj, Michał Rusinek, Agnieszka Frączek, Joanna Kulmowa, Marcin Brykczyński, ks. Jan Twardowski i Grzegorz Kasdepke. (eg)



MBP w Gostyninie

Odnowiona biblioteka dla dzieci i młodzieży pachnie nie tylko drukarską farbą

Muszą być ograniczenia

Czytelnicy Biblioteki dla dzieci i młodzieży oraz osoby niezapisane, które chciałyby odwiedzić odnowiony obiekt, mogą to zrobić każdego dnia oprócz czwartków i sobót (w wakacje) w godzinach od 8.00 do 16.00. W związku z Covid-19 obowiązują pewne ograniczenia – nie ma wolnego dostępu do półek, a czytelnicy nie mogą przebywać między regałami. Bibliotekarze podają książki, które sami proponują bądź czytelnicy przychodzą z konkretnymi tytułami książek do wypożyczenia.

się dzięki temu, że wykorzystaliśmy obecnie korytarz sąsiadujący z biblioteką. W tej przestrzeni znajdują się stoliki biblioteczne wraz z krzesłami, które będą wykorzystane podczas różnych zajęć plastycznych i manualnych z dziećmi oraz gier edukacyjnych – dodaje bibliotekarka.

Niebawem rozpocznie się rok szkolny, więc dzieci i młodzież w bibliotece przybędzie. Gdy trzeba będzie usiąść i coś wykonać, będzie wykorzystywany korytarz, natomiast do swobodnej zabawy – wewnątrz biblioteki. Warto zająrzeć do odnowionej biblioteki także dlatego, że posiada ona wiele nowości wydawniczych. Poza tym ma w ofercie

Biblioteki dla dzieci i młodzieży lub Filii nr 1, posiadającym ważną kartę czytelnika oraz odebrać w jednej z agend bibliotecznych bezpłatny kod dostępu do Legimi.

Książki dla „małych” ludzi

Warto dodać, że Filia nr 1 oraz Biblioteka dla dzieci i młodzieży zakwalifikowały się do udziału w projekcie Instytutu Książki „Mała Książka - Wielki Człowiek” adresowanym do dzieci w wieku przedszkolnym. Bierze w nim udział blisko 6 tysięcy placówek w całej Polsce posiadających oddziały dziecięce. Realizacja projektu rusza

Dofinansowanie od Programu „Niepodległa”

Upamiętnią Cud nad Wisłą

Biuro Programu „Niepodległa” dofinansuje projekt pod nazwą „ŚwiętujeMY Cud nad Wisłą”, opracowany przez Miejskie Centrum Kultury w Gostyninie. Ponad 20 tysięcy zł pochodzić będzie z programu dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”. Dzięki temu MCK m.in. przeprowadzi Wielopokoleniową Miejską Grę Terenową.

Biuro Programu „Niepodległa” chce włączyć Polaków w działania związane ze zwiększeniem świadomości na temat wydarzeń związanych z odzyskaniem i odbudową państwowości. Ważną rolę odgrywa tu pamięć regionalna, związana z różnymi drogami poszczególnych dzielnic kraju, prowadzącymi do niepodległości.

W ramach tegorocznej edycji Programu 157 podmiotów otrzyma łącznie 4 mln 511 tys. zł dotacji. Dofinansowanie w kwocie 20 tys. 500 zł otrzyma także projekt zgłoszony przez Miejskie

Centrum Kultury w Gostyninie pod nazwą „ŚwiętujeMY Cud nad Wisłą”. Realizacja programu przebiegać będzie w okresie od sierpnia do października 2020 r. Zadanie polega na celebracji rocznicowych obchodów stulecia Bitwy Warszawskiej 1920 w sposób innowacyjny, przystępny oraz

dostosowany do określonych grup odbiorców.

– Celem projektu jest zachęcenie mieszkańców Gostynina i okolic do aktywnego włączenia się w obchody tego święta, kładąc nacisk na aspekt edukacyjny. Realizacja zadania zakłada organizację: Kina niemego z historią w tle, Wielopo-

koleniowej Miejskiej Gry Terenowej, Tematycznego Spaceru Fotograficznego „Cudowna perspektywa”, wystawy zdjęć wykonanych przez uczestników Tematycznego Spaceru, pokazu multimedialnego na temat Bitwy Warszawskiej 1920 w aspekcie lokalnym oraz koncertu pieśni patriotycznych z tego okresu w wykonaniu Chóru Miejskiego Arce Cantores. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w przedsięwzięciach – informują instruktorzy MCK.

Warto przypomnieć, że Program „Niepodległa” realizowany jest w latach 2017 – 2021. Jego działania mają zachęcić Polaków do zaangażowania się w obchody stulecia odzyskania niepodległości. Nadzór nad realizacją programu sprawuje Jarosław Sellin, pełnomocnik rządu do spraw obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Bieżącą koordynacją obchodów oraz nadzorem nad częścią programów dotacyjnych włączających Polaków w świętowanie, zajmie się Biuro Programu „Niepodległa” (BPN).



Dziękuję

Wojna polsko-bolszewicka pozostawiła trwały ślad w pamięci naszych przodków

Proces odzyskiwania niepodległości obejmował różne doświadczenia regionów Polski oraz przywódców wywodzących się z wielu tradycji ideowych. Spajało ich wspólne pragnienie odzyskania niepodległego państwa polskiego. Współcześnie zasługują oni na należyte upamiętnienie, a ich dzieło i wysiłek pozostają inspiracją dla następnych pokoleń.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Przyjęty przez rząd program „Niepodległa” definiuje trzy wartości wyróżniające polską tożsamość: wolność, poszanowanie godności i praw człowieka oraz solidarność. Nadzór nad programem „Niepodległa” jest wzmocnienie poczucia wspólnoty obywatelskiej Polaków. Polacy zostają włączeni we współtworzenie obchodów poprzez dwa programy dotacyjne: „Koalicje dla Niepodległej” (który dotyczy Gostynina), wspierającego organizację obchodów przez inicjatywy obywatelskie oraz „Niepodległa”, skierowanego do samorządowych instytucji kultury i organizacji pozarządowych. Program Wieloletni Niepodległa zakłada, że łączne wydatki z budżetu państwa na realizację wszystkich zadań wyniosą około 210 mln zł.

(eg)

Drużyna Szlachetnej Paczki już się zbiera do działania

Osiemnastu wspaniałych



Szlachetna Paczka rejon Sierpc

Sierpeccy wolontariusze Szlachetnej Paczki z ubiegłorocznej akcji

Sierpecka drużyna Szlachetnej Paczki już jest w komplecie i przygotowuje się do działania. A to oznacza, że właśnie zaczyna się kolejna edycja niesamowitej akcji „Szlachetna paczka”. W rejonie sierpeckim będzie ją realizowała absolutnie wyjątkowa ekipa stworzona przez osiemnastu wolontariuszy.

Ekipa jest już w pełnej gotowości. Licząca 18 osób drużyna przygotowuje się do pomagania rodzinom, które wezmą udział w tegorocznej edycji akcji. – Mamy już w tej chwili komplet, co bardzo nas cieszy, bo możemy już zacząć odwiedzać rodziny. Jesteśmy po pierwszych spotkaniach rejonu. Mamy omówiony plan działania i tego co nas czeka w tej edycji. Na pewno przez pandemię nasza praca będzie trudniejsza, ale bardziej potrzebna. Już widzimy, że rodzin potrzebujących w tym roku jest więcej. Około 20 procent więcej w porównaniu do roku ubiegłego. Na tę chwilę pozyskujemy Historie Rodzin. Instytucje takie jak MOPS, GOPS z pobliskich gmin zgłaszają nam rodziny, które potem my - wolontariusze odwiedzimy – mówi Arkadiusz Muszyński, lider rejonu sierpeckiego.

Jak co roku rodzinę, której potrzebna jest pomoc, może również zgłosić sąsiad czy ktoś z krewnych np. ktoś swojego wujka czy dziadka. Tegoroczna ekipa sierpeckich wolontariuszy, to w większości sprawdzony i działający w poprzednich edycjach skład. Ale nie brakuje również nowych osób, które rozpoczynają swoją przygodę ze Szlachetną Paczką. – W naszej drużynie w tym roku jest 6 nowych wolontariuszy. Przed nimi wdrożenie prowadzone przez Specjalistów ds. Wdrożeń. W tym roku wszystkie wdrożenia

odbywają się online. Musimy uważać na swoje zdrowie. Odwiedzanie rodzin podczas tej edycji też będzie wyglądało trochę inaczej. Musimy przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Wolontariusze będą wyposażeni w maseczki oraz rękawiczki. Będziemy się również starali, by w miarę możliwości spotkania odbywały się na zewnątrz, przed domem. Tu też można spokojnie usiąść i porozmawiać – mówi o zasadach, zgodnie z którymi będą pracowali tegoroczni wolontariusze lider rejonu sierpeckiego.

Super W odwiedzą 70 rodzin

W tym roku przewidywania są takie, że zgłoszonych będzie około 70 rodzin. To dużo. Ale jak zawsze nikomu nie odmówią pomocy. I jak zapewnia Arkadiusz Muszyński, każda rodzina będzie odwiedzona. – Czy wszystkie dostaną pomoc? Tego nie wiem. Tu decyzje będą podejmowane po spotkaniach. Ważna jest sytuacja danej rodziny, to jak im się żyje obecnie, ale dla nas najważniejsze jest to czy rodzina chce zmiany na lepsze, czy robi coś w tym kierunku. Czy próbuje. Chcemy rozbudzić w rodzinach mentalność wędkarza. Jak to zrobić? To trudne. I często dla każdej rodziny będzie to wyglądało inaczej. Gdy rodzina jest głodna dajemy przysłowiową rybę, czyli zapasy żywności. Wtedy, gdy rodzina nie będzie głodna, znajdzie siłę i będzie walczyła o lepsze jutro. Często dajemy wędkę. Po to, by rodzina sama zadbała o siebie. Złowiła tę swoją wymarzoną rybę. Ale z doświadczenia wiem, że są również rodziny, dla których brak pomocy jest najlepszą pomocą. Gdy nie otrzymają wsparcia od nas bardzo często sami stają na nogi, zaczynają sobie radzić, znajdują pracę i żyją z roku na rok lepiej. To bardzo budujące doświadczenie dla nas wolontariuszy – dzieli się

swoimi spostrzeżeniami z wcześniejszych edycji akcji Arkadiusz Muszyński.

W tym roku, w Sierpcu, akcja Szlachetna Paczka będzie już organizowana po raz 9. czyli za rok sierpeccy wolontariusze będą mieli swoje małe święto. – Jestem liderem od tego roku, ale to nie mój pierwszy raz jako lidera. Ale może zacznę od początku. W Paczce jestem już 5 rok. Zaczynałem jako wolontariusz. Zgłosiliśmy się razem z żoną. Pierwsza edycja zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Zauważyłem, że wokół nas jest bieda, kiedyś na to nie zwracałem uwagi. Często sąsiad za rogiem, czy z piętra niżej chodzi głodny, ale sam nie poprosi o pomoc, bo jest mu wstyd. Tak, bieda to przede wszystkim wstyd. Przed innymi, przed samym sobą. Po pierwszej edycji zostałem poproszony, aby poprowadzić rejon. Zgodziłem się i tak zaczął się mój rozwój w Paczce. Kolejny rok i kolejny awans. Tym razem na Koordynatora Regionalnego w województwie mazowieckim. Zostałem częścią Rady Wojewódzkiej. Objąłem 5 rejonów. Dwa rejon w Płocku, rejon w Gostyninie, Sierpcu i Raciążu. Trudne wyzwanie, ale dzięki temu poznałem wspaniałych ludzi. Zarówno z Rady Wojewódzkiej, swoją szefową, Dorotę Bugajską Menadżera Operacyjnego woj. mazowieckiego. Wiele się od niej nauczyłem – przedstawia swoją przygodę ze Szlachetną Paczką Arkadiusz Muszyński.

Masa pomysłów, dużo rozmów, przyjaźnie

Arkadiusz Muszyński dodaje, że Szlachetna Paczka, to spotkania, rozmowy z innymi koordynatorami, to wymiana doświadczeń, wiele rozmów, masa pomysłów. – No i moi wspaniali liderzy, z którymi współpracuję już 3 rok. W tym roku jestem Koordynatorem w rejonach

Płock Centrum, Płock Podolszyce, Gostynin, Gąbin, gmina Łąck, gmina Bielsk oraz Sierpc, gdzie również jestem liderem. Często mnie ludzie pytają czemu Szlachetna Paczka. Dla mnie odpowiedź jest prosta. Tutaj pomagamy konkretnej osobie czy rodzinie. Jest to pomoc na miarę ich potrzeb, dopasowana pod konkretne osoby. Nie pomagamy anonimowym osobom, mamy z nimi kontakt, często nawiązujemy bliższe relacje, przyjaźnie. 2 lata temu poznałem rodzinę, z którą do dziś się przyjaźnimy. Stał się jak rodzina. Często się odwiedzamy, rozmawiamy. To niesamowite przeżycie – mówi Arkadiusz Muszyński.

Niezmiennie dla wszystkich wolontariuszy momentem mocno zapadającym w pamięć i serce jest chwila odwiedzania rodzin w Weekend Cudów. Jak mówią wolontariusze, to najpiękniejszy grudniowy czas, mimo że jest zimno, nieprzyjemnie, wszyscy są zmęczeni. – Ten Weekend mnie osobiście daje tak dużego „kopa”, tyle pozytywnych emocji. W trakcie tych 3 dni ładuję swoje akumulatory na cały rok. Aż do kolejnego Weekendu Cudów. Czym dla mnie jest Paczka? To przede wszystkim piękni ludzie. Nie biedni, czy pokrzywdzeni. To ludzie piękni, choć może trochę zagubieni. My jesteśmy po to, by wskazać im drogę. By żyło się im lepiej. Ja osobiście nie potrafiłbym chyba zrezygnować z bycia wolontariuszem. Często miałem chwilę słabości, chwilę zwątpienia zwłaszcza, gdy słyszy się hejt na swój temat. Ale przychodzi odpoczynek, kolejna edycja, kolejne piękne rodziny i zaczyna mi się chcieć na nowo. Tak Paczka uzależnia. Ale tak pozytywnie – mówi Arkadiusz Muszyński.

W tym roku rejon sierpecki będzie odwiedzała grupa 18 wspaniałych wolontariuszy, którzy mówią o sobie, że nigdy się nie poddają i nie boją się ciężkiej pracy. A wśród nich między innymi jest Justyna Muszyńska, która jest w Paczce od 5 lat i jak mówi, jest w paczce, bo wierzy, że dobro powraca. – A działanie w tej akcji przywraca mi wiarę w ludzi – mówi Justyna Muszyńska. Joanna Janiszewska, przygodę z Paczką rozpoczęła w 2010 roku. – Jestem przekonana, że warto pomagać, bo rodzina otrzymuje impuls do zmiany i siłę do walki z codziennymi trudnościami – mówi Joanna Janiszewska, zachęcając do pomagania innym, a przez to dawania ogromnej radości ludziom w trudnej sytuacji.

Marcin Antoszczak w paczce działa już 3 rok. Dlaczego? Bo pomaganie innym sprawia mu wielką radość. Wśród sierpeckich wolontariuszy Szlachetnej paczki od 5 lat jest też Oliwia Linowska. Pomaga innym, aby poznali swoją wartość i zobaczyli jak wiele sami mogą zdziałać. Jej, jak wszystkim innym działającym w Szlachetnej Paczce, przyświeca to samo motto: że razem można więcej.

Teresa Radwańska-Justyńska

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy podpisał umowę z wykonawcą remontów dróg na terenie gminy. Zmodernizowane zostaną m.in. droga Leszczyn Księży – Lubiejewo, trasa Zagoty – Niszczycze oraz drogi gminne w Ciachcinie Nowym i Niszczyczach. Zadania wykona firma „Bora” Sp. z o.o. z Płocka.

Bodzanów

Wójt poinformował o zmianach godzin pracy kierownika oraz pracowników obsługi Referatu Infrastruktury. Do 31 sierpnia pracownicy będą wykonywać swoje zadania w godzinach 6.00-14.00.

Brudzeń Duży

Wójt Gminy poinformował o planowanych zmianach w komunikacji miejskiej. Z dniem 1 września planowane jest przywrócenie zawieszonych w kwietniu połączeń autobusowych linii 102 i 103. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie zależała od tego, czy dzieci i młodzież wrócą do nauki stacjonarnej w szkołach.

Bulkowo

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na usuwanie folii rolniczych, siatki i sznurka do obwijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big-Bag. Zadanie wykona firma Eko Serwis z Gruduska.

Drobin

Wykonawca wznowił roboty budowlane związane z przebudową ulicy Gospodarskiej. Przerwa w realizacji spowodowana była trudnościami w związku z COVID-19 oraz organizacją ruchu w obrębie skrzyżowania z DK-60. Przewidywany termin oddania drogi do użytku to wrzesień 2020 r.

Gąbin

Towarzystwo Miłośników Ziemi Gąbińskiej zaprasza do odwiedzenia wystawy poświęconej Słowojowi Felicjanowi Składkowskiemu z okazji 135. rocznicy urodzin. Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00 w siedzibie Towarzystwa (kamienica przy ulicy Stary Rynek 6).

Gostynin

Wójt poinformował o wyłożeniu do informacji publicznej Raportu o stanie gminy za 2019 r. Z dokumentem można zapoznać się na stronie www.bip.gminagostynin.pl. Mieszkańcy zainteresowani udziałem w debacie na temat raportu, która odbędzie się podczas najbliższej sesji Rady Gminy – 24 sierpnia mogą zgłaszać chęć uczestnictwa w siedzibie Urzędu Gminy (p. 4) do 21 sierpnia. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl.

Gozdowo

Gmina ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora Publicznego Przedszkola w Gozdowie. Kandydaci mają czas na składanie ofert do 31 lipca.

Kutno

Trwa rejestracja zgłoszeń kandydatów na członków Rady Seniorów Miasta Kutno. Zgłoszeń można dokonywać w terminie do 30 września 2020 r. Karta zgłoszeniowa dostępna jest w Urzędzie Miasta Kutno, w Wydziale Spraw Społecznych i Ewidencji Działalności Gospodarczej - pokój nr 235 oraz na stronie internetowej www.um.kutno.pl.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Wójt poinformował, że na terenie gminy rozpoczęła się inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła. Prowadzi ją firma EkoDialog, której pracownicy będą przeprowadzali inwentaryzację do 31 października. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.gminalack.pl.

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował, że w celu otrzymania zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej należy do 31 sierpnia 2020 roku złożyć wniosek wraz z załącznikami. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.malawies.pl.

Mochowo

Radni podjęli uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi sierpeckiemu w formie dotacji celowej. Będzie ona przeznaczona na opracowanie dokumentacji projektowej do przebudowy drogi powiatowej w Ligowie oraz dróg: Bożewo – Cieślin, Bożewo – Rempin. Kwota przyznanej dotacji wynosi 315 tys. zł.

Nowy Duninów

Zakończono prace przy realizacji „Dziarskiego placyku” w Nowym Duninowie. Do dyspozycji mieszkańców oddano siłownię zewnętrzną zlokalizowaną w kompleksie orlik na terenie szkoły. „Dziarski placyk” powstał dzięki owocnej współpracy GKS Fala oraz samorządu gminy. Na realizację inwestycji pozyskano grant w wysokości 24 000 zł ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Aktywni Razem.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na usuwanie wyrobów zawierających azbest. Zadanie wykona firma PHUP „Euro-Gaz” Sp. z o.o. z Górska.

Raciąż

Burmistrz podpisał umowę na realizację zadania publicznego w zakresie działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym. Zgodnie ze złożoną ofertą, Stowarzyszenie Seniorów, Emerytów i Rencistów otrzymało środki pieniężne w kwocie 9 000,00 zł na wykonanie zadania polegającego na utworzeniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Raciążu.

Radzanowo

Panie ze Stowarzyszenia Wesoła Chatka przekazały na ręce wójta gminy Sylwestra Ziemiękiewicza 100 maseczek ochronnych, które uszły w ramach programu Działaj Lokalnie. Maseczki trafią do Samorządowego Przedszkola w Radzanowie.

Rościszewo

Gmina rozstrzygnęła przetarg na inwentaryzację indywidualnych źródeł ciepła na terenie gminy. Na przetarg wpłynęło 5 ofert. Wybrano ofertę z najniższą ceną na kwotę 18 900,00 zł.

Sanniki

Do końca sierpnia w Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina w Sannikach można oglądać wystawę „W drodze”. Wystawa prezentuje malarstwo Marcina Hugo-Badera.

Sierpc

Gmina pozyskała dotację w kwocie prawie 49 tysięcy złotych na unieszkodliwienie i usunięcie wyrobów zawierających azbest. Dotacja pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Pozyskana kwota pozwoli na usunięcie azbestu z 50 gospodarstw.

Kandydatów można zgłaszać do 18 września

Czeka Nagroda Marszałka

Samorząd województwa mazowieckiego już po raz 21. nagrodzi wybitnych mieszkańców regionu, którzy promują województwo, tworzą, upowszechniają i chronią kulturę. Kandydatów do Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego można zgłaszać do 18 września br.

Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego jest jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień na Mazowszu. – *Przyznawana jest za szczególne – indywidualne lub zbiorowe – osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony szeroko pojętej, także masowej, kultury oraz promocji województwa mazowieckiego w kraju i na świecie. Jest wyrazem uznania za zaangażowanie w działania umacniające tożsamość kulturową Mazowsza, służące rozwojowi i promocji regionu* – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Kandydatów mogą zgłaszać komisje Sejmiku Województwa Mazowieckiego, samorządy gmin, miast i powiatów z województwa mazowieckiego, stowarzyszenia oraz fundacje społeczno-kulturalne i naukowe, a także lokalne organizacje społeczne

działające w całym województwie. Spośród nadesłanych zgłoszeń, kapituła konkursowa wybierze dziesięciu laureatów, którzy otrzymają nagrody pieniężne w wysokości 10 tys. zł i pamiątkowe statuetki.

Wśród dwustu dotychczasowych laureatów konkursu są artyści, twórcy ludowi, zespoły artystyczne, organizacje społeczne i charytatywne. Nagrodą uhonorowani zostali m.in. ks. Jan Twardowski, Maja Komorowska czy Sława Przybylska.

W ubiegłym roku Nagrodę Marszałka otrzymali: Jerzy Hoffman (Warszawa), Kapela Praska (Warszawa), Zenon Durka (Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie), Ryszard Nowaczewski

(Józefów), Stowarzyszenie Ratujmy Ratowo, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, Halina Witkowska (Kuźnia Kurpiowska), Zespół Tańca Ludowego „Ostrołęka”.

Nabór zgłoszeń do tegorocznej edycji konkursu potrwa do 18 września br. Zgłoszenia można składać osobiście lub wysłać pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Kultury, Promocji i Turystyki, ul. Brechta 3, 03-472 Warszawa.

Szczegółowe informacje na temat konkursu, regulamin i formularze zgłoszeniowe znajdują się na stronie internetowej: www.nagroda.mazovia.pl. **Opr. (t)**

Mniej osób w namiotach, maseczki, dezynfekcja

Harcerskie obozy pod rygorem

Wakacje w pełni. To również czas obozów harcerskich. Jak sytuacja wygląda w czasie koronawirusa w Chorągwi Mazowieckiej ZHP w Płocku, która skupia blisko 6 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów z terenu województwa mazowieckiego z wyłączeniem Warszawy i okolicznych powiatów? – Obozów jest mniej i są mniej liczne – mówi Cezary Supel, komendant chorągwi. Zuchy, harcerze i instruktorzy na obozy jednak wyjechali...

Komendant zaznacza, że ostatnie miesiące były trudne dla wszystkich, ale harcerska praca nie została zawieszona na czas kwarantanny. Została jedynie zmieniona jej forma. Ograniczenie kontaktu z innymi ludźmi oraz brak możliwości organizacji zbiórek, nie przeszkodziły gromadom zuchowym i drużynom harcerskim w pracy. Za pomocą zdalnych narzędzi odbywały



archiwum

się nie tylko zbiórki, ale organizowane były również konkursy, festiwale, a nawet wirtualne biwaki i wędrowki. Ponadto pełnoletni wędrownicy i instruktorzy angażowali się w dostarczanie posiłków ludziom starszym, bezdomnym i tym, którzy przebywali na kwarantannie. Wyprowadzali psy, pomagali w opiece nad dziećmi. Byli wszędzie tam, gdzie zaistniała taka potrzeba.

Również obozy i kolonie odbywają się w szczególnym rygorze sanitarnym. Oprócz obowiązujących

wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej opracowane zostały szczegółowe instrukcje wewnętrzne ZHP, które mają zapewnić bezpieczną realizację tradycyjnego programu. Zmniejszona ilość osób w namiocie czy podczas posiłków, konieczność używania maseczek, stosowanie środków dezynfekcyjnych to tylko wybrane różnice w stosunku do ubiegłorocznych wyjazdów.

Sprawdź swoją wiedzę i wygraj nagrody

Konkurs dla rolników

Bezpieczeństwo w gospodarstwie powinno być priorytetem dla każdego rolnika. Aby przeciwdziałać wypadkom i promować prawidłowe postawy, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przygotowała ciekawy konkurs, w którym można wygrać atrakcyjne nagrody. Uczestnikiem „Ogólnopolskiego konkursu testowego z zakresu bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym – bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich” może zostać każda pełnoletnia osoba, która w dniu wypełniania testu objęta jest rolniczym ubezpieczeniem społecznym.

Konkurs ma na celu upowszechnienie wśród rolników zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym oraz wiedzy o zagrożeniach wypadkowych. Konsekwencją takich

działań ma być ograniczenie liczby wypadków na terenie gospodarstw oraz chorób zawodowych wśród rolników.

Aby wziąć udział w konkursie, należy zarejestrować się na stronie <https://bezpieczenstwo.krus.gov.pl> i wypełnić formularz. Na adres e-mail podany podczas rejestracji zostanie wysłana wiadomość zawierająca link do aktywacji konta oraz informacje na temat testu. Składa się on z 20 pytań – za każdą prawidłową odpowiedź można uzyskać 1 pkt.

Spośród uczestników, którzy zdobędą największą ilość punktów w najkrótszym czasie, zostanie wyłonionych stu laureatów. Otrzymają oni nagrody rzeczowe o wartości ok. 500 zł brutto. Konkurs trwa do 15.09.2020 r. Przekazanie nagród laureatom nastąpi po rozstrzygnięciu konkursu, nie później niż do 31 grudnia 2020 r. Nagrody zostaną przekazane laureatom za pośrednictwem poczty lub kuriera. W przypadku dodatkowych pytań można skontaktować się z Biurem Prewencji pod nr tel. (22) 592 64 10 lub drogą mailową - bp@krus.gov.pl.

Opr. (ek)

Dodatkowe 105 mln złotych

Mazowsze uruchamia drugi etap unijnego wsparcia dla mazowieckich szpitali na przygotowanie się do walki z COVID-19. Dodatkowych 105 mln zł zostanie wydanych na specjalistyczny sprzęt i środki ochrony osobistej.

Do tej pory samorząd województwa przekazał do mazowieckich szpitali dodatkowy sprzęt i środki ochrony dla personelu medycznego o wartości 150 mln zł. Niestety, ostatnie statystyki zachorowań pokazują, że zagrożenie jest ciągle bardzo poważne, a potrzeby szpitali ciągle duże.

– *Aby przygotować mazowieckie szpitale na jesienną falę zachorowań, rozpoczęliśmy starania o zwiększenie puli środków unijnych na ten cel. Komisja Europejska bardzo szybko udzieliła nam takiej zgody* – podkreśla Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

W sumie samorząd ma do wydania dodatkowych 105 mln zł. 20 – 25 mln zł zostanie przeznaczonych na zakup środków ochrony indywidualnej dla wszystkich partnerów projektu. Kolej-

nych 70 – 75 mln zł na zakup aparatury medycznej, wyposażenia oraz wykonanie pilnych robót budowlanych dla 11 podmiotów leczniczych, w tym Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku, Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce im. dr Józefa Psarskiego, Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego im. św. Jana Pawła II w Siedlcach Sp. z o.o., Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego Sp. z o.o. w Radomiu, Mazowieckiego Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy w Ostrołęce, Międzyzleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie, Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie Sp. z o.o., Szpitala Dziecięcego im. prof. dr med. Jana Bogdanowicza, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Szpitala Zachodniego im. św. Jana Pawła II z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim.

Dodatkowo 10 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na zakup aparatury i wyposażenia dla pozostałych 59 partnerów projektu. **Opr. (t)**

Strażacy mają po kilka wezwań dziennie

Plaga pożarów

Okres żniw to czas, kiedy nawet niewielka iskra może doprowadzić do tragedii. Jeżeli dodamy do tego utrzymujące się ostatnio bardzo wysokie temperatury oraz brak opadów, z jakimi boryka się nasz region, to o pożar naprawdę nietrudno. Doskonale wiedzą o tym strażacy, którzy w ostatnich tygodniach praktycznie każdego dnia otrzymują wezwania do pożarów traw, słomy czy maszyn rolniczych. To prawdziwa plaga upalnych lipcowych i sierpniowych dni.

Pożary w okresie żniw są szczególnie niebezpieczne ze względu na łatwość, z jaką się rozprzestrzeniają. Wystarczy chwila nieuwagi i niewielki nawet podmuch wiatru, aby ogień rozgorzał na dobre. Wie o tym każdy, kto choć raz widział jak płonie rżysko czy bele słomy. To widok, który trudno zapomnieć. Jak podkreśla rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku st. kpt. Edward Mysera pożary te mają charakter sezonowy i występują w dużym nasileniu w okresie żniw. – *Głównymi przyczynami tego rodzaju pożarów są: nieostrożne obchodzenie się z otwartym ogniem, takim jak zapalniczki czy zapalniczki przez osoby dorosłe. Niewłaściwa eksploatacja maszyn rolniczych podczas prac polowych, a także ich usterki techniczne* – mówi st. kpt. Edward Mysera.

W ostatnim czasie w okolicach Płocka pożary rżysk czy słomy pojawiają się praktycznie każdego dnia. To doskonała pożywka dla ognia – wystarczy kilka sekund, aby ściernisko czy bele stanęły w ogniu. To suchy i łatwopalny materiał, którego zapłon może spowodować ogromne straty. Właśnie dlatego tego typu pożary są tak niebezpieczne. A zagrożenie dotyczy przecież nie tylko pól uprawnych, ale także zabudowań, które z polami sąsiadują oraz maszyn rolniczych. Wystarczy chwila nieuwagi, aby płomienie strawiły nie tylko słomę, ale objęły także

domy czy budynki gospodarcze. – *Warto również podkreślić, że pożary ściernisk prowadzą do całkowitego wyginięcia życia na obszarze objętym pożarem. Wysoka temperatura i gazy popożarowe uśmiercają zwierzęta. To ogromna strata dla danego ekosystemu* – wyjaśnia st. kpt. Edward Mysera.

Właśnie dlatego strażacy w tym okresie apelują o szczególną rozważę podczas wykonywania prac polo-



OSP Bielsk

wych. Tegoroczny sierpień jest upalny i suchy, co dodatkowo zwiększa ryzyko pojawienia się ognia. Z tego powodu tak ważne jest zachowanie szczególnej czujności podczas przebywania na powietrzu. Dotyczy to każdego z nas, bo każdy z nas swoją nieuwagą może doprowadzić do tragedii. Bo płoną nie tylko pola, ale także trawy w przydrożnych rowach czy lasy.

W ciągu ostatnich tygodni strażacy wielokrotnie interweniowali na polach uprawnych. Do pożaru rżysk doszło m.in. w Kobylnikach (gm. Wyszogród), Józinku, Aleksandrowie i Zakrzewie (gm. Bielsk), Liszynie (gm. Słupno), Wyszynie (gm. Stara Biała) czy Dzierżanowie (gm. Mała Wieś). Interwencje strażaków dotyczyły również palących się

bel słomy czy maszyn rolniczych. W Starych Krubicach spłonęły dwie przyczepy ze słomą. – *Po przyjeździe na miejsce szybko podaliśmy dwa prądy wody i po ponad godzinnej akcji udało nam się ugasić ogień. Działania były bardzo trudne ze względu na panującą wysoką temperaturę* – informują strażacy z OSP Bulkowo. W tej akcji gaśniczej udział brało aż pięć zastępów straży pożarnej. Do podobnej interwencji doszło również w Starych Gałkach, gdzie interweniowali m.in. strażacy ochotnicy z Małej Wsi.

Ogień jest w stanie strawić bez większego problemu także maszyny rolnicze: ciągniki i kombajny. Do takich interwencji dochodzi również w naszej okolicy. Do palącego się kombajnu zostali wezwani m.in.

(gm. Brudzeń Duży). – *Zapaleniu uległa instalacja elektryczna maszyny podczas wykonywania prac polowych. Dzięki skutecznej interwencji właściciela, udało się uniknąć dużych strat, a nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i sprawdzeniu pojazdu* – informują strażacy z OSP Bądkowo Kościelne.

Pożary to ostatnio prawdziwa plaga, warto więc zachować szczególną czujność i ostrożność. Gdy tylko zauważymy dym lub poczujemy charakterystyczny zapach spalenizny, bez wahania powinniśmy zaalarmować służby. – *Każde nawet najmniejsze zdarzenie należy bez wahania zgłaszać Państwowej Straży Pożarnej. Nasza skuteczność w działaniu w dużej mierze zależy*

strażacy z Gąbina. – *Otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze kombajnu na polu w pobliżu gąbińskiej obwodnicy. Do akcji z naszej jednostki udały się dwa zastępy - GCBA MAN TGS i GCBA MAN TGM. Zadysponowano również zastęp strażaków z JRG nr 2 PSP w Płocku. Po dotarciu na miejsce zastaliśmy tłące się elementy wyposażenia kombajnu. Operator kombajnu i osoby przebywające na polu zdołały wstępnie opanować płomienie przy pomocy gaśnic. Działania straży pożarnej polegały na dokładnym dogaszeniu zarzewi ognia i sprawdzeniu maszyny przy pomocy kamery termowizyjnej* – relacjonują strażacy z OSP Gąbin.

Płoną także ciągniki rolnicze. Do takiego pożaru doszło kilka dni temu w miejscowości Bądkowo Jeziorne

właśnie od czasu, w jakim otrzymaliśmy zgłoszenie od świadków zdarzenia. To niezwykle istotne, aby szybko reagować, gdy coś nas zaniepokoi. Oczywiście, na skuteczność działania wpływają także inne czynniki, takie jak wykszolenie, przygotowanie fizyczne strażaków czy posiadany sprzęt. Na to mamy wpływ, jednak to właśnie szybka reakcja świadków zdarzenia i przekazanie nam informacji jest kluczowe – mówi st. kpt. Edward Mysera. Tu liczy się każda minuta, bo pożary na ścierniskach rozprzestrzeniają się błyskawicznie i stanowią ogromne zagrożenie dla życia, zdrowia i mienia ludzi. Jedna iskra czy niedopałek mogą doprowadzić do tragedii. Warto o tym pamiętać korzystając z uroków lata.

(ek)

Na boiska wielofunkcyjne, hale, bieżnie

970 000 zł z samorządu Mazowsza

Budowa boiska do gry w piłkę ręczną przy Szkole Podstawowej nr 21 w Płocku, budowa skoczni w dal oraz strefy workout w Nowym Duninowie czy remont boiska wielofunkcyjnego przy Gostynińskim Centrum Edukacyjnym to inwestycje, które jeszcze w tym roku zostaną zrealizowane przy wsparciu samorządu Mazowsza.

W sumie w całym województwie zostanie zrealizowanych 114 projektów, w tym 10 w subregionie płockim. Samorząd Mazowsza przeznaczył na ten cel w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOWSZE 2020 10 milionów złotych. Umowy z beneficjentami zostały właśnie podpisane.

Dzięki dofinansowaniu samorządu Mazowsza, w Płocku powstanie boisko do piłki ręcznej (dofinansowanie 100 000 zł), w Bielsku zostanie stworzona infrastruktura sportowa (dofinansowanie 100 000 zł), a w Nowym Miszewie (gm. Boddzanów) zostanie zmodernizowana hala sportowa (dofinansowanie 100 000 zł). Nowy Duninów zyska natomiast skocznnię w dal oraz strefę workout (dofinansowanie 99 375 zł), a w Łęgu Probostwie (gm. Drobin) zostanie wyremontowana sala gimnastyczna (dofinansowanie 90 000 zł).

Pomoc otrzymały również gminy z terenu powiatu sierpeckiego. W Sierpcu zostanie przebudowane boisko przy SP nr 3 (dofinansowanie 90 000 zł), w Bożewie Nowym (gm. Mochowo) powstanie boisko wielofunkcyjne (dofinansowanie 100 000 zł), natomiast w Rościszewie zostaną wyremontowane

i zmodernizowane bieżnia oraz boisko (dofinansowanie 100 000 zł). Środki w wysokości 100 000 zł pozyskał również powiat gostyniński. Przeznaczył je na remont boiska wielofunkcyjnego przy Gostynińskim Centrum Edukacyjnym. Beneficjentem programu została również gmina Pacyna, która za przyznane środki w wysokości 90 000 zł przeprowadzi remont sali gimnastycznej ogólnodostępnej w Szkole Podstawowej w Pacynie.

Jak podkreśla marszałek Adam Struzik tegoroczna edycja programu cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. – *W tym roku wpłynęło do nas 235 wniosków o wsparcie, a kwota dofinansowania, o jaką ubiegali się w nich samorządowcy, przekroczyła trzykrotnie pulę, którą przeznaczaliśmy na realizację tego programu. To pokazuje, że ta inicjatywa jest potrzebna. Samorządowcy widzą jego realne efekty*

nie tylko w swoich gminach, ale też u sąsiadów. I aplikują do samorządu o wsparcie. Z rozmów z beneficjentami wiemy, że często pod koniec budżetu Mazowsza domyka budżet takiego przedsięwzięcia – mówi marszałek.

To już trzecia edycja Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej. Maksymalne dofinansowanie projektu nie mogło przekroczyć 200 000 zł i wynieść więcej niż 75 proc. kosztów kwalifikowanych. Ponadto każdy samorząd mógł złożyć tylko jeden wniosek na jedno zadanie.

Do programu mogły zgłaszać się gminy i powiaty z terenu województwa mazowieckiego. Szansę na wsparcie z budżetu województwa miały projekty dotyczące budowy nowych oraz modernizacji i remontu już istniejących obiektów sportowych.

(ek)

Spacerkiem po gminach

Słubice

Urząd Gminy poinformował o rozstrzygnięciu konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Świnarach. Kandydatem na objęcie stanowiska jest Monika Izabela Olkiewicz ze Słubic.

Słupno

W gminie Słupno można już skorzystać z nowych rowerów. Dwie nowe stacje rowerowe są już czynne. Jedna znajduje się w Słupnie przy zajeździe, a druga przy rondzie w Liszynie. Obydwie stacje zostały uruchomione i są utrzymywane przez PKN ORLEN.

Stara Biała

Gmina Stara Biała otrzymała pomoc finansową w wysokości 1 000 zł na dofinansowanie zadań z zakresu wsparcia ochotniczych straży pożarnych. Gmina przeznaczy otrzymane środki finansowe na pokrycie kosztów zakupu umundurowania dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Proboszczewicach.

Starożreby

Od początku sierpnia połączenia autobusowe z Płockiem są obsługiwane przez firmę PKS Gostynin. Cena biletu jednorazowego wynosi 3,50 zł. Sierpień jest miesiącem próbnym, rozkład jazdy będzie modyfikowany w oparciu o ewentualne sugestie mieszkańców. Uwagi można zgłaszać pod nr tel. 24 266 30 92.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy zachęca do skorzystania z dofinansowania kosztów zabiegu sterylizacji zwierząt. Dofinansowanie z budżetu gminy wynosi 50% i może z niego skorzystać każdy mieszkaniec gminy. W danym roku dofinansowanie zabiegu może objąć jedno zwierzę z danej nieruchomości. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie www.szczawin.pl.

Szczutowo

Do 31 października planowane jest zakończenie prac przy przebudowie i modernizacji remizy OSP w Szczutowie. Prace obejmują termomodernizację budynku i wymianę dachu. Koszt zaplanowanych prac wynosi ponad 162 tys. zł.

Wyszogród

Zakończyły się prace remontowe i modernizacyjne z zakresu infrastruktury drogowej. Obrane zostały m.in. drogi wyremontowane w ramach funduszu sołeckiego, ulica Wiślana oraz droga gminna w Wilczkowie.

Zawidz

Wójt Gminy Zawidz Dariusz Franczak, podpisał umowę na usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Zawidz. Gmina Zawidz na ten cel otrzymała dofinansowanie w kwocie 29 736,88 zł. Stanowi ono 100% kosztów zadania i pozwoli na utylizację ponad 87 ton azbestu.

Żychlin

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę sieci elektroenergetycznej oświetlenia ulicznego przy ulicy Szkolnej w Grabowie. Zadanie wykona firma DHS Intelligent Systems z Gostynina.

(ek), rad

Płockie uczelnie przygotowują się do nowego roku akademickiego

Na I roku raczej stacjonarnie

Płockie uczelnie już pracują nad stanowiskiem dotyczącym pracy w nowym roku akademickim. I jak mówią rektorzy, bez względu na możliwy do realizacji wariant, pod uwagę brane są dwie kwestie: bezpieczeństwo oraz jakość nauczania.

Prof. Janusz Zieliński, Prorektor PW ds. Filii w Płocku, odnosząc się do kwestii sposobu pracy w nowym roku akademickim mówi, że Politechnika Warszawska jest w chwili obecnej w trakcie formułowania stanowiska dotyczącego trybu pracy w roku akademickim 2020/21. Stosowne decyzje zostaną podjęte do 20 sierpnia. W każdym wariancie możliwych rozwiązań brana jest pod uwagę konieczność zapewnienia pracownikom i studentom bezpieczeństwa, przy zapewnieniu możliwie najlepszej jakości studiów. Ostateczny tryb pracy będzie uzależniony od rozwoju sytuacji epidemicznej w kraju oraz rekomendacji MNiSW. – *Zakłada się, że proces dydaktyczny w uczelni będzie prowadzony w systemie hybrydowym. Niezależnie od sytuacji epidemicznej zajęcia dydaktyczne wymagające jednoczesnego przebywania w jednym miejscu, w tym samym czasie, większych grup studentów (wykłady) odbywać się będą wyłącznie w sposób zdalny z wykorzystaniem dostępnych środków komunikacji internetowej. Zakładana forma zdalna dotyczyć będzie również egzaminów w sesji egzaminacyjnej po zakończeniu semestru. W sposób zdalny, za pomocą wideokonferencji, prowadzone będą również inne zajęcia niewymagające bezpośredniego kontaktu studentów z prowadzącym (np. seminaria dyplomowe). Zajęcia wymagające kontaktu z nauczycielem prowadzącym*

(ćwiczenia audytorijne, laboratoryjne, projektowe, lektoraty, zajęcia z WF), jak również konsultacje, odbywać się będą w sposób bezpośredni na terenie uczelni, z zachowaniem przyjętych powszechnie reżimów sanitarnych, w terminach wynikających z przyjętego planu zajęć – mówi prof. Zieliński.

Na I roku zajęcia raczej w trybie stacjonarnym

Prorektor zaznacza, że szczególnie istotnym z punktu widzenia studentów pierwszego roku jest właściwe wprowadzenie ich w tok pracy na uczelni. Osiąga się to przez bezpośredni kontakt studentów z nauczycielami akademickimi, opiekunami, pracownikami dziekanatu itp. W celu zapewnienia tego kontaktu, zdecydowana większość zajęć na pierwszym roku będzie miała charakter bezpośredni. Prorektor Zieliński dodaje, że pod względem technicznym uczelnia jest przygotowana do realizacji większości zajęć w sposób zdalny. – *W Politechnice z uwagi na specyfikę procesu dydaktycznego wynikającą z przewagi zajęć laboratoryjnych i projektowych, zajęcia te prowadzone będą z bezpośrednim udziałem studentów i ich uczestnictwem w prowadzonych badaniach i eksperymentach. Dotychczasowe doświadczenia, wynikające z prowadzenia w trybie zdalnym zajęć przez część semestru letniego bieżącego roku akademickiego (4 miesiące) oraz odbywanych w sposób tradycyjny zblokowanych zajęć laboratoryjnych na uczelni, po wyeliminowaniu zaobserwowanych w tym okresie niedoskonałości, umożliwią właściwą realizację programu studiów w nowym roku akademickim. W murach naszej Uczelni studenci zdobywają wiedzę, umiejętności i kompetencje. Szczególnie te dwa ostatnie efekty kształcenia*

wymagają pracy mistrz-uczeń, czy wspólnego rozwiązywania problemów i prowadzenia doświadczeń. Dążymy więc do prowadzenia zajęć w trybie stacjonarnym – szczególnie tych form, na których studenci zdobywają umiejętności – mówi prof. Janusz Zieliński. I dodaje, że zdalna forma realizacji programu studiów jest formą zastępczą, zapewniającą ciągłość kształcenia w uczelni i jako taka wymaga zwiększonego zaangażowania zarówno studentów, jak i nauczycieli akademickich, a także samej uczelni, która musi zapewnić od strony technicznej możliwość realizacji tej formy pracy. – Podejmujemy działania zabezpieczające potrzeby nauczycieli akademickich w realizacji zdalnego nauczania (zakupy sprzętu, tworzenie stanowisk wideokonferencyjnych itp.). Nasi nauczyciele akademicy prowadzili zajęcia w różnych systemach komputerowych MS Teams, PORTALIUSZ, ZOOM i in. Uczestniczyli i uczestniczą w różnych konferencjach i seminariach prowadzonych przy użyciu platform wideokonferencyjnych. Prowadzimy dalej szkolenia kadry. Wszystko po to, aby zapewnić wysoką jakość kształcenia i bezpieczeństwo ludzi. Stąd zamierzamy prowadzić jak najwięcej zajęć w mniejszych grupach w audytoriach – przy bardzo rygorystycznych reżimach sanitarnych. Czynnione są wszelkie możliwe starania, aby zarówno bezpieczeństwo studentów i pracowników uczelni, jak i jakość procesu dydaktycznego były w tym trudnym okresie na możliwie najwyższym poziomie. Jesteśmy przygotowani do ścisłego przestrzegania reżimów sanitarnych, takich jak: sprawdzanie temperatury, odczekanie osób, pomieszczeń i aparatury, ewidencja osób w budynkach i spotykających się osób w grupach, itd. Mamy przygotowaną do takich zamierów bazę dydaktyczną i infrastrukturę informatyczną – mówi o zasadach funkcjonowania w czasie pandemii Prorektor PW Filii w Płocku, zaznaczając, że wszyscy tęsknią jednak za nieskrępowaną pracą we wszystkich sferach działalności – badawczej, dydaktycznej, studenckiej, popularyzatorskiej.

Odnosząc się do nowego roku akademickiego dr Agnieszka Grażul-Luft, prorektor ds. studenckich i dydaktyki Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku mówi, że do rozpoczęcia nowego roku akademickiego zostało półtora miesiąca, sytuacja może się zmienić, więc nie ma jeszcze ostatecznych decyzji. – *Czekamy również na wytyczne Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Będziemy gotowi do realizacji każdego ze scenariuszy: do prowadzenia zajęć na terenie uczelni, ale z zachowaniem reżimu sanitarnego i do kształcenia w trybie zdalnym. Do kształcenia „na odległość” przygotowujemy się zarówno pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Zależy nam, by zajęcia zdalne były dla studenta jak najbardziej atrakcyjne i odbywały się z wykorzystaniem zróżnicowanych narzędzi informatycznych – mówi dr Agnieszka Grażul – Luft.*

rad

Nowy rodzaj sygnalizacji świetlnej w Płocku

Na razie na jednym skrzyżowaniu

Wkrótce kierowcy w Płocku będą musieli się przyzwyczaić do nowego rodzaju sygnalizacji, jaka jest stosowana w miastach, w których są tramwaje. Ma to związek ze zmianami w organizacji ruchu na skrzyżowaniu przy „Stanisławówce”.

do skrzyżowania z al. Kilińskiego) prawy pas będzie przeznaczony dla autobusów. Wszystkie autobusy skręcające z Al. Jachowicza w lewo w al. Kilińskiego będą się zatrzymywać na przystanku Stanisławówka 02 przed wejściem do gmachu Politechniki. Warto dodać, że przystanek Stanisławówka 03 (na ulicy Dworcowej, tuż przed skrzyżowaniem z Al. Jachowicza) zostanie



J. Danieluk

W Płocku pojawiły się nowe sygnalizatory, dotychczas kojarzone z ruchem tramwajów, których przecież w naszym mieście nie ma

Na skrzyżowaniu Al. Jachowicza i al. Kilińskiego, przy gmachu Politechniki Warszawskiej pojawi się nowość na płockich ulicach: autobusowa śluza. Będzie to dodatkowy pas, wyłącznie dla autobusów. Pojazdy KM będą podjeżdżać tu najpierw na przystanek autobusowy, a następnie zatrzymają się przed przejściem dla pieszych pod charakterystycznym sygnalizatorem, instalowanym na ulicach dla tramwajów. W miejscu tym znajdzie się też czujnik, który jeśli „zobaczy” autobus, zatrzyma ruch na całym skrzyżowaniu, włączając dla wszystkich kierunków oraz na przejściach dla pieszych czerwone światło. I jednocześnie zmieni sygnał dla autobusu, dając mu np. 10 sekund na ruszenie i pokonanie skrzyżowania. Dzięki służbie autobusy KM sprawnie wyjadą z Al. Jachowicza i bezpiecznie skręcą w al. Kilińskiego.

Już teraz wiadomo, że na fragmencie Al. Jachowicza wzdłuż gmachu Politechniki (od ul. Dworcowej

zlikwidowany. W tej chwili korzystają z niego linie nr 20 i N1, które zostaną przeniesione na przystanek Stanisławówka 02.

Jednak przebiecie się na lewy pas graniczyłoby w godzinach szczytu z cudem. Dlatego wprowadzono śluzę i sygnalizację tramwajową, która będzie wykrywać autobus ruszający z przystanku. – *W tym momencie czujniki włączą czerwone światło dla wszystkich pozostałych pojazdów i umożliwią przejazd autobusu. To oznacza, że autobusy będą skręcać w lewo w al. Kilińskiego z prawego pasa – tłumaczy Hubert Woźniak.*

Na razie nie wiadomo, kiedy zacznie działać nowa sygnalizacja. Trwają prace związane z montażem potrzebnych urządzeń i oprogramowania. Nie powinno to nastąpić jednak wcześniej, niż całkowicie dla ruchu zostanie otwarta – na całej swojej długości – al. Kilińskiego, a to z kolei nie nastąpi przed zakończeniem budowy ronda przy zoo.

(jac)

M.T.B.S. Sp. z o.o. w Płocku,

ul. Kwiatka 5

ogłasza nabór osób fizycznych chętnych do zawarcia umowy najmu instytucjonalnego na 9 lokali mieszkalnych położonych w Płocku:

1. al. Jana Pawła II 43 – pow. 35,00 m²,
2. ul. Czwartaków 18 – pow. 44,97 m²,
3. al. Jana Pawła II 33 – pow. 49,70 m²,
4. al. Jana Pawła II 33A – pow. 52,60 m²,
5. al. Jana Pawła II 37 – pow. 49,00 m²,
6. al. Jana Pawła II 37 – 67,60 m²,
7. al. Jana Pawła II 33 A – 45,90 m²,
8. al. Jana Pawła II 43 – 45,70 m²,
9. ul. Szarych Szeregów 4 – pow. 44,13 m²,

Obowiązujący wzór wniosku o zawarcie umowy najmu instytucjonalnego, istotne warunki umowy najmu oraz regulamin wynajmu lokali mieszkalnych są dostępne na stronie internetowej Spółki www.mtbs.plock.pl lub w siedzibie Spółki w Płocku, ul. Kwiatka 5, pokój nr 03 (parter) w dni robocze w godzinach 9.00 - 15.30.

Termin składania wniosków upływa w dniu 1 września 2020 r.

Wnioski można składać osobiście, w siedzibie Spółki, II piętro - sekretariat lub drogą pocztową (liczy się data nadania lub stempla pocztowego).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (24) 366-03-42 lub e-mail: organizacyjny@mtbs.plock.pl.

Wnioski złożone niezgodnie ze wzorem, bez wymaganych załączników, bądź po terminie nie będą uwzględnione.

SA-80-2

Projektant skweru na Międzytorzu wybrany

Budowa w przyszłym roku?

Firma Primtech z Tarnowskich Gór przygotowuje projekt zagospodarowania terenu po przedszkolu pomiędzy ulicami Jeziorowskich i Gintera. Primtech przygotowuje dokumentację za kwotę 39 360 złotych.

Był to już drugi przetarg na przygotowanie dokumentacji. Pierwsze postępowanie zostało unieważnione po tym jak oferent – firma PPHU Bros – złożył ją bez podpisu elektro-

nicznego oraz w tabeli elementów scalonych zamiast na formularzu. Ponadto oferta była o ponad 15 tysięcy złotych wyższa od kwoty, którą na realizację zamówienia zamierzał przeznaczyć Urząd Miasta Płocka.

Osiedlowy skwer ma powstać w miejscu wyburzonego przedszkola nr 20. Placówka została przeniesiona do wybudowanego kilka lat temu nowego budynku przedszkola nr 5. Dziś teren po przedszkolu nr 20 nie jest zagospodarowany.

Do obowiązków projektanta będzie należeć zaprojektowanie alejek

spacerowych o różnych nawierzchniach, oświetlenia, odwodnienia. Ma zostać również zaprojektowany system nawodnienia, zieleni, elementy małej architektury i siłownia „pod chmurką”. Pierwotnie na skwerze miała być fontanna, ale teraz projektant ma przygotować projekt rzeźby ogrodowej o wysokości około dwóch metrów.

Dokumentacja ma być gotowa do końca lutego przyszłego roku. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji, na którą z niecierpliwością czekają mieszkańcy osiedla.

(jac)

PŁOCK- MIASTO BOHATER

Rozmowa z Prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim

Obchodzimy 100. rocznicę bohaterskiej obrony Płocka 1920 r. To wydarzenie nie jest znane szerzej w kraju tak, jak Bitwa Warszawska 1920 zwana „Cudem nad Wisłą”.

Zwycięska Bitwa Warszawska, która rozgrywała się 15-25 sierpnia na Mazowszu zdecydowała nie tylko o losach Polski, ale także Europy, bo zatrzymała komunistów w ich pochodzie na zachód i południe kontynentu.

Edgar Vincent D'Abernon, brytyjski polityk, dyplomata i pisarz stwierdził, że to 18. przełomowa bitwa świata. Obrona Płocka była ważnym epizodem tych zmagani, ale wobec innych potyczek, które miały decydujące znaczenie dla wyników wojny, nie jest tak „sławna”, jak na to zasługuje. Mam nadzieję, że dzięki coraz liczniejszym publikacjom, a także innym przedsięwzięciom, jak np. sesje naukowe, pomniki, tablice pamiątkowe, rekonstrukcje historyczne, wiedza na temat tego ważnego w dziejach miasta wydarzenia będzie coraz pełniejsza i powszechniejsza. Trzeba wiedzieć, że w czasach PRL, czyli od 1945 roku aż do odzyskania wolności w 1989 roku, władze komunistyczne fałszowały informacje o wojnie polsko-bolszewickiej. Dopiero po upadku komunizmu możliwe stało się przywracanie pamięci.

Na czym polegał fenomen tej obrony? Co sprawia, że jesteśmy, jako płocczanie, dumni z postawy naszych przodków?

W jednym zdaniu można odpowiedzieć, że solidarność i bohaterstwo mieszkańców. Do obrony miasta, wspierając nieliczną załogę wojskową, stanęli cywilni obrońcy - mężczyźni, kobiety i dzieci. Ludzie o różnej pozycji społecznej, odmiennym światopoglądzie czy wyznaniu. Stacjonujące w Płocku oddziały wojskowe nie były zbyt liczne, ani dobrze uzbrojone. Bolszewików było dwukrotnie więcej, byli lepiej uzbrojeni i przede wszystkim zaprawieni w boju, bo przecież przeszli szlak bojowy aż

do centrum Polski. Dlatego włączenie się do walki przez cywilnych mieszkańców zdecydowało o ocaleniu miasta. Ich udział był różnorodny - od kopania okopów i stawiania barykad, donoszenia amunicji, meldunków, opatrywania rannych, aż po dodawanie otuchy żołnierzom, aby nie ustępowali z pola bitwy. Wielu z nich przypłaciło to życiem i zdrowiem. Trzeba sobie uświadomić, że starli się z okrutnym, wręcz zwyrodniałym wrogiem, a odruchy humanitarne po stronie najeźdźców zdarzały się niezwykle rzadko. Ginęły nawet dzieci, jak czternastoletni harcerze: Antolek Gradowski i Stefan Zawidzki. Bolszewicy byli w mieście tylko dwa dni, ale krzywd jakie wyrządzili było bardzo wiele. Tym bardziej należy podziwiać odwagę obrońców, bo wiedząc, z jak okrutnym wrogiem przychodzi im się zmierzyć, stanęli do walki.

To docenili już współcześni, w tym marszałek Józef Piłsudski. A czy dla dzisiejszych mieszkańców to wydarzenie jest równie ważne?

Za bohaterską postawę mieszkańców marszałek Piłsudski odznaczył Płock Krzyżem Walecznych. Podczas swojego pobytu w Płocku w kwietniu 1921 roku podkreślał, jak ważne było to, że „żołnierz polski ma brata w społeczeństwie”, bo wsparcie ludności cywilnej, które kosztowało wiele ofiar, przyniosło oczekiwany efekt - pokonanie wroga. Odznaczeniami zostali uhonorowani także liczni mieszkańcy, w tym harcerze. Najmłodszy wśród nich - Tadeusz Jeziorowski - miał 12 lat! Niedługo po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej pamięć o obronie Płocka była żywa - informacje na jej temat zamieszczane były w różnych opracowaniach, odbywały się uroczystości patriotyczne. Po 1945 roku, jak już wspominałem, organizowanie obchodów było niemożliwe z powodu niechęci władz komunistycz-

nych, chociaż zdarzały się próby upamiętniania tego wydarzenia, jak np. ustawienie w latach siedemdziesiątych krzyża harcerskiego na Bratniej Mogile (który nazywany jest teraz Kopcem Harcerzy). Po zmianie ustroju możliwe stało się przywracanie pamięci o tym ważnym wydarzeniu w historii naszego miasta. Poza patriotycznymi uroczystościami, które corocznie odbywają się na cmentarzu garnizonowym, pojawiają się inicjatywy upamiętniające bohaterów w różnorodny sposób. Wśród tych najnowszych jest m.in. odsłonięcie dwa lata temu na Placu Narutowicza kolumny Zwycięskich Obrońców Płocka 1920 roku, która powstała z inicjatywy społecznej i dzięki finansowemu wsparciu m.in. z budżetu miasta. W tym roku na budynku od wachu zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona 3. Pułkowi Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozielskiego. Podczas tegorocznych uroczystości będzie też m.in. widowisko historyczno-muzyczne czy posadzenie dębu upamiętniającego walki w Płocku. Przypomnę, że pięć lat temu dąb „Antolek” został posadzony w parku, w pobliżu Domu Technika. Te inicjatywy świadczą o tym, że pamiętamy o obrońcach, jesteśmy dumni z ich postawy, która jest przykładem patriotyzmu



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podczas uroczystości patriotycznych na cmentarzu garnizonowym, 18 sierpnia 2019 r.

oraz współodpowiedzialności za losy miasta.

Czy pana zdaniem bohaterowie sierpnia 1920 roku zostali odpowiednio uhonorowani? Brakuje mi na przykład w przestrzeni miasta upamiętnienia Marceliny Rościszewskiej?

Jedna z ulic na osiedlu Dworcowa nosi imię Obrońców Płocka 1920 r., patronami ulic są harcerze Antolek Gradowski i Stefan Zawidzki, a także bracia Jeziorowscy. Na osiedlu Radziwie mamy plac mjr. Janusza Mościckiego, do-

wódcy obrony Płocka. Istnieje wiele miejsc, które są związane z wydarzeniami sprzed 100 lat - od „Kopca Harcerzy” przy ul. Targowej, przez tzw. „świadka” - ścianę budynku przy ul. 1 Maja ze śladami po kulach czy tablicę na budynku dawnej Poczty Polskiej, gdzie w sierpniu 1920 r. stała jedna z barykad obrońców miasta. Mamy odrestaurowany cmentarz garnizonowy, gdzie są pochowani obrońcy Płocka polegli w walkach. Z pewnością można zrobić więcej, więc cieszę się z każdej c.d na str. 2 dodatku

Jesteśmy dumni z obrońców Płocka



#PŁOCK #MIAS TOBOHATER

18 SIERPNIA
**100. ROCZNICA
OBRONY PŁOCKA
PRZED BOLSZEWIKAMI**

1920/20
#PŁOCK #MIAS TOBOHATER
WIĘCEJ NA:
WWW.PLOCK.EU
f /PŁOCK i /PŁOCK_OFFICIAL



 PŁOCK

Lista poległych

Poniżej publikujemy listę nazwisk osób poległych podczas obrony Płocka w dniach 18-19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie.

Asante Izaak (Icek) Chaim
lat 18, kawaler, syn Szlomy i Ryfki, małżonków Asante, mieszkawiec Żuromina, zmarł z ran 18 sierpnia 1920 r. o godz. 18.00 w szpitalu Św. Trójcy w Płocku

Bajankiewicz Władysław
lat 22, syn Bolesława i Leokadii z Zochowskich, ur. w Osieku nad Wisłą, zamieszkały w Płocku, sierż., Wojskowy Urząd Gospodarczy w Płocku, zginął 18 sierpnia 1920 r. o godz. 16.00 na Starym Rynku

Berezowski Stanisław
lat 32, inżynier, zmarł z ran odniesionych w czasie przejazdu przez most, towarzysząc kpt. Albertowi de Bure, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych

Bielawski Józef
sierż., 6 pp Leg.

Braciszewski Wincenty,
kpr., 6 pp Leg.

Brodziński Lucjan
(?) brak danych

Bruderek Ignacy
szer., przydzielony do szpitala wojskowego w Płocku, zamordowany w szpitalu 18 sierpnia

Chorażewicz Stanisław
szer., szpital załogi Płocka

Detrych Franciszek
cywil, lat 74, zginął przy ul. Kościuszki 4 o godz. 17.00 18.08.1920 r.

Dutkiewicz Franciszek
(?) brak danych

Elenbaum Chaim
lat 34, syn Icka Ajzyka i Estery Brary z Wolkenbreitów małżonków Elenbaum, mieszkawiec Warszawy, zginął 18 sierpnia o godz. 17.00 przy ul. Tumskiej 14, pozostawiając po sobie owdowiawia żonę Matel

Fuksiński Jan
(?) brak danych

Głogowiecki Mieczysław
lat 31, pochodził z Głogowa Małopolskiego, pow. Rzeszów, syn Franciszka i Franciszki z d. Kałowskiej, absolwent wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, oficer II i III Brygady Legionów, w 1920 r. kpt. 6 pp Leg., dowódca batalionu zapasowego 6 pułku piechoty Leg., zginął pod Trzypowem, odpierając natarcie 14 szwadronów nieprzyjacielskiej kawalerii z III Korpusu Konnego, pośmiertnie odznaczony orderem Virtuti Militari

Głowacki Leon
(?) brak danych

Goebelt Edmund
lat 22, ur. w Żyrardowie, syn Juliusza i Olgi z Szyndlerów, plut., 9 kompania telegraficzna jazdy, zmarł z ran 18 sierpnia 1920 r. w wyniku zaniedbania i opieszałości kierownika punktu opatrunkowego pchor. Jakuba Magalifa, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych

kolejnej inicjatywy. Marcelina Rościszewska, to bohaterska kobieta znana głównie z wydarzeń w sierpniu 1920 r. Warto jednak przypomnieć, że na rzecz miasta i mieszkańców działała jeszcze w okresie zaborów. Po odzyskaniu niepodległości powołała w Płocku Służbę Narodową Kobiet Polskich stając na czele tej organizacji. Już w 1919 r. pojechała z grupą płockich ochotników walczyć w obronie Lwowa. Była świetną organizatorką, pedagogiem i społecznikiem. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej była dyrektorką Gimnazjum im. Reginy Zółkiewskiej. Prowadziła szkołę do przejścia na emeryturę w 1933 r. i swojego wyjazdu do Krakowa. O upamiętnienie Marceliny Rościszewskiej poprzez nazwanie jej imieniem jednej z ulic lub rond zwróciła się w ubiegłym roku grupa płockan. Ta propozycja została dodana do naszego banku nazw i kiedy będzie taka możliwość, z pewnością zostanie w ten sposób upamiętniona.

Z okazji jubileuszu tegorocznych uroczystości będą miały wyjątkowy charakter?

Tak, chociaż planowaliśmy więcej przedsięwzięć, ale pandemia



Kolumna Zwycięskich Obrońców Płocka

pokrzyżowała nasze plany. W tym roku przypada 100 rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, na pamiątkę której obchodzimy Święto Wojska Polskiego, oraz 100-lecie obrony Płocka. Co roku 15 sierpnia główne uroczystości odbywają się przy Płocie Nieznanego Żołnierza. W programie obchodów jest zawsze msza św. w intencji Ojczyzny oraz składanie kwiatów przed pomnikami Marszałka Józefa Piłsudskiego, Władysława Broniewskiego i kolumną Zwycięskich Obrońców Płocka 1920 roku. Odbywa się też bieg uliczny. W tegoroczne obchody włączyła się Mediateka, która przygotowała wystawę i publikację poświęcone zasłużonej dla naszego miasta rodzinie Jeziorowskich. Ekspozycję można oglądać w Książnicy Płockiej do 30 listopada, warto tam zajrzeć. Natomiast 18 sierpnia zapraszam na uroczystości na cmentarzu garnizonowym, w których wezmą też udział krewni bohaterów sprzed 100 lat. Na ulicy Obrońców Płocka 1920 roku odbędzie się m.in. koncert zespołu „Dzieci Płocka” oraz zostanie posadzony dąb, o którym już wspominałem. Z kolei wieczorem na Starym Rynku będzie można wziąć udział w widowisku historyczno-muzycznym. Będą też imprezy towarzyszące. Gorąco zachęcam do udziału w wydarzeniach.

Oprac. Alina Boczkowska

Inscenizacje walk i wizyty Józefa Piłsudskiego

Po 1989 r. przywrócono w Płocku rocznicowe obchody obrony miasta w 1920 r. Po kilkunastu latach typowe uroczystości z przemówieniami i składaniem kwiatów wzbogacono o coraz bardziej dziś popularne rekonstrukcje i inscenizacje.

Początki były skromne, ale potem przyszedł czas na bardziej rozbudowane formy. W 2005 r. była to inscenizacja na ul. Kościuszki przed Książnicą, a w 2010 rok na pl. Narutowicza – obydwie w reżyserii Tadeusza Bystrama. Duże zainteresowanie spowodowało kolejne widowisko w 2015 r. autorstwa Dariusza Włodarczyka i Piotra Wodtkego. W 2016 r. Henryk Józwiak w oparciu o scenariusz Bohdana

Urbanowskiego przygotował inscenizację walk i wizyty Józefa Piłsudskiego.

Początkowo wykonawcami byli aktorzy, jednak z czasem do odgrywania ról znanych wtedy osób w mieście sięgnięto po równie znane osoby współcześnie. I tak m.in.: Józefa Piłsudskiego grał prezes Stowarzyszenia 4 Pułku Strzelców Konnych Dariusz Włodarczyk, ówczesnego prezydenta Płocka - prezydent Andrzej Nowakow-

ski, przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa Tadeusza Świeckiego - wiceprezydent Roman Siemiątkowski, biskupa Nowowiejskiego odtwarzał dyrektor Muzeum Diecezjalnego ks. Stefan Cegłowski, mjr. Janusza Mościckiego prezes Stowarzyszenia Patria Polonia Piotr Wodtke, Marcelinę Rościszewską grała najpierw dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Roma Ludwicka, a potem - dyrektor Książnicy Płockiej - Joanna Banasiak. Zaangażowano też płockich harcerzy i zespół „Dzieci Płocka”. Dzięki temu inscenizacje zyskały na atrakcyjności i autentyczności. Niestety, z powodu pandemii koronawirusa nie doszło do skutku wielka rekonstrukcja, planowana na 100-lecie obrony Płocka. Ale, co się odwieczie...

Grzegorz Gołębiowski
Oprac. (jb)



Uczestnicy inscenizacji obrony Płocka w 2015 roku

OBRONA PŁOCKA 18-19 SIERPNIA 1920 R.

W sierpniu 1920 r. wojna polsko – bolszewicka wkraczała w decydującą fazę. Trwały ciężkie walki na przedmościu warszawskim. Do obrony linii Wisły została utworzona Grupa Dolnej Wisły gen. Mikołaja Osikowskiego, podległa dowódcy 5 Armii gen. Władysławowi Sikorskiemu. Dowódcą sukcesywnie wzmacnianego przedmościa płockiego został 23-letni mjr Janusz Mościcki. Pod kierunkiem Francuza kpt. Alberta de Bure wokół Płocka zaczęto kopać okopy. I choć wojska bolszewickie podeszły pod miasto, wydawało się, że nie ma niebezpieczeństwa. 16 sierpnia zaczęła się polska kontrofensywa znad Wieprza, zmuszająca siły nieprzyjacielskie do ucieczki spod Warszawy.

Jednak sytuacja na północnym Mazowszu była znacznie bardziej skomplikowana. Nad Wkrą trwała ciężka bitwa 5 Armii gen. W. Sikorskiego z XV i III Armią bolszewicką. Ponieważ dowódca 5 Armii obawiał się ataku na jego skrzydło i tyły IV Armii rosyjskiej, nakazał załozce Płocka zaatakowanie sił bolszewickich na przedpolu miasta, aby je związać walką. I właśnie w czasie wykonywania tego zadania 18 sierpnia oddziały przedmościa płockiego zostały zaatakowane przez bolszewicki III Korpus Konny Gaja Bżyszkiana, przybyły spod Włocławka. Jego celem było zniszczenie załogi Płocka i marsz na Płońsk dla wsparcia armii rosyjskich przegrywających bitwę nad Wkrą.

Natarcie na Trzepowo

Zaczął się dramat polskich oddziałów na przedpolu Płocka. Batalion zapasowy 6 pułku piechoty Legionów kpt. Mieczysława Głogowieckiego oraz szwadron pieszy tatarskiego pułku ułanów rtm. Włodzimierza Rychtera, nacierające na Trzepowo, zostały niespodziewanie zaatakowane od zachodu przez kawalerzystów III Korpusu Konnego. Oddziały polskie zostały w większości wybite, po czym nieprzyjacielska kawaleria wdarła się do niebronionego miasta.

W tragicznym natarciu na Trzepowo brał udział, donosząc amunicję i pełniąc służbę łącznikową, 14-letni Józef Kaczmarski. W czasie walki otrzymał dwie rany postrzałowe – w twarz i pierś – i dwie cięte – przez głowę i usta. Kiedy leżał ranny na pobojowisku wydawało się, że podzieli los innych rannych, dobijanych przez nieprzyjacielskich żołnierzy bagnietami. Uratował go rosyjski sanitariusz, dzięki któremu rannego przewieziono do szpitala w Sierpcu, gdzie doczekał ucieczki bolszewików i w końcu sierpnia wrócił do domu.

Pojawienie się bolszewików na ulicach wywołało straszny chaos i panikę. Niedobitki żołnierzy spod Trzepowa uciekały w kierunku mostu. Podobnie zachowywała się ludność cywilna. Wszędzie słychać było strzały broni ręcznej, terkot karabinów maszynowych i huk wystrzałów armatnich. W sytuacji ogólnego zamieszania i paniki wydawało się, że nic już nie zdoła powstrzymać czerwonej kawalerii. Jednak część żołnierzy nieprzyjacielskich zamiast dalej atakować i realizować zadania wojskowe, zajęła się plądrowaniem mieszkań, rabowaniem ludności cywilnej oraz wtaplaniem żołnierzy polskich w zdobytej części miasta. Równocześnie Polacy – po ochłonięciu – pojedynczy oficerowie, żołnierze, cywile – mężczyźni, kobiety i dzieci zaczęli organizować improwizowaną obronę wokół Rynku

Kanonicznego (dziś – pl. Narutowicza) oraz na kilku barykadach w głębi miasta. To zahamowało impet natarcia. Zaczęły się zaciekle walki uliczne.

Pierwsi obrońcy

Do pierwszych obrońców należeli: dowódca przedmościa mjr Janusz Mościcki, dowódca II dywizjonu tatarskiego pułku ułanów rtm. Romuald Borycki, dowódca plutonu żandarmerii polowej por. Edward Czuruk, adiutant dowódcy przedmościa por. Feliks Waluszewski, kpt. Albert de Bure, por. Iskander Achmatowicz z tatarskiego pułku ułanów i 16-letnia sanitariuszka Janina Landsberg – Śmieciuszewska. Wszyscy niezależnie od siebie powstrzymywali uciekających żołnierzy i kiedy zebrała się ich większa grupa, zaczęli stawiać zorganizowany opór w rejonie Rynku Kanonicznego, ostrzeliwując atakujących żołnierzy bolszewickich.

wizoryczną barykadę, w oparciu o którą powstrzymano nieprzyjaciela. Żandarmi bronili też innych pobliskich barykad.

Wielką odwagą w walce wykazał się plut. żand. Piotr Słyszko. W czasie walk dowodzony przez niego pododdział musiał przedostać się na drugą stronę ulicy, ostrzeliwanej przez bolszewicki ciężki karabin maszynowy. Chcąc dać przykład żołnierzom P. Słyszko pod ogniem przeskoczył na drugą stronę ulicy. Ci jednak nie poszli w ślady swojego dowódcy, pozostając po drugiej stronie. W tej sytuacji wrócił do swoich żołnierzy, aby ich podołać do przebiegnięcia niebezpiecznej ulicy. Żołnierze przebiegli, jednak tym razem P. Słyszko został śmiertelnie trafiony w brzuch serią ckm-u. Dopiero po zapadnięciu zmroku żołnierze wynieśli go spod ognia, przekazując sanitariuszom. Natomiast odcięty od kolegów w ferworze walki, ranny wachm. żand. Aleksander

żołnierzy pobiegła ul. Gimnazjalną i Teatralną w stronę Starego Rynku, ostrzeliwując atakujących kawalerzystów. Po jakimś czasie dzielna 16-latką została tylko z dwoma żołnierzami, reszta wycofała się za budynek sądu. W pewnym momencie jeden z żołnierzy padł martwy, a drugi – Stanisław Jeziorański – został ranny w kolano. Nie tracąc zimnej krwi dziewczyna odpięła mu pas z ładownicami i razem z karabinem i legitymacją żołnierską wyrzuciła w krzaki. Bolszewików, którzy właśnie nadjechali, udało jej się przekonać, że to ranny robotnik, nie biorący udziału w walkach. Po ich odejściu dociągnęła rannego na Rynek Kanoniczny, gdzie żołnierzem zaopiekowali się mieszkańcy. Na Rynku samoradną obroną kierował por. Edward Świstelnicki, który pomógł jej wyciągnąć spod kul następnego rannego.

W tych krytycznych chwilach przedzierając się przez most, za-



Pluton żandarmerii polowej

Ważną rolę w tych krytycznych chwilach odegrali też żandarmi, powiadomieni o wdarciu się nieprzyjaciela do miasta przez st. żandarma Józefa Szewczyka, który z ratusza zadzwonił do dyżurnego plutonu. Kawalerzystów Bżyszkiana, którzy wpadli na Rynek ostrzelali jego koledzy sprzed odwachu. Po zatrzymaniu impetu natarcia, żandarmi pod dowództwem por. Edwarda Czuruka bronili Rynku Kanonicznego.

Po zorganizowaniu tego punktu oporu, na rozkaz mjr. R. Boryckiego por. I. Achmatowicz z następnymi kilkunastoma ułanami ze swojego pułku obsadzili skrzyżowanie ul. Warszawskiej i al. Kilińskiego, gdzie bronili się już żandarmi, którzy wycofali się ze wschodnich krańców miasta. Zbudowano pro-

Pokrzywnicki został zamordowany przez żołnierzy rosyjskich.

Walki uliczne

Aby sprowadzić posiłki kpt. A. de Bure przejechał przez ostrzeliwany przez nieprzyjaciela most. W czasie drogi powrotnej śmiertelnie ranny został towarzyszący mu inż. Stanisław Berezowski. Następnie kpt. A. de Bure na czele zebranej grupy żołnierzy przez ogrody skrycie podszedł pod odwach, odbijając go z rąk bolszewików. Pomógł mu w tym członek Straży Obywatelskiej kpt. rez. Piotr Augustynowicz, który mieszkał w pobliżu.

Po opanowaniu sytuacji w rejonie Rynku Kanonicznego J. Landsberg – Śmieciuszewska z garstką

pełniony uciekającymi z miasta cywilami i żołnierzami, dotarła z Radziwia 3 kompania por. Leona Hellera z I batalionu 2 kowieńskiego pułku strzelców. Żołnierze wzmocnili obronę Rynku skrzyżowanie ulic Tumskiej i Kolejowej oraz wyparli bolszewików z ul. Tumskiej i Grodzkiej.

Nad Wisłą obronę podejścia do mostu zorganizował dowódca portu por. Bogdan Hoff. Na czele 12 żołnierzy ze sztabu Grupy Dolnej Wisły oraz rybaków i robotników portowych zatrzymał oddział bolszewicki zdążający do mostu. Słabą obronę wsparł oddział tatarskiego pułku ułanów, brawurowo przeprowadzony przez ostrzeliwany most przez rtm. Edwarda Antoniewskiego.



Gołubowicz Józef
plut., tatarski pułk ułanów

Gorczyca Leon
szer., 6 pp Leg.

Gradowski Antoni
lat 14, syn Stanisława i Kamilli z d. Zgorzelskiej, harcerz, uczeń IV klasy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, według aktu zgonu zginął 18 sierpnia 1920 r. o godz. 12.00 „przy okopach w Płocku”, pochowany na cmentarzu przy al. Kobylińskiego, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych

Gródkowski Jan
szer., 6 pp Leg.

Gwiazda Władysław
szer. 6 pp Leg., poległ 18 sierpnia 1920 r. pod Trzepowem

Hammer Chaim Majer
26-letni mieszkaniec Warszawy, syn Szyi Lejby i Sury Lai Hammerów zmarł 18 sierpnia o godz. 19.00 w szpitalu św. Trójcy, pozostawił po sobie żonę nieznanego imienia

Januchta Jacek
szer. 6 pp Leg.

Jezierski Walerian
szer., 6 pp Leg.

Jędrzejek Józef
(?) szer., przydział nieznany, zmarł z ran 20.08.1920 r. w szpitalu w Kutnie

Jóźwiak Kazimierz
szer., 6 pp Leg.

Jóźwiak Michał
marynarz Flotyli Wiślanej, sternik na statku „Stefan Batory”, zginął w wyniku ostrzału artyleryjskiego

Kondracki Józef
starszy marynarz, Flotylla Wiśłana, służył na statku „Stefan Batory”, utonął w czasie ostrzału artyleryjskiego

Konojadzki Jan
szer. 6 pp Leg.

Korpeta Józef
sanitariusz szpitala załogi Płocka, zamordowany

Kowalówka Władysław
24-letni szer. 12 pp, zamieszkały w Wielkich Drogach koło Skawiny w Małopolsce, zmarł z ran 19 sierpnia 1920 r. w Łącku

Krawczyński Bolesław Jan
lat 26, z zawodu murarz, żonaty, syn Teodora i Antoniny z Zawalskich, urodzony i zamieszkały w Płocku, pozostawił owdowiałą żonę Mariannę z Sidorowskich, marynarz Flotylli Wiślanej zginął na statku „Stefan Batory” na Wiśle 18 sierpnia 1920 r. o godz. 16.00 od pocisku armatniego

Kulesza Bolesław
ułan, tatarski pułk ułanów

Kunze Stanisław
kanonier 15 pułku artylerii ciężkiej, poległ 18 sierpnia w Radziwiu - dziś dzielnicy Płocka na lewym brzegu Wisły

Kurka Wasyl
stopień i przydział nieznany, zamordowany w szpitalu 6 pp Leg

Lewandowski Stanisław
szer., 6 pp Leg.

Lewandowski Zdzisław
lat 18, zmarł z ran 20 sierpnia 1920 r. w Gostyninie

Lewicki Bronisław
szer., 6 pp Leg.

Lisiecki Michał
lat 26, por., tatarski pułk
ułanów

Ludowski Franciszek
szer., 101 pp, poległ 19
sierpnia 1920 r.

Lupak Hryć
jeniec ukraiński z robot-
niczego oddziału jeńców nr
12 z Modlina, odkomende-
rowany 11 stycznia 1920 r. do
szpitala wojskowego w Płocku,
zamordowany w szpitalu
18 sierpnia 1920 r.

Łukaszewski Antoni
lat 18, harcerz, szer., 201 pp,
zmarł z ran 21 lub 22 sierp-
nia 1920 r. w Gostyninie,
pochowany na miejscowym
cmentarzu

Maciejowski Antoni
(?) brak danych

Malewski Władysław
kpr., sztab 2 Dywizji Litewsko
– Białoruskiej, poległ 19 sierp-
nia 1920 r.

Maszczyński Adam
szer., sztab 2 Dywizji Litew-
sko – Białoruskiej, poległ 19
sierpnia 1920 r.

Matysiak Kazimierz
(?) brak danych

Matysiak Tadeusz
szer., 10 pp

Miałgas
plut., przydział nieznany,
zamordowany w szpitalu 6
pp Leg.

Michalak Stanisław
st. szer., zakłady 2 Dywizji
Litewsko – Białoruskiej

Mieszczyński Adam
lat 18, ur. w Dobrzyniu nad
Drwęcą, syn Antoniego
i Marianny z Karolewskich,
małżonków Mieszczyńskich,
zamieszkały w Sierpcu, przy-
dział wojskowy nieznany,
zmarł z ran 24 sierpnia 1920 r.
w Sierpcu

Narek Emil
ułan, tatarski pułk ułanów

Narwa Abraham
26-letni ochotnik, syn Jakuba
i Sury Ryfki z Dancygerów
małżonków Narwa, schwytany
i zamordowany przez żołnie-
rzy rosyjskich na Starym Ryn-
ku przed kościołem farnym

Nitka Wiktor
bosmanmat (plut. mar.), Flo-
tylla Włocławska, lat 23, ur. we
Lwowie 24 lutego 1898 r.,
zginął w czasie ostrzału statku
„Stefan Batory”, pochowany
na cmentarzu w Płocku – Ra-
dziwiu, pośmiertnie odznaczony
orderem Virtuti Militari

Nordenberg Ber-Fajbusz
kawaler, lat 20, syn Abra-
ma Moszka i Hindy Geli z Bara-
nów małżonków Nordenberg,
zginął 19 sierpnia o godz. 6.00
rano przy ul. Bielskiej 19

Nowakowski Jan
szer., 6 pp Leg.

Ogman Chaim
szer., 10 pp, lat 26, mieszka-
niec Łowicza, poległ 18 sierp-
nia 1920 r. o godz. 17.00 przy
ul. Mostowej 5

Olszanowski Józef
stopień i przydział nieustalony

Szturm na nieprzyjaciela

Wielkim męstwem i zdecy-
dowaniem wyróżniła się 9 kom-
pania telegraficzna jazdy ppor.
Zbigniewa Brodzińskiego,
stacjonująca w koszarach
przy pl. Dąbrowskiego na
wschodnich krańcach mia-
sta. W obliczu ataku nie-
przyjaciela ppor. Zbigniew Bro-
dziński nie stracił zimnej krwi.
Rozkazał zamknąć bramy koszar,
osiadłać konie i załadować wozy
sprzętem telegraficznym. Po ufor-
mowaniu kolumny, przez nagle
otwarte bramy wypadło 40 kon-
nych, a za nimi wozy ze sprzętem
i żołnierzami, pędząc ul. War-
szawską, przez pl. Floriański i ul.
Kościuszki do mostu. Zaskoczeni
bolszewicy nie zdążyli nawet zare-
agować, a sprzed odwachu uciekła
obsługa dwóch karabinów maszy-
nowych.

Po dotarciu wozów do mostu żoł-
nierze spieszyli się i po przebyciu
stromego stoku od strony Wisły
zaatakowali bolszewików na pl.
Floriańskim. Osiągnąwszy powo-
dzenie kontynuowali natarcie ul.
Dominikańską (dziś – 1 Maja), do-
cierając do poczty na rogu ul. Do-
minikańskiej i Więziennej, gdzie
obsadzili barykadę. W walkach –
poza ppor. Z. Brodzińskim – wy-
różnili się szer. Edward Srebrzyń-
ski i szer. Józef Tosiek. Rannych
zostało 9 żołnierzy kompanii.

Bolszewicy znajdowali się w re-
jonie ul. Królewieckiej obok Urzę-
du Monopolowego, skąd ostrze-
liwali barykadę ogniem karabinu
maszynowego. Aby zlikwidować
to zagrożenie żołnierze pod do-
wództwem Adama Hetkowskie-
go przeprowadzili śmiały wypad.
Piotr Rogoziński przeprowadził
ich z barykady w taki sposób, że
skrycie podeszli do stanowiska nie-
przyjaciela. Od celnego strzału padł
żołnierz przy ckm-ie, pozostali –
ostrzeliwani przez Polaków – ucie-
kli. W ogólnym zamieszaniu polscy
żołnierze zdążyli przyciągnąć kar-
abin na barykadę. Dwukrotne ataki
bolszewickie zostały powstrzymane
ogniem zdobycznego ckm-u.

Róg pl. Floriańskiego bronił
był przez żołnierzy z Wojskowego
Urzędu Gospodarczego, żandar-
mów i członków Straży Obywa-
tejskiej. Dużą inicjatywę wykazał
tu kierownik Wojskowego Urzędu
Gospodarczego w Płocku por. Woj-
ciech Wierzbowski, który ze swymi
podkomendnymi najpierw ewaku-
ował za Wisłę mienie urzędu, a na-
stępnie pod ogniem bolszewickim
wrócił do miasta i dowodził obroną
barykady, odpierając ataki nieprzy-
jaciela.

W pierwszej fazie walk wydatną
pomoc walczącym w mieście żoł-
nierzom udzieliły uzbrojone statki
i motorówki Flotyli Wiślanej,
które w krytycznym momencie po-
wróciły do Płocka z patroli w górę
i w dół rzeki. Pierwszy stanowiska

rosyjskiej artylerii i karabinów
maszynowych zaczął ostrzeliwać
statek opancerzony „Minister” por.
Stanisława Nahorskiego i moto-
rówka nr 15 ppor. Karola Taubego.
Później do walki włączyły się po-
zostałe jednostki: statki „Wawel”,
„Stefan Batory” i dwie motorówki.
W wyniku wymiany ognia „Stefan
Batory” ppor. Stefana Kwiatkow-
skiego został kilkukrotnie trafiony
pociskami armatnimi.

Zginęło kilku marynarzy, kilku
następnych było rannych, a statek
z rozbitym sterem osiadł na mieliźnie.
Załoga próbowała jeszcze kon-
tynuować walkę, ale 4 kolejne po-
ciski trafiły unieruchomiony statek.
Mat Jan Myśliż, mimo odniesionej
rany, prowadził ogień z armaty,
jednak położenie ostrzeliwanego
statku stawało się coraz gorsze.
Unieruchomiony „Batory” był łat-
wym celem dla rosyjskiej artylerii.

pluton artylerii konnej zdołał cało
ewakuować się i zająć nowe stano-
wiska ogniowe w Radziwiu.

Ponieważ oddziały rosyjskie
znajdowały się również na
wschodnich krańcach Płocka,
ostrzeliwując jednostki rzeczne
z dwóch stron, dowódca III dy-
wizjonu Flotyli por. Stanisław
Nahorski wydał rozkaz ewakuacji
jednostek w górę rzeki i zakończe-
nia udziału w walkach.

Przez cały czas walk bardzo
istotne było wsparcie, jakie walczą-
cym w mieście żołnierzom udziela-
ły dowodzone przez mjr. dr. Gusta-
wa Przychockiego baterie polskiej
artylerii, dyslokowane w Radzi-
wiu na lewym brzegu Wisły. Tutaj
wielkim opanowaniem wykazał się
dowódca 2 baterii 10 pułku artyle-
rii ciężkiej por. Kazimierz Kozicz,
który ogniem na wprost ze swoich
haubic rozbił nieprzyjacielską ba-

tyw Dobiszewski i Jan Świat-
ski. 15-letni Jan Wichrowski pod
silnym ogniem nieprzyjacielskim
na ochotnika zaniósł mjr. J. Mo-
ścickiemu pierwszą wiadomość
o powstrzymaniu i odparciu
żołnierzy bolszewickich na uli-
cy Kolegialnej. Następnie zo-
stał wysłany przez ostrzeliwany
most do dowódcy artylerii Grupy
Dolnej Wisły mjr. dr. Gustawa
Przychockiego w Radziwiu, po-
dając namiary dla polskiej arty-
lerii. Wrócił do miasta o godz.
24.00, służąc jako przewodnik
dla 2 kompanii strzelców podha-
lańskich, która z powodzeniem
zaatakowała stanowiska bolsze-
wickich karabinów maszyno-
wych, nękających most. W akcji
zdobyto 3 karabiny maszynowe.
Sam uczestniczył też w obronie
jednej z barykad i jako łącznik na
ul. Grodzkiej i Więziennej.



Płoczenie uczestnicy robót fortyfikacyjnych. Ósma z prawej w kapeluszu - Marcelina Rościszewska

W tej sytuacji dowódca statku po-
stanowił ewakuować załogę. Pod
osłoną motorówki nr 3 marynarze
zeszli na lewy brzeg, a ppor. S.
Kwiatkowski i st. mar. Bronisław
Michnowicz kontynuowali ostrzał
nieprzyjaciela ze zdemontowanych
karabinów maszynowych, ustawio-
nych na brzegu.

Niezwykła ofiarność

Dużą ofiarność wykazała załoga
motorówki nr 15. Jej dowódca
ppor. K. Taube prowadził ostrzał
nieprzyjaciela z armatki 37 mm
i karabinów maszynowych oraz
narażając się na ogień nieprzyjacie-
la - ewakuował polskich żołnierzy
na lewy brzeg Wisły. Kiedy został
ranny, przy armacie zastąpił go
kpr. mar. Franciszek Musiał, któ-
ry celnym strzałem wyeliminował
nieprzyjacielski ckm. Dzięki temu
przechodzący właśnie przez most

terię, ostrzeliwującą z wysokiego
brzegu Wisły most z żołnierzami
i uciekinierami.

Tymczasem sytuacja w mie-
ście zaczęła się stabilizować. Zza
Wisły zaczęły docierać odwo-
dy. Około godz. 17.00 do mia-
sta wysłana została 4 kompania
I batalionu 2 kowieńskiego pułku
strzelców. Wobec silnego ognia
żołnierze nie mieli odwagi wejść
na most. W tej sytuacji osobistym
przykładem pociągnął ich dowód-
ca batalionu mjr Zygmunt Bohusz
– Szysko. Wprawdzie sam został
ranny odłamkiem granatu, jednak
żołnierze już się nie zatrzymali.
W gęstym ogniu przebiegli most,
osiągając prawy brzeg przy stracie
4 zabitych i 12 rannych.

Pomagał każdy

Wielką pomoc i wsparcie obroń-
com okazała ludność cywilna. Po-
moc cywili polegała na budowie
provisorczych barykad, dono-
szeniu amunicji, jedzenia, wody,
opatrzywaniu rannych, a w rejonach
zajętych przez nieprzyjaciela –
ukrywaniu polskich żołnierzy, za co
groziła śmierć. Wiele domów w re-
jonie walk zamieniono się w prowi-
zoryczne punkty opatrunkowe. Nie
bez znaczenia było także wsparcie
psychiczne, jakiego mieszkańcy
udzielali walczącym. Żołnierze
czuli się pewniej wiedząc, że mogą
liczyć na pomoc. Było to ważne
zwłaszcza w pierwszej fazie walk,
kiedy siły obrońców były bardzo
słabe.

Od początku do walki włączyli
się członkowie Straży Obywatel-
skiej. W walkach wyróżniło się
szczególnie czterech członków
tej ochotniczej formacji: Jan Wi-
chrowski, Stefan Zawidzki, Wa-

37-letni krawiec Wacław Dobi-
szewski z karabinem w ręku z wiel-
ką odwagą walczył od pierwszych
chwil po wdarciu się kawalerii do
miasta, m.in. w obronie barykad
na ulicach Kolegialnej i Domini-
kańskiej. W trakcie walk zginęło
dwóch członków Straży Obywa-
tejskiej: 18 sierpnia 1920 r. o godz.
18.00 na ul. Kościuszki zabity zo-
stał 15-letni uczeń Stefan Zawidzki.
Drugim poległym członkiem
Straży był 20-letni wyrobnik Jan
Światalski. Walczył na barykadach
w centrum miasta. Zginął nad ra-
nem 19 sierpnia na Rynku Kano-
nicznym.

Walczyli też najmłodsi

Swego rodzaju centrum zaopa-
trzenia dla walczących żołnierzy
– dopóki nie zostało zajęte przez
nieprzyjacielskich żołnierzy - stało
się Gimnazjum Żeńskie im. Het-
manowej Reginy Zółkiewskiej
przy ul. Kolegialnej 23, będące
siedzibą Służby Narodowej Ko-
biet Polskich, skąd komendantka
i dyrektorka Gimnazjum Marcelina
Rościszewska kierowała dostarcza-
niem amunicji, ewakuacją i opatry-
waniem rannych. Na barykadzie
u zbiegu pl. Floriańskiego i ul.
Kościuszki roznosiła broń i opatry-
wała rannych właścicielka pralni
Maria Szymanowiczówna, która
zginęła tam 18 sierpnia ok. godz.
23.00. Wśród walczących w polu
i na barykadach, roznoszących
amunicję i rozkazy było również
około 40 płockich harcerzy, najczę-
ściej kilkunastoletnich chłopców
poniżej 17 roku życia, bowiem star-
si mogli służyć w wojsku, z czego
powszechnie korzystali. Na pierw-
szej linii walki były także płockie
harcerki ze swoją komendantką



Załoga statku opancerzonego Stefan Batory



J. Piłsudski dekoruje herb Płocka Krzyżem Walecznych



Eugenią Grodzką, m.in. roznosząc na barykady wodę i oliwę do rozgrzanych karabinów. Ciężko ranna została Helena Mijakowska.

Niespełna 12-letni Tadeusz Jeziorowski pomagał M. Rościszewskiej w doborze amunicji do różnych typów broni. 19 sierpnia rano znalazł się na opuszczonej właśnie przez żołnierzy barykadzie przy poczie, gdzie zauważył pozostawiony karabin maszynowy na kółkach. Nie wiele się namyślając wprzął się w rzemienie i, nie zważając na strzały bolszewickiego oddziału, który zbliżał się właśnie od strony ul. Królewieckiej, zaciągnął karabin na pl. Floriański i oddał w ręce żołnierzy, którzy wybiegli mu na pomoc.

Uczeń IV klasy gimnazjum Piotr Stefański, dowiedziawszy się o trzech koniach wojskowych pozostawionych w okolicy ochronki dla chłopców tzw. Stanisławówki podjął brawurową próbę ich odzyskania. Ostrzelany przez bolszewików zabił jednego i cało wycofał się ku polskim pozycjom, by potem uczestniczyć w walkach w różnych punktach miasta. Inny uczeń Kazik Sieradzki w czasie obustronnej strzelaniny podkradł się na podwórko domu przy ul. Płońskiej i niepostrzeżenie wykradł nieprzyjacielskim żołnierzom worek amunicji karabinowej.

Nie wszyscy mieli tyle szczęścia, co wymienieni chłopcy. W okopach na przedpolu Płocka zginął, zarąbany szablami 14-letni Antoni Gradowski, roznoszący żołnierzom jedzenie, broń, amunicję i pełniący służbę sanitarną. Na ul. Kościuszki zginął inny harcerz, wspomniany już Stefan Zawidzki. Na Starym Rynku zamordowany został nieznany z nazwiska 15-17-letni chłopiec, który z dzwonnicy kościoła farnego ostrzeliwał wkraczających do miasta bolszewików. Ci, po zlokalizowaniu strzelca, ścignęli go, zaprowadzili na rynek i powiesili za nogi na gałęzi drzewa, a następnie szablą rozpruli mu brzuch, wyciągając wnętrzności.

Dramat ludności cywilnej

W czasie kiedy impet rosyjskiego uderzenia się wyczerpał, a polska obrona okrzepła, mieszkańcy w części miasta zajętej przez żołnierzy Bżyszkiana przeżywali dramatyczne chwile. Czerwonoarmieści rzucili się do rabowania ludności i gwałcenia kobiet. Według szacunkowych danych żołnierze bolszewicy dopuścili się w Płocku 52 gwałtów oraz ok. 30 usiłowań gwałtu. Pijane bandy chodziły od domu do domu, szukając kobiet. Rzucali się na kobiety w obecności rodziny – mężów, matek, dzieci – terroryzując swoje ofiary i innych domowników bronią. Stawiany opór czasami zniechęcał napastników, zwłaszcza pojedynczych. Gorzej było, gdy występowali w grupie, terroryzując bronią i obezwładniając swoje ofiary.

Szczególnie tragiczny los stał się udziałem sanitariuszek i rannych żołnierzy ze szpitala garnizonowego. Znajdowało się tam wtedy 22 chorych żołnierzy, felczer, 5 sanitariuszek i 2 żołnierzy. Po wtargnięciu do szpitala najeźdźcy zdewastowali i rozkradli jego wyposażenie, a potem wypędzili wszystkich z budynku. Sanitariuszki zabrali do domu za rogatkami płońskimi, gdzie były gwałcone, natomiast żołnierzy i sanitariuszy zamordowali w bestialski sposób: najpierw strzelali do nich z karabinu maszynowego w nogi, a następnie zarabali ich szablami.

Żołnierze Armii Czerwonej z reguły pod groźbą broni zabierali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Najchętniej brali pieniądze i kosztowności, ale nie gardzili też ubraniami, butami, bielizną, przedmiotami codziennego użytku. Zwykle po kilka razy wchodzili do mieszkań, za każdym razem rabując, bądź niszcząc to, co nie miało dla nich wartości użytkowej lub czego nie mogli zabrać. Rozbijali meble, darli książki, tłukli szklane przedmioty, itp. Odbывало się to w atmosferze zastraszania domowników, grożenia bronią, bicia i krzyków. Ofiarami rabunków i przemocy były zarówno osoby zamożne, jak i biedne. W dużej mierze pastwą rabusiów padła ludność dzielnicy żydowskiej, gdzie znajdowały się liczne sklepy. W brutalny sposób napastnicy potraktowali płockich księży, zarówno katolickich, jak i mariawickich, okradając ich i bijąc.

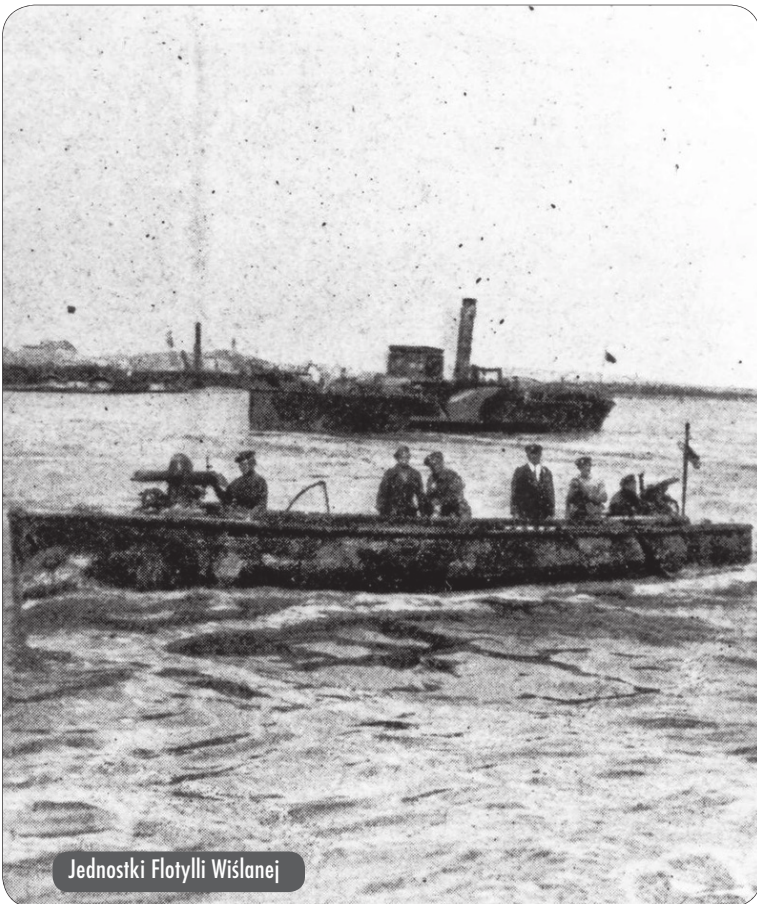
Ponieważ w Armii Czerwonej praktycznie nie funkcjonowało zaopatrzenie, wygłodniali żołnierze

bolszewicy żywili się kosztem ludności cywilnej. Wszędzie gdzie weszli, żądali jedzenia, często alkoholu, a po zaspokojeniu głodu przystępowali do rabunków i gwałtów. Ogołocone zostały także płockie ogrody i ogródki warzywne.

Walki nadal trwały...

W czasie kiedy ludność cywilna przeżywała tragiczne chwile, w mieście w dalszym ciągu trwały walki. Mimo zmroku obie strony się ostrzeliwały i dokonywały wypadów na swoje pozycje, co jednak nie zmieniało sytuacji, choć obfitowało w dramatyczne sytuacje. Prawdopodobnie 19 sierpnia rano w starciu z rosyjskimi kozakami została śmiertelnie ranna 20-letnia sierż. Zofia Prokopowiczówna, uczestniczka obrony Lwowa i walk o Wilno.

W rejon Płocka docierały tymczasem kolejne posiłki, które pod osłoną nocy przedostawały się do miasta. O świcie rozpoczęło się polskie przeciwnatarcie. Początkowo bolszewicy stawiali silny opór, strzelając ogniem na wprost z armat ustawionych na ulicach i próbując kontratakować. Na tym etapie walk wielkie wsparcie obrońcom okazał 2 pluton 4 dywizjonu artylerii konnej por. Konstantego Hartingha, który niepostrzeżenie wrócił do miasta spod Rogozina. Artylerzyści po kolei rozbijali barykady obsadzone przez nieprzyjaciela w al. Kilińskiego i ul. Misjonarskiej, a następnie torowali drogę polskiej piechocie w ul. Dominikańskiej. Nacierające pododdziały korzystały także ze skutecznego wsparcia artyleryjskiego z Wisły oraz samolotów z 13



Jednostki Flotyli Wiślanej

eskadry myśliwskiej, skupiających się na zwalczaniu nieprzyjacielskiej artylerii i gniazd karabinów maszynowych. Wy wyróżnili się zwłaszcza dwaj piloci: ppor. Władysław Zdunik i sierż. Ludwik Patałas.

Siły polskie zaczęły stopniowo odzyskiwać teren i spychać przeciwnika na obrzeża miasta. Po godz. 10.00 ich opór znacznie osłabł, ograniczając się do osłony odwrotu. O godz. 11.00 oddziały polskie wyszły na linię okopów przedmościa. III Korpus Konny pospieszenie skierował się na północ i północny – wschód, próbując przebić się na wschód, co ostatecznie skończyło się przekroczeniem granicy niemieckiej w Prusach.

Wolność

Płock był wolny. Wszystkich opanowała wielka radość. Zaczęło się podliczanie strat. W walkach pod Płockiem i w jego obronie zginęło ok. 300 żołnierzy i kilka osób spośród ludności cywilnej. Rannych było ok. 300 – 400. Po stronie bolszewickiej było ok. 40 zabitych. W wyniku walk i grabieży poszkodowanych zostało około 800 rodzin. Łączne straty mieszkańców oszacowano na ponad 16 mln marek polskich, prawie 20 tys. rubli i 200 dolarów USA. Magistrat miasta stracił 1,5 mln marek polskich.

Obrona Płocka spotkała się z dużym uznaniem dowódców wojskowych. Wielu oficerów i żołnierzy zostało odznaczonych i awansowanych. Największa uroczystość miała miejsce 10 kwietnia 1921 r., kiedy do Płocka przyjechał marszałek Józef Piłsudski udekorować herb miasta Krzyżem Walecznych oraz odznaczyć najbardziej zasłużonych obrońców orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. Rada Miasta w dowód wdzięczności nadała gościowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka

Znaczenie obrony Płocka polegało przede wszystkim na wzięciu i absorbowaniu sił III Korpusu Konnego, co opóźniło wykonanie rozkazu jego marszu na Płońsk. W ten sposób IV Armia i III Korpus Konny straciły bezcenny czas, co przyczyniło się do klęski armii bolszewickich w bitwie nad Wkrą. Tak więc choć obrona Płocka nie należała do decydujących fragmentów wojny, to jednak miała swoje znaczenie wojskowe i wpłynęła na sytuację na północnym Mazowszu. Bez wątpienia swoją ofiarnością i poświęceniem żołnierze i mieszkańcy miasta przyczynili się również do odparcia najeźdu bolszewickiego i uratowania niepodległości Polski.

Specyfiką obrony Płocka z wojskowego punktu widzenia było to, że rozgrywała się na lądzie, wodzie i w powietrzu. Z kolei z formacji lądowych w walce brała udział piechota, kawaleria i artyleria. Innym wyróżnikiem był liczny udział ludności cywilnej w pomocy dla walczących żołnierzy oraz jej bezpośrednie uczestnictwo w walkach. Za tę postawę mieszkańców Płock został odznaczony Krzyżem Walecznych. W II Rzeczypospolitej tylko dwa polskie miasta zostały wyróżnione odznaczeniami wojskowymi: Płock - Krzyżem Walecznych i Lwów - orderem Virtuti Militari.

Dla płocczan obrona miasta miała też duże znaczenie, stanowiąc powód do autentycznej dumy. Na trwałe zapisała się w pamięci zbiorowej płocczan, którzy czynem i krwią udowodnili swe przywiązanie do niepodległości i gotowość obrony własnych domów. Tę determinację i prawdziwe bohaterstwo docenili dowódcy wojskowi z marszałkiem J. Piłsudskim na czele. Obrona w sierpniu 1920 r. jest do dzisiaj jednym z najchlubniejszych wydarzeń w historii miasta.

Grzegorz Gołębiowski Oprac. (jb)



Ostrowski Józef
stopień nieustalony,
4 batalion saperów

Pankowski Kazimierz
lat 25, zmarł z ran
20 sierpnia 1920 r.
w Gostyninie

Petruszyn Petro (Piotr)

jeniec ukraiński
z robotniczego oddziału
jeńców nr 12 z Modlina,
odkomenderowany
11 stycznia 1920 r. do szpitala
wojskowego w Płocku,
zamordowany w szpitalu
18 sierpnia 1920 r.

Piotrowski Franciszek
plut., 101 pułk piechoty,
zmarł z ran 21 sierpnia
1920 r. w Płocku

Piotrowski Kazimierz
ułan, tatarski pułk ułanów

Piotrowski Stanisław
– plut., 1 pułk strzelców
podhalańskich

Plaga Ignacy
szer., szpital załogi Płocka,
zamordowany 18 sierpnia

Pokorski Leon
były uczeń Gimnazjum
im. Władysława Jagiełły
w Płocku, plut., 6 pp Leg.,
ranny w walkach pod
Trzепowem, popełnił samobójstwo

Pokrzywnicki Aleksander
szer. żand., pośmiertnie
awansowany do stopnia
wachmistrza, pluton żandarmerii
wojskowej, ranny
w czasie walki, został
dobity przez żołnierzy
rosyjskich

Prokopowicz Zofia
20 lat, plut. lub sierż., 6 pp Leg.,
uczestniczka walk o Lwów
i Wilno, 3-krotnie odznaczona
za obronę Lwowa, w Płocku
stała na czele konnego plutonu
zwiadowców, ciężko ranna,
zmarła 21 września 1920 r.
w Warszawie, wg nekrologu
„porąbana szablą głową i cała
zbita nahajkami”. Pośmiertnie
odznaczona Krzyżem Walecznych

Ragina Wacław
(?) brak danych

Rajkowski Stanisław
lat 17, przydział nieustalony,
zmarł z ran 27 sierpnia
1920 r. w Gostyninie

Rotenberg Uszer
lat 26, zmarł z ran 18 sierpnia
o godz. 18.00 w szpitalu
Św. Trójcy w Płocku,
mieszkaniec Nejsardu
w Galicji

Różycki Adam
stopień i przydział nieustalony

Samsel Ignacy
szer., szpital załogi Płocka,
zamordowany
18 sierpnia 1920 r.

Sawicki Antoni
lat 21, kpr., 13 pp, zmarł
18 sierpnia 1920 r. w szpitalu
w Gostyninie

Sawicki Jan
9 kompania telegraficzna
jazdy, zmarł z ran 10 września
1920 r. w Kutnie

Skierski Franciszek
szer. 6 pp Leg., ur. w 1901 r.
w Kobiernikach pod Płockiem

Skinder Bolesław
lat 21, pchor., syn Wacława i Marii z domu Dudzińskiej, były uczeń Gimnazjum im. S. Staszica w Warszawie, gdzie był zastępowym 16 warszawskiej drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, student Uniwersytetu Warszawskiego, ochotnik w tatarskim pułku ułanów, 18 sierpnia pod Trzepowem otoczony przez nieprzyjaciela popełnił samobójstwo, pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika

Skudlarek Józef
szer., 6 pp Leg.

Slyszko Piotr
lat 22, plut., żandarmeria wojskowa, ranny w czasie walk w Płocku 18 sierpnia, zmarł z ran w szpitalu w Kutnie 6 września 1920 r. i tam został pochowany

Sosnowski Józef
szer. II drużyny 2 kompanii 6 pp Leg.

Stanicki Józef
szer., 6 pp Leg.

Stasiak Józef
szer., 37 pp, żołnierz zamordowany w szpitalu załogi Płocka

Sternal Jan
szer., 12 pp, poległ 19 sierpnia 1920 r.

Szenwic Dawid
lat 29, żonaty z Heleną, szer. 6 pp Leg, szpital załogi Płocka, był synem znanego płockiego bankiera żydowskiego Jakuba Lejby Szenwica i Sary Ryfki z Łabędziów, zginął 18 sierpnia na Starym Rynku o godzinie 22.00

Szklarski Aleksander
szer., 6 pp Leg.

Szymanowicz Maria
osoba cywilna, lat 40, zginęła 18 sierpnia 1920 r. o godz. 23.00 na ul. Kościuszki przed kinem „Nowości”, w czasie donoszenia amunicji walczącym żołnierzom

Szymański Izidor
(?) brak danych

Śliwowski Ignacy
(?) brak danych

Świerczewski Stanisław
szer. I oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Płocku, szer., 6 pp Leg., ranny w starciu pod Trzepowem 18 sierpnia 1920 r., zmarł z ran 19 sierpnia 1920 r. w szpitalu polowym nr 604 w Płocku

Świeżyński Czesław
(?) brak danych

Świtalski Jan
20 lat, członek Straży Obywatelskiej, poległ na ranie 19 sierpnia 1920 r. nad Rynem Kanonicznym, pochowany na cmentarzu przy ul. Kobylińskiej w Płocku

Topolewski Józef
szer., przydział nieustalony, zamordowany w szpitalu załogi Płocka

Terkan Daniel
stopień i przydział nieustalony, zamordowany w szpitalu załogi Płocka

Turka Wasyl
szer., przydział nieustalony, zamordowany w szpitalu załogi Płocka

Niedokończony jasny portret ich...

Kobiety roku 1920

Najwięcej miejsca w historii poświęca się mężczyznom, opowiadając o ich dokonaniach, wychwalając zasługi i często nie próbując wydobywać z cienia kobiet, które niejednokrotnie przysłużyły się dziejom w sposób niebagatelny. Nie mogło tak się stać w przypadku wspomnień o sierpniowych dniach 1920 roku w Płocku. Ta opowieść bez kobiet nie byłaby ani prawdziwa, ani możliwa.

Marcelina Rościszewska

Trudno jako pierwszej nie przywołać Marceliny Rościszewskiej, owianej legendą Komendantki. Kobieta, która wykształcenie zdobywała na Sorbonie i obracała się w młodości wśród przedstawicieli świata polskiej kultury, sztuki, polityki. Nie dziwi zatem, że już 18 listopada 1918 roku ona właśnie powołała w Płocku Służbę Narodową Kobiet Polskich, której członkinie łączyły w sobie kobiecą wrażliwość z głębokim poświęceniem dla ojczyzny, czułość z potrzebą pracy społecznej. To na gmachu kierowanego przez nią gimnazjum, w sierpniu 1920 roku, powiewała chorągiew Czerwonego Krzyża, a od frontu pojawił się napis: „Żołnierz polski – masz w tym budynku szpital, punkt opatrunkowy, salę wypoczynkową, intendenturę, szwalnię, herbaciarnię, biuro pisania listów i kuchnię dla odżywiania żołnierzy w okopach”.

A czyż nie isticie po kobiecie brzmi zakończenie odezwy wydanej 16 sierpnia przez Służbę Narodową Kobiet Polskich i Czerwony Krzyż: „Więc w imieniu całej ludności Płocka wołamy do Was żołnierzyki: Wytrwajcie i w naród wiercie”. Widać tu rękę i serce matki, której dwaj synowie zaciągnęli się ochotniczo do wojska. Dziś w pamięci potomnych mocno okrzepła scena z Placu Floriańskiego, gdzie 10 kwietnia 1921 roku Marszałek Józef Piłsudski odznaczył Marcelinę Rościszewską Krzyżem Walecznych.

Za komentarz niech posłużą słowa generała Józefa Lasockiego, dowódcy Grupy Dolna Wisła: „Służba Narodowa Kobiet Polskich ze swą komendantką Marceliną Rościszewską pracowała prawdziwie po bohatersku i oddała niezapomniane zasługi przy obronie Płocka” czy rozkaz majora Janusza Mościckiego



go z podziękowaniem dla dzielnych obrońców Płocka, wśród których wymienione są panie: Rościszewska, Rutska, Śmieciuszewska.

Janina Landsberg-Śmieciuszewska

Skoro wybrzmiało nazwisko Janiny Landsberg-Śmieciuszewskiej przypomnijmy i jej zasługi. Ta szesnastoletnia dziewczyna, zgłaszając się do Służby Narodowej Kobiet Polskich, stając odważnie przed budzącą strach Komendantką, zadeklarowała, że chce robić to, czego nikt nie chce. Słowa okazały się prorocze.

Jak sama wspomina w swoim dzienniku, stanęła wśród gromady żołnierzy uciekających w kierunku mostu, chwyciła porzucony karabin i zawołała: „Chłopcy, to nie takie straszne! Ja wracam do miasta! Kto za mną?” Po chwili żołnierze otrzeźwiali,

zabrali karabiny i pobiegli za nią na ulice Płocka.

Halina Rutska

A Halina Rutska? Jedyna kobieta, która znalazła się w zarządzie Pogotowia Wojennego, przedstawicielka Służby Narodowej Kobiet Polskich w Straży Obywatelskiej. W sierpniu 1920 roku z równym oddaniem kopala rowy i stawiała barykady, co ratowała przed bolszewikami zbiory Biblioteki i Muzeum TNP.

Helena Maria Wagnerowa

Nie sposób nie wspomnieć także Heleny Marii Wagnerowej, o której w raporcie we wrześniu 1920 roku Marcelina Rościszewska napisze: „Jeśli mowa o wytrwałości, o niezmówionej wprost i wszechstronnej pracy dla żołnierza, to przykład jej daje pani Wagnerowa. Gospoda, szwalnia, pomoc doraźna, szpitale to przedmioty jej nieustannej troski i pracowitości”.

Druhny

I jeszcze jedna piękna karta. W wojnie 1920 roku nie zabrakło płockich harcerek – opatrywały rannych, dostarczały wodę i jedzenie do okopów, donosiły amunicję pod ostrzałem nieprzyjacielskich kul. Nie doczekały takich zaszczytów, jak ich koleżdy w harcerskich mundurach, nie znalazły się wśród odznaczonych w 1921 roku przez marszałka Józefa Piłsudskiego, rzadko pisały o nich gazety. Dlatego, aby

podkreślić ich rolę i chociaż częściowo je uhonorować, komendantka żeńskich drużyn harcerek Hufca Płockiego Julia Kisielewska 10 kwietnia 1921 roku, czyli w dniu wizyty Józefa Piłsudskiego w Płocku, wydała rozkaz pochwalny, w którym czytamy: „Za prawdziwie harcerskie postępowanie oraz gorliwą, pełną oddania służbę udziela się pochwały drużnie Helenie Mijakowskiej, która w czasie najazdu bolszewickiego ciężko ranna z wielką siłą charakteru umiała znosić cierpienia, a pracowitością i zamięłowaniem do nauki przezwyciężyła znaczne trudności i zrównała się z kursem w przygotowaniu do matury.

Za wzorowe spełnianie obowiązków harcerek udziela się pochwały drużnom z drużyn żeńskich, które brały czynny udział w pracy podczas lata współdziałającej z wojskiem w obronie kraju, w szczególności zaś drużnie Janinie Kąkolewskiej za pełne odwagi i przytomności umysłu zachowanie w obliczu wroga podczas najazdu bolszewickiego w Płocku”.

Zachowały się jak trzeba...

Portret kobiet pojawiających się na ulicach Płocka w te gorące sierpniowe dni z całą pewnością jest niedokończony. To zaledwie lekki szkic. Wiele jest jeszcze i tych znanych, i tych bezimiennych, które nie zaważyły się rzucić w wir zdarzeń. One same nie zdawały sobie sprawy, że były bohaterkami – po prostu zachowały się tak, jak wymagała tego sytuacja, bo kobieta, jak pisze Wisława Szymborska: „Słaba, ale udźwignie. Nie ma głowy na karaku, to będzie ją miała”.

Joanna Banasiak
Oprac. (jb)



Harcerki z Gimnazjum Żeńskiego im. hetmanowej Reginy Żółkiewskiej ok. 1935 r.

Tak było... Płock 1920



for. archiwum UMP

W setną rocznicę obrony Płocka przed bolszewikami Płocka Galeria Sztuki przygotowała okolicznościową wystawę plenerową „Tak było. Płock 1920”, ukazującą codzienność 25-tysięcznego miasteczka, na które w pewne środowe popołudnie spadła bolszewicka nawała. Wystawa, prezentowana na dziedzińcu PGS od 17 lipca do 23 sierpnia, pokazuje nie tylko chronologiczne działania wojenne, ale także codzienne życie mieszkańców miasta wielu narodowości, dla których jeszcze na początku lata 1920 r. wojna była czymś bardzo odległym.

– Początkowo wydawało się, że Płocka działania wojenne nie będą w ogóle dotyczyć – podczas wernisażu podkreślał historyk Michał Kacprzak, który 19 sierpnia o godz. 17.00, podczas spotkania autorskiego i wspólnego zwiedzania wystawy, ponownie opowie o tamtych dniach.

Również cywile

Wydarzenia sprzed 100 lat są pokazane nie tylko przez pryzmat działań wojska, ale przede wszystkim ludności cywilnej. Roli, jaką odegrali zwykli mieszkańcy, w tym harcerze, gimnazjaliści czy płocczanki, zrzeszone w Służbie Narodowej Kobiet Polskich. - Nie zapomnieliśmy o kulturze i inicjatorach płockiej sztuki: Czesławie Idzikowiczu, Henryku Nowina Czernym, Wandzie Szrajberównie, Aleksandrze Szredzkim. Zobaczycie, co wystawiano w nieistniejącym już dziś budynku teatru i jakie filmy wyświetlano w aż trzech, jak wówczas mówiono, kino-teatrach. Najważniejszym wówczas wydarzeniem w życiu artystycznym miasta było wykonanie polichromii katedry. Początkowo ustalono, że wykona ją Józef Mehoffer, ale ostatecznie zadanie to powierzono Władysławowi Drapiewskiemu – przybliży kontekst wystawy dyrektor Płockiej Galerii Sztuki Alicja Wasilewska.

Podróż w czasie

„Tak było. Płock 1920” to podróż w czasie do miasta zamieszkałego przez Polaków i Żydów, Niemców i Rosjan, katolików, mojżeszowych, ewangelików, mariawitów oraz prawosławnych. Będzie można poznać jego ówczesne władze i gospodarkę, działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Wystawa pokazuje także przygotowania do obrony Płocka i udział w walkach, nie tylko przez przyzmat wojska, ale mieszkańców Płocka. Szczególną rolę odegrały wówczas płocczanki, zrzeszone w Służbie Narodowej Kobiet Polskich, z komendantką Marceliną Rościszewską na czele. Znaczące było też zaangażowanie harcerzy, z których starsi jako ochotnicy ruszyli na front, a młodszy wzięli udział w obronie Płocka.

Ważne postacie

Są przybliżone postaci, między innymi: dowódcy obrony przyczołka mostowego mjr. Janusza Mościckiego, kpt. Alberta de Bure

i Tadeusza Świeckiego, stojącego na czele Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, bohaterów walk - sanitariuszki Janiny Landsberg-Smeciusewskiej, Tadeusza Jeziorowskiego, marynarzy Floty Wiślanej. Pokazujemy, jak miasto omal w całości nie wpadło w ręce napastników i jak przy pomocy mieszkańców udało się do tego nie dopuścić. Poznajemy skalę gwałtów, zniszczeń i rabunków bolszewickich.

Krzyż Walecznych dla Płocka

Po odzyskaniu niepodległości tylko dwa miasta zo-

stały uhonorowane wysokimi odznaczeniami wojskowymi. Pierwszym był Lwów, który otrzymał najwyższe, czyli order Virtuti Militari, drugim był Płock, którego mieszkańcy za bohaterską obronę otrzymali Krzyż Walecznych.

Okolicznościowa wystawa „Tak było. Płock 1920” to interesująca lekcja historii dla każdego, kto chce poznać losy miasta i jego mieszkańców, wczuć się w atmosferę tamtych dni i poczuć dumę, która rozpieła płocczan po zwycięskim wyjściu z wojennej opresji.

Płocka Galeria Sztuki Oprac. (jb)



for. Mariusz Wymarkiewicz

Ulicki Stanisław
(?) brak danych

Wachall Tadeusz
lat 24, ppor., 15 pułk artylerii ciężkiej, 18 sierpnia 1920 r. był obserwatorem baterii na prawym brzegu, zginął w walce na zachodnim skrzydle obrony po ucieczce kompanii 10 pp i II dywizjonu tatarskiego p.u.l., pośmiertnie odznaczony orderem Virtuti Militari

Waluszewski Kazimierz
ppor., 6 pp Leg., zginął w czasie natarcia pod Trzепowem

Więcek Konstanty
szer., przydzielony do szpitala wojskowego w Płocku, zamordowany w szpitalu 18 sierpnia

Wilewski Stanisław
szer., 6 pp Leg., zginął w czasie natarcia pod Trzепowem

Wilkowski Szymon
strz., kowieński pułk strzelców

Wiwatowski Józef Wojciech
lat 22, ur. w Pólkach k. Radomina, pow. rypiński, syn Jana i Teodozji z d. Marcinkowskiej Wiwatowskich, szer. 6 pp Leg., poległ pod Trzепowem, pochowany w Bratniej Mogile

Wnęk Jan
szer., 102 pp

Wojnowski Walenty
szer., przydział nieustalony, zamordowany w szpitalu załogi Płocka

Wolejko Piotr
szer., sztab 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, poległ 19 sierpnia 1920 r.

Zawidzki Stefan
lat 14, syn Józefa i Joanny z d. Więclawskiej, harcerz, uczeń IV klasy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, członek Straży Obywatelskiej, zginął w domu przy ul. Kościuszki 4 dnia 18 sierpnia 1920 r. o godzinie 18.00, pochowany na cmentarzu przy al. Kobylińskiego, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych

Zieliński Stanisław
st. szer., 6 pp Leg.

Ziembicki Franciszek
(?) brak danych

Ziółkowski Czesław
szer., przydział nieznany, zmarł z ran 20 sierpnia 1920 w Kutnie

Żarnoch Konstanty
szer., szpital załogi Płocka, sanitariusz szpitala załogi Płocka, zamordowany 18 sierpnia 1920 r.

NN
15-17-letni chłopiec, ostrzeliwujący 18 sierpnia 1920 r. żołnierzy rosyjskich w wieży kościoła farnego, schwytany i zamordowany przez nich na Starym Rynku.

NN
kucharz szpitala załogi Płocka, pochodzący ze wsi Wolkowa

NN
kobieta, przywieziona do szpitala św. Trójcy w Płocku, zginęła 19 sierpnia 1920 r.

NN
mężczyzna z domu przy ul. Płońskiej, śmiertelnie postrzelony w czasie obrony swoich córek przed gwałtem

Oprac.
Grzegorz Gołębiowski



18 SIERP N I A 100. ROCZNICA OBRONY PŁOCKA PRZED BOLSZEWIKAMI



19 **2020** 20

#PŁOCK #MIASTO BOHATER

Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski

Przewodniczący Rady Miasta
Artur Jaroszewski

ZAPRASZAJĄ
na obchody 100-lecia obrony Płocka

WIĘCEJ NA:
WWW.PŁOCK.EU



/PŁOCK



/PŁOCK_OFFICIAL

18 SIERP N I A 2020 ROKU

Miejsca Pamięci Narodowej 1920 roku
9.00 – złożenie kwiatów przez harcerzy

Cmentarz Garnizonowy, ul. Norbertańska
10.00 – rozpoczęcie uroczystości:

- hymn państwowy
- wystąpienie Prezydenta Miasta Płocka
- modlitwa za poległych podczas I wojny światowej i obrońców Płocka w 1920 roku
- apel pamięci
- złożenie kwiatów
- strzały na wiwat – Płocka Drużyna Kusznicza i Płockie Bractwo Kurkowe

ul. Obrońców Płocka 1920 roku
18.00 – koncert Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, instalacja graficzno-wizualna, posadzenie dębu upamiętniającego walki w obronie Płocka – Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS *

Stary Rynek

19.30 – wręczenie nagród Prezydenta Miasta Płocka w dziedzinie twórczości i edukacji artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury; wręczenie nominacji i tytułu Płocczanin Roku
20.00 – widowisko historyczno – muzyczne „Obrońcom Płocka 1920”. Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” *

* Projekt dofinansowany z Budżetu Miasta Płocka w ramach konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w roku 2020.

Płocczanin wraca po 9 latach od występu w X-factor

Nowy singiel Rafała Majewskiego

9 lat temu był jednym z objawień produkcji TVNu X-Factor, a Kuba Wojewódzki nazwał go „sensem tego programu”. Później zniknął na jakiś czas. Teraz płocczanin Rafał Majewski wraca ze swoim debiutanckim teledyskiem „Nie dla mnie” i materiałem na pierwszy album, który niebawem przedstawi na scenie.

Jak mówi Rafał, wychował się w muzycznej rodzinie, więc nie dziwnego, że i w nim rozwinęła się miłość do muzyki. Pierwsze doświadczenia z nią związane zawdzięcza szczególnie swojej mamie – Annie Majewskiej, która uczy gry na fortepianie oraz prowadzi akompaniament w Państwowej Szkole Muzycznej w Płocku. – *To ona zaciągnęła mnie do szkoły muzycznej I stopnia w Płocku, właśnie do klasy fortepianu. Jestem jej dziś za to bardzo wdzięczny* – przyznaje wokalista.

Występ w X-factorze był bardzo ważny, jednak kariera Majewskiego teraz tak naprawdę się zaczyna. – *Po dobrym przyjęciu mojego udziału w programie X-Factor miałem spore nadzieje na debiut. Możliwa była szybka kariera, otrzymałem ofertę od dużej wytwórni fonograficznej, ale nie miałem żadnego wpływu na kierunek muzyczny, a to było dla mnie szalenie istotne. Z różnych przyczyn zdecydowałem się zacząć, zostałem w Warszawie i rzuci-*



SKS ART & MUSIC

łem się w wir pracy, ale muzyka zawsze była i będzie moją największą pasją. Wiedziałem, że do niej wrócę, gdy nadejdzie odpowiedni czas – tłumaczy wokalista.

Praca w wytwórni

Tak też się stało, w ubiegłym roku Rafał rozpoczął współpracę

z wytwórnią muzyczną SKS ART & MUSIC. Odkrył go Filip Siejka, wybitny multiinstrumentalista i producent muzyczny. To on uwierzył w talent wokalisty i przedstawił jego osobę wspólnikom. Nagrania pod szyldem wytwórni trwają od drugiej połowy 2019 roku.

– *Majewski to nasze pierwsze odkrycie. Wierzmy, że stworzony*

przez nas repertuar pozwoli tak zdolnemu wokaliście przebić się na sam szczyt – mówi Filip Siejka. – *W Polsce jest bardzo wiele utalentowanych artystycznie i muzycznie osób, którym należy się szansa. Poświęcamy swój czas i wieloletnie doświadczenie na oszlifowanie danego diamentu, który nie zostanie przez nas potraktowany jak kolejny projekt, lecz otrzyma możliwość stałego rozwoju i zaznaczenia obecności na scenie* – dodaje Marek Kościkiewicz, który napisał i skomponował wielkie hity m.in. dla Rafała Brzozowskiego czy Patrycji Markowskiej.

Jak uważają właściciele wytwórni, w ostatnich latach muzyka popularna straciła na jakości, a utwory produkowane są taśmowo. Tymczasem w SKS ART & MUSIC stawiają na ambitne projekty i nieoczywiste wybory. Do każdej utalentowanej jednostki podchodzą też indywidualnie.

Płyta, teledysk, koncerty...

Utwory na album Majewskiego powstały w stylistyce nowoczesnego popu. – *W ostatnich latach rozwinąłem się jako człowiek, zdobyłem wykształcenie i cenne doświadczenie. Wierzę w utwory, które nagraliśmy i mam nadzieję, że pokochają je również fani polskiej muzyki popularnej* – mówi wokalista.

Jeśli natomiast chodzi o pierwszy singiel i teledysk, opowiada

on o nieodwzajemnionym uczuciu do kobiety, która zwodzi poznane go w internecie mężczyznę. Rafał śpiewa o zmęczeniu relacją bez przyszłości, a utwór ma być manifestem wobec nieszczerých zachowań, których nie brakuje szczególnie w mediach społecznościowych. W klipie femme fatale zagrała Pola Gonciarz.

Pytamy więc co dalej, po dobrym przyjęciu singla przez słuchaczy i krytyków. Wokalista zaznacza, że priorytetem jest dopracowanie i wydanie debiutanckiej płyty, o którą już bardzo długo walczy. Wiąże się to z powrotem na scenę i spotkaniem z publicznością. – *Chcę nadal realizować się muzycznie, zawodowo i prywatnie. Przede wszystkim cieszy mnie proces i to co spotyka nas „po drodze” – dążenie, próbowanie, podejmowanie wysiłku. Poprzez swoją muzykę chcę dzielić się z ludźmi dobrą energią, bawić się z nimi i wzruszać* – dodaje Rafał.

Mamy nadzieję, że ta nowa, dojrzała wersja Majewskiego odnajdzie się na polskiej scenie muzycznej. Czy ma szansę na wielką karierę? To się okaże. Oczywiście artysta potwierdza, że z chęcią ze swoim nowym repertuarem pojawiłby się w swoim rodzinnym mieście – Płocku. Z niecierpliwością na to czekamy!

A tymczasem zachęcamy do obejrzenia teledysku do utworu „Nie dla mnie” na You Tube oraz śledzenia instagrama Rafała Majewskiego: @majewskiofficial. **Joanna Biała**

NAJBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!



BAMBİ

**PARTNER
OSIEMGWIAZDEK.PL**

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



SA-96

Wojciecha Łęckiego szpilki myśli

Wydawnictwo *Psychoskok* z Koni wydalo drugi obszerny zbiór aforyzmów Wojciecha Łęckiego „Szpilki w rozsypce”. Pierwszy, tego autora, bibliofilski, wysoko oceniony przez badacza aforystyk prof. Uniwersytetu Opolskiego

Joachima Glenska i Tadeusza Rózewicza, ukazał się w 1992 r. pt. „Bezlądny zgłęb” w krakowskim wydawnictwie „Miniatura”.

Nowa książka zawiera około 1300 zapisanych w ciągu ostatnie-

go ćwierćwiecza sentencji, skrzydlatych, rozbrzykanych facecji, zadziwiających różnorodnością formy i treści. Autor przyspila nimi męczące, ulotne i oblesne urywki rzeczywistości. Aforystyka wymaga bowiem niezwykle wysmakowanego operowania słowem, przemilczeniem, aluzją, ironią, paradoksem, interpunkcją... i wyczucia języka często większego niż poezja.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie w tym miejscu Czytelnikom „Tygodnika Płockiego” tego ważnego w literaturze współczesnej płockiego poety, satyryka, krytyka literackiego, autora opowiadań i utworów dramatycznych, wieloletniego dziennikarza, któ-

ry wymienione powyżej profesje uprawiał poza stałym zatrudnieniem (ponad 40 lat) w płockim koncernie petrochemicznym jako mechanik-automatyk-logistyk.

Literacki warsztat Łęckiego zadziwia spektakularnymi metodami wydobywania uroków codzienności (mowa o aforyzmach), jej wysublimowanych smaków i dyskretnych tajemnic. Pozwala mu wyeksponować i wydrwić wiele niuansów współczesności przy pomocy niezwykle skrótowych, przeważnie jednozdaniowych, nierzadko nawet równoważnikowych wypowiedzi. Opublikowane w książce aforyzmy, niezależnie od ich zaproponowanej we wstępie klasyfikacji, są kondensacją myśli, zmuszających odbiorcę do intelektualnego wysiłku, do odkrywania ich wieloznaczności w warstwie zarówno znaczeniowej, jak i formalnej.

Uderza, co typowe dla twórczości aforystycznej, wielość i różnorodność treści, rodzajów i form, ale też osobowościowy i charakterologiczny wymiar tekstu, widoczny zwłaszcza w formie zaczepnej, prowokującej do refleksji często pojawiającym się na końcu pytaniem retorycznym. Pytaniem zachęającym do zagłębienia się w sens spraw niekiedy pozornie oczywistych, jakże trudnych do zwerbalizowania. Do poszukiwania odpowiedzi na podstawie osobistych doświadczeń, ale też do skonfrontowania prawd własnych ze spostrzeżeniami i optyką autora.

W zbiorze obok wielości sensów znajdujemy również mnogość inspiracji różnorodnej proveniencji. Donośny jest np. ton biblijny, wydawałoby się, że przez wieki wyeksploatowany. Łęcki dowodzi, że jest on nadal aktualny w zderzeniu ze współczesnością:

Przykład Kaina uczy, że i bestia może liczyć na sukces. I co z takiej nauki?

Po Barabaszu każdy łotr liczy na bezkarność.

W warstwie tematycznej aforyzmów widać silne oddziaływanie filozoficzno-etyczne starożytnych klasyków śródziemnomorskich, głównie sokratyków, zwłaszcza w sferze teorii poznania i dochodzenia do prawdy. Epistemologiczny weryzm staje się tutaj pewną syntezą kategorialną, będącą kwintesencją współczesnej rzeczywistości, co ilustrują celne spostrzeżenia typu:

Z prawdą można się minąć, ale nie można jej wyprzedzić.

Deszcz głupich słów ciągnie za sobą grad kłopotów.

Zlikwidowano etat błazna. Stąd tylu błaznów na innych etatach?

Krytyczny ton dostrzegamy również wobec instytucji Kościoła, którego bigoterię wyszydza:

Kościół wyświęca męczenników. Niosący radość na to nie zasługują?

I porządek boży czasem bies układa.

W omawianym zbiorze aforyzmów autor obnaża ludzkie słabości, rzutujące na jakość życia

i obyczajów, chociażby instytucji małżeństwa, uszczypliwie skubiąc bluszcz kobiecej uczciwości:

Miał trudne życie z łatwą kobietą. Ukochana kobieta bez trudu ukrzyżuje mężczyznę na własnych ramionach.

Jednocześnie przytomnie podkreśla, że: Wrogowie rodziny są wrogami ludzkości!

Co krok potykamy się w zbiorze o paradoksalne prawdy, będące nośnikiem smutnej refleksji nad słabościami i ograniczeniami człowieka. Chociażby:

Wierna żona najdłużej nosi żalobę po kochanku.

Każda wolność ma swojego pana.

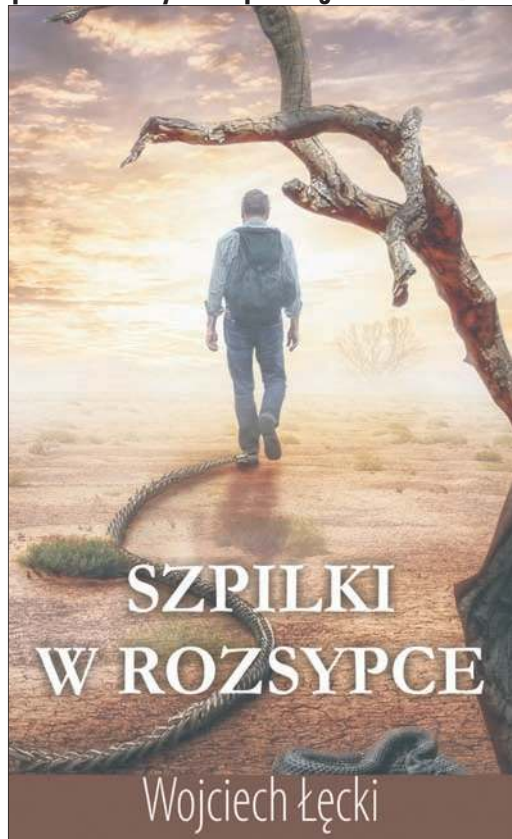
Wyrafinowana ironia, oddająca poetycką błyskotliwość autora, stanowi rys charakterystyczny całego zbioru, czego dowodem są m. in. sentencje:

Tęcza: wstażka we włosach krąjobrazu.

Człowiek zszedł z drzewa, bo nie mógł się utrzymać na wysokim poziomie.

Autor niewątpliwie uczy nas pocucia humoru. Śmiejąc się z nim, sprawdzajmy czasem, czy ten śmiech nie wraca do nas smutnym echem lub czy nie śmiejemy się z siebie. To pierwsze zmusi do refleksji, to drugie może nam wyjść tylko na dobre. Łęcki-ironista, mocny ton sarkazmu, niekiedy tylko przełamuje delikatną nutą optymistycznej wiary w mądrość człowieka – kreatora rzeczywistości.

Urszula Ambroziak-Bereszczyńska



tygodnik
PŁOCKI

Przypominamy

wszelkie **ogłoszenia** drobne i modułowe
można składać **bezpośrednio** w siedzibie redakcji Tygodnika Płockiego

Płock, Stary Rynek 27

pon.-pt. 8.00 - 15.30

tel. 24 262 77 66

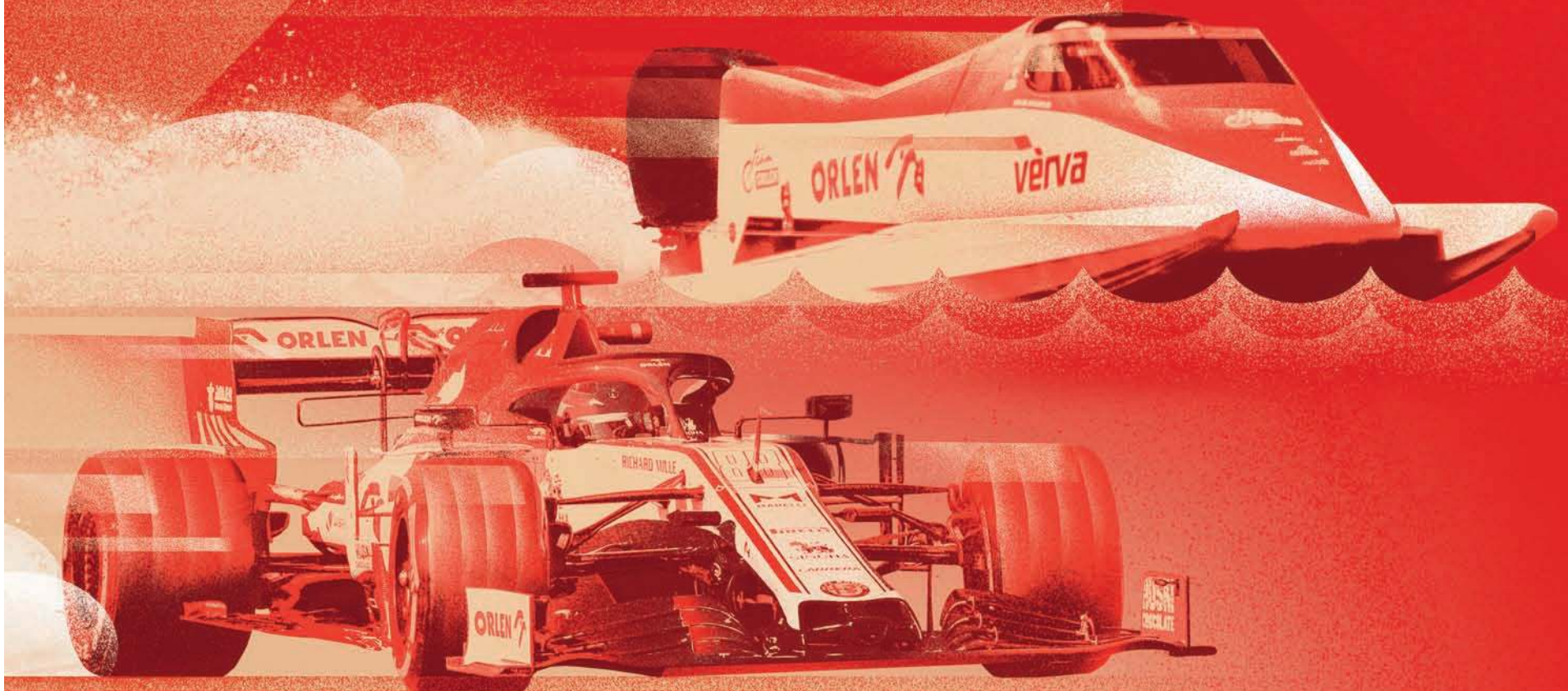
Zachęcamy jednocześnie do skorzystania z alternatywnych form zlecenia ogłoszenia:
poprzez stronę internetową www.tp.com.pl/dodajogloszenie lub SMS 91983



O B E J R Z Y J N A :
WWW.ORLENTEAM.PL

1920 2020

CUD
NAD
WISŁĄ



Płowce, Kruszwica, Gniezno

Dzień na Szlaku Piastowskim

Szlak Piastowski przebiega przez dwa województwa: wielkopolskie i kujawsko-pomorskie. Najstarsza trasa turystyczna w Polsce liczy sobie bagatela ponad 600 km. Rozpoczyna się w Kowalu. To miejsce urodzenia króla Kazimierza Wielkiego (30 kwietnia 1310 rok) i aktora Jana Nowickiego (5 listopad 1939). Śpiewającej ławeczki Nowickiego jeszcze w mieście nie ma, ale dla uczczenia 700 rocznicy urodzin króla Kazimierza postawiono 7-metrowy pomnik, który wg projektu artysty-plastyka Artura Jeziorskiego wykonał gostyniński rzeźbiarz Tadeusz Biniewicz. Szlak został podzielony na dwie trasy: wschód-zachód, północ-południe. Na jednodniową wycieczkę wybieramy pierwszy kierunek.

Płowce. Łokiem w Krzyżaków

Z Płocka wyjeżdżamy w środku tygodnia, rano, żeby ominąć korki i tłumy. Po nieco ponad 80 kilometrach jazdy – czas na drugie śniadanie. Kanapki jemy przy pomniku upamiętniającym bitwę pod Płowcami. To kolejny po Włocławku i Brześciu Kujawskim przystanek na Szlaku Piastowskim.

Nierozstrzygniętą bitwę pod Płowcami (27 września 1331 rok) Jan Długosz w Rocznikach czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego opisał jako zwycięstwo króla Władysława Łokietka: „(...) Więcej jak czterdzieści tysięcy nieprzyjaciół zginęło, powiadają, w tej przygodzie; z Polaków tylko pięciuset. Władysław, król Polski, odznaczył się w niej niezwykłą i godną bohatera dzielnością.

Łokietek z wojskiem liczącym około 4-5 tys. rycerzy starł się z dowodzoną przez wielkiego marszałka



Pomnik upamiętniający bitwę pod Płowcami

Dietricha von Altenburga armią w sile 7 tys. ludzi. Dzięki dobrej strategii (wojska polskie kilkakrotnie uderzyły w straż tylną wroga), odniósł pierwsze zwycięstwo. Gdy Krzyżacy ponownie zaatakowali odpoczywających po bitwie żołnierzy Łokietka, król z uwagi na duże straty postanowił o wycofaniu się z pola bitwy.

W miejscu potyczek najpierw powstała kaplica, potem pomnik autorstwa Jana Ursyna Niemcewicz, który uległ zniszczeniu podczas I wojny światowej. W 1961 roku ufundowano 22-metrowy monument wg projektu toruńskiego artysty Stefana Narębskiego. Oddzielnym pomnikiem (na cmentarzu) uczczono poległych rycerzy. Znajduje się tam również kamień, w którego zagłę-

bieniu po skończonej bitwie miecz i ręce obmył król Łokietek. Tak głosi legenda. Najprawdopodobniej kamień pełnił funkcję kąpielnicy lub chrzcielnicy w pierwszym drewnianym kościele. Pod koniec sierpnia przy pomniku odbywa się inscenizacja bitwy wojsk polskich z rycerzami zakonu krzyżackiego.

Kruszwica. Myszy i skiffistki

Kontynuując podróż drogą nr 62 docieramy do położonej nad Gopłem Kruszwicy. Auto zostawiamy na bezpłatnym parkingu przy malowniczym i długim (25 km) jeziorze, które Jan Długosz z powodu imponujących rozmiarów nazwał „Mare Polonorum”. Idziemy pod Mysią Wieżę.

Niegdyś kamienna, potem otoczona potężnym murem z cegły wieża to pozostałość po wybudowanej w czasach Kazimierza Wielkiego warowni strzegącej pogranicza polsko-krzyżackiego. Gotycki zamek ucierpiał w pożarach w roku 1519 i 1591. Został jednak odbudowany. Ostatecznie zniszczyli go Szwedzi, którzy w 1655 roku zdobyli Kruszwicę. O historii budowli informuje umieszczona nieopodal tablica.

Na Wzgórze Zamkowe warto spojrzeć nie tylko z wysokości wieży, ale także – z perspektywy niedawno odtworzonego mostu. Głęboko pod Mysią Wieżą znajduje się miejsce mocy, czyli emanujący pozytywną energią kamień. Niezależnie od tego, czy wierzymy w czakramy czy w kojący widok Gopła, warto dłużej posiedzieć na ławce przy wieży. Przy okazji – przypomnieć sobie legendę o bezwzględnym królu Popielu, który zginął zjedzony przez myszy mimo tego, że ukrył się w wieży. Według historyków Kruszwica wraz z innymi grodami należącymi do państwa Goplan została pod koniec IX wieku włączona do państwa Polan (pozostałości wczesnośredniowiecznego grodu Goplan znajdują się w Mietlicy).

Kontemplację okolicy przerywają głośne okrzyki. Co się dzieje? Na jeziorze trenują wioślarze. Naturalny tort o długości 2000 metrów może zmieścić sześć osad. Tu odbywają

się ogólnopolskie i międzynarodowe regaty wioślarskie. Wiele medali w Kruszwicy zdobyli płocczanie – wychowankowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego i zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego: Kamil Krusiewicz, Michał Bałdyga, Paweł Kurczewski. Igor Skowyrski, Ola Kołodziejka, Wiktoria Dziwota, czy skiffistka Oliwia Nowakowska. Z płockiej szkoły wioślarskiej wywodzi się też kilku olimpijczyków: brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie (1992) Wojciech Jankowski, zawodnik PTW „Budowlani” Płock, brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Michał Cieślak, kilkakrotnie uczestnik Igrzysk Olimpijskich Grzegorz Józef Stellak.

Pizza, kebab, schabowy w jednej restauracji? W Kruszwicy to możliwe. My kończymy na spacerze po Półwyspie Rzepowskim i kawie. Zaraz po wyjechaniu z parkingu mijamy jeden z historycznych murali, a chwilę potem – znajdujące się na peryferiach miasta największe w Polsce zakłady produkujące tłuszcze roślinne. Popularne oleje: „Kujawski” i „Bartek” oraz margaryna Palma powstają właśnie tam. Nasz kierowca nuci: „Miałem ci ja pieczeń, lecz ją zmarnowałem, z pierwszego tłoczenia, oleju nie miałem”. A my dorzucamy: „Ojej babo ojej, miej ty w głowie olej”.

Gniezno. Królowie i króliki

W pejzażu miasta dominuje katedra. Bazylika Prymasowska Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny to świadek pięciu koronacji polskich władców. Pierwszy był Bolesław Chrobry (1025 rok), potem jego syn



Gniezno. Widok z rynku na katedrę

Mieszko II, następnie Bolesław Śmiały, Przemysł II i Wacław II. Z Gniezna do Prus wyruszył św. Wojciech, którego relikwie spoczywają pod barokowym baldachimem w prezbiterium. Do grobu św. Wojciecha pielgrzymował w 1000 roku cesarz Otton III (zjazd gnieźnieński). W 1997 roku – z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha – papież Jan Paweł II.

Gotycka katedra powstała w miejscu, gdzie dawniej wznosiły się świątynie romańskie (ich pozostałości można obejrzeć w podziemiach bazyliki, gdzie znajduje się również najstarszy polski zabytek pisany – płyta nagrobna pochodząca z 1006 roku). Najcenniejszą „pozostałością” romańską są również Drzwi Gnieźnieńskie (Porta Regia) z XII wieku, na których można prześledzić żywot św. Wojciecha w obrazach.

Zabytki Gniezna wygodnie jest zwiedzać podążając Traktem Królewskim, gdzie możemy podziwiać rzeźby współczesnych polskich artystów. Wyłonione w konkursie

projekty Rafała Nowaka (pomniki królów) oraz Jarosława Boguckiego (postacie z legend o Piaście Oraczu i Lechu) zostały odlane w brązie. Na Trakcie są nie tylko pochodzący z wielkopolskiej linii dynastii Piastów, przez rok (1295-1296) – król Polski Przemysław II czy Bolesław Chrobry (pierwszy koronowany władca), ale także sympatyczne króliki (ich autorem jest Maciej Jagodziński-Jagenmeer). Królik-kolejarz, królik-żuźlowiec, królik-powstaniec wielkopolski albo uwieczniony na moim zdjęciu królik-woj Piastowski nawiązują do różnych etapów w historii miasta.

A w ich tropieniu (fantastyczna zabawa dla dużych i małych) pomaga aplikacja „Królika Goń”.

(Za) krótki spacer po Gnieźnie rozpoczęty przy katedrze kończymy późnym obiadem na deptaku przy ulicy Tumskiej (dwudaniowy zestaw kosztuje 18 zł). Obiecujemy sobie, że następnym razem zajrzemy do Muzeum Początków Państwa Polskiego. Na zdjęciach zostanie zadbane rynek, ukwiecone ogródki restauracji i tablica z herbem Płocka wmurowana w bryk.

Szlak Piastowski kończy się w Wągrowcu, gdzie znajduje się dawne opactwo cystersów. Przy klasztorze istniała niegdyś szkoła dla chłopców z rodzin szlacheckich, a jej najznakomitszym absolwentem był Jakub Wujek, który przetłumaczył biblię na język polski. Dziś gospodarzami zespołu klasztoru są paulini.

Naszą jednodniową podróż śladami Piastów kończymy w Trzemesznie, w domu pani Janiny. Pijemy herbatę i słuchamy piosenki: „Zaproś nas do Trzemeszna/Zaproś nas do Rękawczyna”. Śpiewa Wanda Warska. Adresatem utworu był Jerzy Waldorff, który część dzieciństwa spędził w oddalonym o kilkanaście kilometrów Rękawczynie. A do gimnazjum chodził właśnie w Trzemesznie. Na rynku miasteczka stoi pomnik Jana Kilińskiego. Tu



Kruszwica. Mysia Wieża



Królik - woj Piastowski na Trakcie Królewskim

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Przed tobą udany tydzień. Czas płynąć będzie szybko, a ty będziesz zadowolony i w dobrej formie. W pracy warto rozglądać się za nowymi projektami, bo sprzyja ci Mars. Samotne Barany przez cały tydzień mają szczęście w miłości. Warto odezwać się do kogoś, kto wciąż za wami tęskni i sprawdzić, czy w jego życiu nadal jest trochę wolnego miejsca.



BYK (21.04-21.05)

Przyjaciele i nowi znajomi zrobią wszystko, abyś się nie nudził. Baw się i korzystaj z uroków życia, bo szczęście ci w tym tygodniu sprzyja. Samotne Byki mogą liczyć na szalone flirty i niespodziewane miłosne objawienia. Weekend sprzyja za to zamężnym Bykom. Zostawcie dzieci pod opieką teściowej i jedźcie tam, gdzie komórki nie mają zasięgu. W dzień będzie bardzo wesoło, a wieczorami namiętnie.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Nie umknie przed tobą żaden sekret, czy to w pracy, czy w sprawach towarzyskich. Znajomi i przyjaciele właśnie ciebie wybiorą na powiernika, a ty będziesz im pomagać. Pod koniec tygodnia pilnuj swoich spraw finansowych, a nawet zagraj na loterii. Weekend sprzyja miłości. Odłóż wszystkie inne sprawy, bo szkoda będzie na nie czasu.



RAK (22.06-22.07)

Pierwsza połowa tygodnia sprzyja kończeniu różnych spraw. Warto zrobić porządek w biurku i kalendarzu, a przede wszystkim pozbyć się zaległości. W bankach i urzędach możesz liczyć na przychylność. Weekend sprzyja wyjazdom, możesz liczyć na sympatyczne zaproszenia od przyjaciół. Samotne Raki przestaną być nieśmiało i oczarują kogoś swoim wdziękiem.



LEW (23.07-22.08)

Cierpliwość, wytrwałość i spokój to trzy cechy, które przydadzą ci się w tym tygodniu. Zamiast przejmować się cudzymi sprawami, zajmij się swoją pracą i nie doradź osobom, które i tak zrobią to, co same chcą. Zaoszczędzoną energię przeznacz na własne hobby. Nie oszczędzaj na swoich przyjemnościach i dbaj o własną wygodę. Samotne Lwy, uwaga! Ktoś, kto od dawna wytrwale zabiega o wasze zainteresowanie, zasłużył na nagrodę.



PANNA (23.08-22.09)

Pospiech i władczy ton nie będą twoimi sprzymierzeńcami. Byle drobiazg może cię zirytować i skłonić do pochopnych decyzji. Jeśli spokojnie się zastanowisz, znajdziesz wyjście z każdej sytuacji. W pracy wykonuj polecenia i nie dyskutuj, a unikniesz kłopotów. W miłości czekają cię spokojniejsze dni. W partnerze znajdziesz wsparcie, o ile przestaniesz go pouczać i karać za zaniedbania domowych obowiązków.



WAGA (23.09-23.10)

Asertywność i odwaga to cechy, którymi wszystkim zaimponujesz. W pracy pokierujesz realizacją ważnego zadania, wywalczysz najlepsze zlecenie, a na wakacjach też wszystko wspaniale zorganizujesz. Choć szczęście będzie ci dopisywać, to zadbaj o swoje zdrowie. W miłości zapowiadają się sympatyczne chwile. Mars pomoże ci spotkać fascynującą osobę lub nagle podnieść temperaturę w twoim związku.



SKORPION (24.10-22.11)

Pocujesz tak wielki przypływ energii, że trudno będzie ci wytrzymać w pracy. To dobry czas na chwilowy odpoczynek od obowiązków. Korzystaj z życia i nie martw się niczym na zapas. Przez cały tydzień sprzyja ci Wenus, ale liczy się z tym, że będziesz musiał trochę zmienić randkowe plany. Samotne Skorpiony zaczną myśleć o kimś, kogo właśnie poznały w pracy lub w oficjalnych okolicznościach.



STRZELEC (23.11-21.12)

Trwają wakacje, korzystaj z urlopu. Warto być oszczędnym, ale nie warto rezygnować z wygód i przyjemności. W miłości bądź ostrożny, bo na początku tygodnia grożą ci konflikty o banalne drobiazgi. Także w pracy unikaj dyskusji ze złośliwym szefem, bo może mieć inne zdanie od ciebie. Weekend sprzyjać będzie dobrej zabawie. Samotne Strzelce dostrzegą wokół siebie kilka przystojnych osób.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

W miłości czas głośno mówić o uczuciach, bo partner tym razem włąściwie zareaguje na twoje sugestie. Samotne Koziorożce zdecydują się na spontaniczne wyjścia ze znajomymi. Jeśli jednak dnie spędzasz w pracy, to zakrzętnij się wreszcie wokół zaległej premii lub ważnych dla ciebie spraw finansowych. Jowisz pomoże ci dostać to, na czym od dawna ci zależy.



WODNIK (21.01-20.02)

Chętnie wybierzesz się na wycieczkę czy wyjazd za miasto. Znajdź też chwilę, aby wysłuchać przyjaciółki. Miłosne sprawy biec będą spokojnym rytmem. Nie narzekaj na nudę i pielęgnuj to, co między wami jest ważne. Partner cię doceni, a nawet przeprosi za niektóre swoje dawne błędy. W weekend spodziewaj się gości. Samotne Wodniki, które przy tej okazji liczą na nowe znajomości, nie powinny być zawiedzione.



RYBY (21.02-20.03)

Początek tygodnia przeznacz na rodzinne sprawy. Możesz mieć nieco więcej wydatków, szczególnie związanych z urządzeniem mieszkania. W weekend będziesz w doskonałej formie, chętnie zawrzesz nowe znajomości. Także w miłości twoje decyzje będą szybkie i jednoznaczne. Jedynie w weekend unikaj sporów o drobiazgi, a szczęście będzie ci sprzyjać.

Bon dostępny tylko przez PUE ZUS

Bon turystyczny można aktywować wyłącznie na PUE ZUS. Nie masz konta? Założenie go potrwa tylko chwilę.

Od 1 sierpnia rodzice dzieci do 18. roku życia mogą zapłacić za usługi turystyczne za pomocą bonu. Wcześniej muszą jednak aktywować go na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (www.pue.zus.pl). Do tej pory zrobiło to już ponad 576 tys. osób. Nie trzeba się spieszyć, bo można zrobić to tuż przed wyjazdem. ZUS zaleca jednak, by nie zwlekać z samą rejestracją na PUE.

Przygotuj dowód tożsamości i adres mailowy

Na stronie ZUS zamieszczona jest instrukcja w jaki sposób krok po kroku założyć konto na PUE. Jeśli ktoś posiada profil zaufany ePUAP, certyfikat kwalifikowany lub korzysta z bankowości internetowej, to załatwi wszystko bez wychodzenia z domu. Jeżeli jednak konieczne jest tradycyjne uwierzytelnienie tożsamości, to po założeniu konta trzeba jeszcze przyjść

do ZUS - koniecznie z dowodem tożsamości.

Osoby, które nie mają dostępu do Internetu, mogą założyć profil na PUE w placówce ZUS. W zakładaniu kont będą pomagali pracownicy Zakładu. Urząd przypomina, że oprócz dowodu osobistego niezbędne jest jednak także posiadanie adresu poczty internetowej.

Szybka aktywacja bonu bez wniosku

Po zalogowaniu na swoje konto możemy już aktywować bon. Aby to zrobić nie trzeba składać wniosku. Bon jest dostępny na PUE ZUS w zakładce [Ogólny]. W menu bocznym trzeba wybrać [Polski Bon Turystyczny], a następnie [Mój bon]. Przed aktywacją bonu warto sprawdzić, która osoba w rodzinie jest uprawniona do pobierania świadczenia wychowawczego 500+ (tzn. która osoba składała wniosek o 500+). Na PUE ZUS zakładka [Polski Bon Turystyczny] jest widoczna u tej właśnie osoby. Przy aktywacji trzeba podać swoje dane kontaktowe: adres e-mail i nr telefonu komórkowego.



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Bon popularny

Beneficjenci programu aktywowali do tej pory ponad 576 tys. bonów. Za ich pomocą wykonano już 68 tys. płatności na kwotę ok. 50 mln złotych. Na PUE ZUS zarejestrowało się 14,5 tys. podmiotów turystycznych i wciąż pojawiają się nowe. Ich lista znajduje się na stronie Polskiej Organizacji Turystycznej. Za pomocą bonu można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r.

Rekord na PUE

Konto na PUE ma wiele zastosowań. Można zapoznać się na nim z prognozą przyszłej emerytury, wysłać dokumenty do ZUS, a nawet umówić wizytę w placówce. Konto na PUE posiada już ok. 5 mln osób. Okres pandemii oraz zainteresowanie bonami sprawiło, że rejestruje się coraz więcej profili. W sierpniu padł rekord. Jednego dnia konto stworzyło ok. 100 tys. nowych użytkowników.

Wybieracie się do ZOO? Warto!

Nie ma ZOONOOCY, ale jest za to...

W plockim ZOO pojawili się nowi mieszkańcy. To ogrodowy przychówek. Maluchy wyglądają na świat z matczynych tureb... O jakie zwierzęta chodzi? Oczywiście o małe kangurki. Możecie też zobaczyć np. pisklęta ibisa purpurowego. Urosły już na tyle, że widać je w gniazdach. Ibis purpurowy, zwany również szkarłatnym zachwyca swoim wyjątkowym kolorem piór.

Zawdzięcza go swojej diecie, w której znajdują się skorupiaki zawierające czerwony barwnik. W ogrodach zoologicznych nie za-

wsze łatwo o takie menu, ale na szczęście na rynku nie brakuje specjalistycznej karmy. Ibis zamieszkuje Amerykę Południową. Uwielbiają podmokłe tereny. Gniazda zakładają w koronach drzew, ale raczej nie są wytrawnymi architektami. W plockim ZOO pracownicy pomogli tym ptakom przy budowie. Zanim rozpoczęły one sezon lęgowy, przygotowali małe platformy z gałązek, w których ptaki musiały się tylko „urządzić”. Nie musieli długo czekać na reakcję ibisów.

Powiększyło się też stado oryksów szablrogich. To wyjątkowe wydarzenie, ponieważ gatunek ten jest już całkowicie wymarły w naturze. Jak się dowiadujemy, w plockim ZOO gatunek rozmnaża się z powodzeniem od kilku lat. Młode rodzą się

zwykle od marca do października. Maluchy nie mają rogów. To jednak tylko kwestia czasu.

Jeśli wybieracie się do ZOO przypominamy, że do końca wakacji zamknięte jest pobliskie rondo (skrzyżowanie al. Kilińskiego z ul. Warszawską, Mostową i Norbertańską). Aby dotrzeć do ogrodu, jadąc ze starego mostu, trzeba skręcić w kierunku pl. Narutowicza i ul. Kościuszki. Jadąc ul. Warszawską, czy Norbertańską pozostaje skorzystać z objazdów okolicznymi ulicami osiedlowymi. Ponadto dla gości plockiego ZOO udostępnione zostały parkingi przy Zespole Szkół Technicznych - jeden parking znajduje się na terenie szkoły, a drugi tuż za nią. Pojedyncze miejsca parkingowe znajdują się również przy ul. Norbertańskiej i Warszawskiej.

ZOO otwarte jest codziennie w godz. 9.00 – 19.00, również we wszystkie dni świąteczne. W związku z obecnymi obostrzeniami w Pawilonie Herpetarium, czy Akwarium należy pamiętać o zakładaniu maseczek. Ważne jest też zachowanie bezpiecznego odstępu od innych zwiedzających. Zamknięty jest pawilon marmozet i ptaszarnia. Zwierzęta można oglądać jednak z zewnątrz.

Warto też kupować bilety wstępu przez Internet. Dzięki temu nie musicie stać w kolejkach przy kasie. Do tego bilety ważne są przez cały miesiąc. Niestety, w tym sezonie nie ma imprez masowych typu „Wielkie Klimaty”, czy uwielbianej przez wiele osób „ZOONOOCY”. W sumie ZOO musiało zawiesić 10 imprez. Jak zapowiada dyrektor powrócą, gdy tylko będzie to możliwe. Mamy nadzieję, że już w przyszłym roku.



arch. ZOO

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

18 sierpnia – Helena, Bronisława,
19 sierpnia – Bolesław, Julian,
20 sierpnia – Bernard, Sabina,
21 sierpnia – Joanna, Franciszek,
22 sierpnia – Cezary, Tymoteusz,
23 sierpnia – Filip, Apolinary,
24 sierpnia – Bartłomiej, Jerzy.

Twoje imię w kalendarzu,
To jest twój szczęśliwy dzień,
Początek kwiatów w korytarzu,
Już za chwilę spotka cię!
Życzeń pęki weź do serca,
I uśmiechaj często się...
Smutków niech ci nikt
nie wkręca,
Dziś są imieniny twe!
Joannie Zaborowskiej życzenia
składa sąsiadka.

Serdeczne życzenia urodzinowe
dla **Izabeli Gzylewskiej** przesyła
rodzina z Krawieczyna. Dużo
zdrowia, uśmiechu i jak najwięcej
miłych chwil!

Rozsądku w życiu, umiaru
w picciu.
Dobrego zdrowia, pieniędzy
mrowia.
Ciągłej radości, szczęścia

w miłości.
Wspaniałej pracy,
wysokiej płacy.
Pomysłów wielu, dojścia do celu.
Rekordów bicia i 100 lat życia.
Najlepsze życzenia dla **Mariusza Tarnowskiego** przesyła Marta.

Dzisiaj nawet mały smoczek
przyszedł na twój 3 roczek.
Przyjmij więc od niego kwiatka
na te Twoje 3 latka.
Wszystkiego najlepszego!
Życzenia dla **Zosi Kulasiewicz**
przesyła rodzina.

Długich lat życia, szczęścia, zdro-
wia i sił,
powodzenia w pracy i całym
życiu,
spełnienia najszybszych marzeń,
realizacji dobrych zamiarów
i planów,
pogody ducha, nadziei
na lepszą przyszłość
oraz wszelkiej pomyślności.
Z okazji urodzin **Ilonie Fili** życzy
znajoma.

Największe szczęście
dla ojca i matki
Nad dobra ziemskie,
rozkosze, dostatki
To ich krew-życie,

to ich własne dziecię,
Co im nad wszystko droższe
jest na świecie.
Z tej okazji ślemy szczerych
życzeń słowa:
Niechaj ta wasza
pociecha dziś nowa
Radośnie jak kwiatek
w pogodny dzień lata,
Niech się chowa
w zdrowiu długie, długie lata.
I sercom waszym
da widok radosny
Jak mała jaskółka
na początku wiosny.
Serdeczną miłością,
z prawdziwą szczerością
Niech kocha świat!
I w owej miłości,
dla całej ludzkości
Niech żyje sto lat!
Gratulacje z okazji narodzin
córeczki Marysi
dla **Magdy i Piotra Zakrzewskich**
przesyłają znajomi.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Ser na serio

Po udomowieniu bydła, gdy ludzie nauczyli się zwiększać produkcję mleka (8000 lat p.n.e.), odkryli też sposób na wydłużenie jego przydatności do spożycia. Sposobem tym było przerabianie mleka na ser. Archeologiczne źródła wskazują, że pierwszymi serowarami byli Sumerowie, którzy zasłynęli z wynalezienia koła. To od nich umiejętność robienia sera przejęli Egipcjanie oraz starożytni Grecy i Rzymianie. Po czasach starożytnych głównymi ośrodkami szerzącymi umiejętność serowarskie były klasztory. Jedne z najbardziej znanych francuskich serów „Maroilles” i „Port-Salut” nazwy swoje zapożyczyły od założonych przez św. Roberta w XI wieku opactw cysterskich. Jednak przełomowym wiekiem dla produkcji serów był wiek XIX, kiedy nauczono się pasteryzować mleko. Rozwinęła się mikrobiologia, dzięki której można było w sposób bardziej precyzyjny zaszczać w mleku kultury bakterii serowarskich oraz zaczęto produkować podpuszczkę na skalę przemysłową. Na polskich ziemiach mleczarstwo w tym wieku rozwijało się głównie na bogatych ziemiańskich folwarkach, gdzie szczególnie latem, gdy następował sezonowy wzrost produkcji mleka powstawały różnego typu sery, najczęściej twaróg. Natomiast nadmiar twarogu był wykorzystywany do produkcji serów smażonych lub suszonych. Te ostatnie powstawały w miejscu zwanym sernikiem.



Piotr Chudzyński

Sernik z owocami

Skład:

na spód

- 150 g maślanych herbatników;
- 50 g płatków migdałowych;
- 120 g masła;
- 1 łyżka cukru trzcinowego;

na masę serową

- 300 g sera na sernik;
- 300 g jogurtu z owocami leśnymi;
- 300 g kwaśnej śmietany (18%);
- 70 g cukru;
- opakowanie cukru waniliowego;
- 18 g żelatyny do rozpuszczenia w gorącej wodzie;

na wierzch

- 400 g różnych owoców jagodowych (malin, czerwonych porzeczek, borówek amerykańskich, jagód itp.);
- opakowanie przezroczystej galaretki owocowej np. z winogron.

Wykonanie:

W misce kruszymy herbatniki i mieszamy je z płatkami migdałowymi, cukrem trzcinowym i rozpuszczonym masłem. Tortownicę (średnica 26 cm), wykładamy papierem do pieczenia i rozprowadzamy w niej masę okruszkową, którą ugniatamy łyżką tak, aby powstał spód ciasta. Przekładamy tortownicę do lodówki na ok. 20 minut. Rozgrzewamy piekarnik do 200 st. C. Wkładamy do niego tortownicę i pieczemy spód ciasta do momentu, aż się przyrumieni (ok. 15 minut). W dużej misce mieszamy razem jogurt, kwaśną śmietanę, ser, cukier i cukier waniliowy. W kubku w niewielkiej ilości gorącej wody rozpuszczamy żelatynę. Następnie rozpuszczoną żelatynę mieszamy z 4 łyżkami masy serowej, a potem dodajemy do reszty masy. Masę wykładamy na ostudzony spód ciasta i równo rozprowadzamy (obręcz tortownicy możemy zastąpić plastikową obręczą do przygotowywania serników na zimno). Wstawiamy sernik na ok. 2 godziny do lodówki. Przygotowujemy galaretkę zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Na stężalę ser przekładamy owoce, które następnie polewamy tężającą galaretką winogronową. Sernik ponownie przekładamy do lodówki na około godzinę.

Przy każdym polskim dworze był sernik, czyli drewniana konstrukcja wsparta na jednym lub kilku słupach, kryta gontem lub słomą. Wchodziło się do niej po drabinie, aby zawiesić tam przygotowane do suszenia twarogowe gomółki. Na zimowy zapas najlepiej nadawały się twarogi z mleka sierpniowego i wrześniowego, które było bardziej tłuste. Dzisiaj tradycja suszenia twarogu przetrwała jedynie na Podlasiu, stąd suszony twaróg podlaski widnieje na ministerialnej liście produktów tradycyjnych.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Nie ma w tym roku Polish Hip-Hop Festival, ale...

FLINT na płockiej plaży

Środek wakacji należał do Polish Hip Hop Festival. Niestety, w tym roku zamiast rapu mamy pustkę na plaży. Koronawirus skutecznie wszystkim skompli-

kował plany koncertowe. Czyżby zapomniał o tym FLINT? Co roku prowadził płocki festiwal. W tym roku też przyjechał do Płocka nad Wisłę.

Raper postanowił mimo wszystko przyjechać do Płocka, by w dniu planowego rozpoczęcia tegorocznej edycji, zrealizować specjalny odcinek Studio Wszędzie i choć na chwilę poczuć się jak podczas tego wyjątkowego festiwalu.

Studio Wszędzie to nowy projekt warszawiaka, w którym odwiedza różne miejsca, a następnie tworzy i wykonuje na żywo nowe numery. Mobilne studio stanęło już między innymi w Puszczy Kampinoskiej, na Mazurach, czy nad polskim morzem. Nie zapomniał również o Płocku. Jaki pomysł miał na nasze miasto, możecie sami zobaczyć w Internecie w serwisie YouTube.

FLINT, znany również pod nazwiskiem Nowak vel Nowaczyński, pierwsze kroki stawiał jako młody freestyle'owiec, jeden z założycieli i filarów Freestyle Palace - grupy zawiązanej na legendarnych spotkaniach pod Pałacem Kultury. Wielokrotny zwycięzca bitew w całej Polsce, a także finalista i wreszcie mistrz Wielkiej Bitwy Warszawskiej w złotej erze polskiego freestyle'u. W przeszłości związany z wytwórniami Koka Beats. Jego dyskografię zamyka album „Sztuki wizualne” stworzony w duecie z producentem Nocnym w 2019 roku. Pozamuzycznie, producent telewizyjny, prezydent i scenarzysta. Współpracował m.in. z federacją KSW MMA, czy Showmaxem, przy produkcji polskiej wersji programu Saturday Night Live. Od kilku lat prowadzi największy polski festiwal hip-hopowy – PLHHF w Płocku. Miło, że wpadł na pomysł, by w czasach koronawirusa przypomnieć o płockiej festiwalowej perełce.

BeeS



Paweł Żarko

ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Kupię porcelanę Baranówka, Ko-rzec. Telefon: 605 491 061.

604072

ELEKTRONIKA / AGD

POZOSTAŁE

Sklep internetowy: baterie do laptopów, kamer, telefonów komórkowych. Fachowe doradztwo w doborze baterii, szybka i darmowa dostawa. LINK poniżej: <https://leadstar.pl/c?pid=8997&tid=3231&ha=1690277340&r=2467>

607112

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

580965

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

595663

OPAL/

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

Drewno opałowe•Drewno kominkowe

507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

SA-63

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

Drewno opałowe•Drewno kominkowe

507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

SA-63

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy
olej opałowy
EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!

SA-16

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
EKO-TERM

najtaniej. Dostwa gratis,
faktura VAT

(24) 268 55 79,
502 382 811,
665 797 803

SA-173

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY, Płock,
Graniczna 20D (dojazd od
Otolińskiej). 603-685-664.

584027

POZOSTAŁE

AUTO-KASACJA, skup samocho-dów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komuni-kacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

588476

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

547110

SAMOCHOODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samocho-dów do wyrejestrowania, wydajemy

**Garaze Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**Garaze WZMOCNIONE**



23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

zaświadczenia do wydziału komuni-kacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

585717

Dochodzę ODSZKODOWAŃ, tel. 600 590 511.

599675

SKUP aut za gotówkę.
793-225-912.

601315

Sprzedam KIA Venga 1,6 benzyna, 125 KM, pochodzenie Polska, 2011 r., II właściciel, stan bdb., 20.600 zł. 515-189-054.

599842

Stacja Demontażu Pojazdów
POLMO-ZBYT-BIS, tel. 500
275 103 , 507 119 443. SKUP
pojazdów do wyrejestrowania:
osobowe, ciężarowe, autobusy.
Płatność - gotówka u klienta.
Wycena pojazdu przez telefon,
stan techniczny bez znaczenia,
odbiór własną lawetą.

596167

MUZYKA / ROZRYWKA /

KSIĄŻKI / CZASOPISMA

Kupię książkę „50 lat produkcji kombajnów do zbioru zbóż w Płocku”, jak i inne publikacje związane z FMŻ czy kombajnem Bizon. Ponad-to inne zdjęcia, proporczyki, rysunki, instrukcje itd. 517-798-033.

599735

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Kupię nieruchomości z problemami prawnymi i finansowymi, obciążo-ne prawami, roszczeniami, ograni-czeniami i hipotekami. Tel. 720 708 414.

599704

Sprzedam 2 domy o łącznej po-wierzchni 170 m2 oraz wolno stoją-cy 2-stanowiskowy garaż z kanałem

wraz z działką o pow. 1300 m2 w miejscowości Popłacin. Teren po-sesji jest ogrodzony i zagospodaro-wany. Okolica cicha i spokojna. Tel. 720 708 414.

603916

Sprzedam segment jednorodzinny 90 mkw., działkę, Drobin. 607-837-939.

599846

Sprzedam siedlisko położone w miejscowości Podgórze o po-wierzchni 9880 m2. Wielkość dział-ki sprawia, że jest to świetna inwe-stycja: miejsca spokojnie starczy i na własny wypoczynek, i na pro-wadzenie działalności. Tel. 720 708 414.

603905

Sprzedam siedlisko, Kuchary, gm. Drobin. 609-192-350.

599849

WYNAJMĘ mieszkanie na wsi na dłużej, Zakrzewo Kościelne, gm. Mała Wieś. 695-807-435.

609008

DZIAŁKI

Sprzedam atrakcyjną działkę bu-dowlaną 1 186, m2 w Brwilnie przy ul. Leszczynowej. Cena 130 zł/m2, możliwość negocjacji. Ogłoszenie prywatne - tel. 664 143 280.

604601

Sprzedam atrakcyjne, uzbrojone działki budowlane o pow. 1400 i 1800 m2 pod zabudowę letniskową lub całoroczną w miejscowości Bro-dy Duże. Okolica jest malownicza i spokojna. Działki posiadają dogodny dojazd. Ceny: od 27 zł/m2. Tel. 720 708 414.

599698

Sprzedam działkę 6 arów, Radzano-wo. 696-387-921.

601574

Sprzedam działkę leśną o po-wierzchni 0,56 ha w miejscowości Brody Duże, położoną nad strumy-kiem, z dostępem do drogi. Na dział-ce rosną olchy, dęby, akacje. Możliwość dokupienia przylegającej działki gruntu. Cena tylko 30 000 zł. Tel. 720 708 414.

599701

SPRZEDAM działki budowlane w Radzanowie. 509-741-547.

594143

Sprzedam działki budowlane, Kępa Polska. 695-807-435.

609010

Sprzedam gospodarstwo rolne 12,44 ha wraz z budynkami w Kucharach koło Drobina. 609-192-350.

598692

Sprzedam ogrodzoną, zagospodaro-waną działkę budowlaną ze stawem w Sendeniu Dużym o pow. 3595 m2 z dogodnym dojazdem. Wspaniałe otoczenie, drzewa, krzewy i piękny staw, stwarzają niesamowite warunki do odpoczynku na łonie natury. Tel. 720 708 414.

599690

Sprzedam tanio działki budowlane w Gorzewie o pow. 850-3000 m2. Oko-lica jest bardzo cicha i spokojna. Bli-sko znajdują się jeziora i las, istnieje możliwość jazdy konnej, wycieczek rowerowych i innych atrakcji. Ceny: od 27 zł/m2. Tel. 720 708 414.

599695

Sprzedam uzbrojoną działkę gruntu o powierzchni 915 m2 w miejsc-ości Bolesławów. Dogodny i szybki dojazd z Płocka lub Gostynina. Idealnie nadaje się pod budowę całorocznego lub letniskowego domu. Okolica cicha i spokojna. Tel. 720 708 414.

603900

Sprzedam uzbrojoną, ogrodzoną działkę budowlaną z przylegającym

lasem w miejscowości Senden Duży o pow. 2674 m2. Okolica jest bardzo cicha i spokojna. Nadzwyczaj uro-klive miejsce dla ceniących sobie odpoczynek w otoczeniu przyrody. Tel. 720 708 414.

599687

Sprzedam uzbrojoną, ogrodzoną i utwardzoną działkę gruntu o po-wierzchni 904 m2 w miejscowości Bolesławów oraz położone na niej: warsztat samochodowy z wyposaże-niem, garaż, budynki biurowe i so-cjalne. Tel. 720 708 414.

603902

Sprzedam ziemię blisko rzeki Skrwy pod lasem. Działka - grunt rolny 3 ha Parzeń Janówek, gmina Brudzeń Duży, cena 90.000, tel. 509 634 729.

598908

INNE

DOBRE noclegi. 665-957-012.

598748

LOKALE I BIURA

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 30 m kw., ul. Grodzka 6, 512-279-098.

563523

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi, parking. 665-957-012.

598752

Poszukuję trzeciej lokatorki do dwóch uczennic szkoły średniej w trzypokojowym mieszkaniu na osiedlu Tysiąclecia. 400 zł plus zaliczka na energię i wodę miesięcznie. Tel. 502 962 884.

589806

Sprzedam komfortowe, 2-pokojo-we mieszkanie na osiedlu Centrum przy ulicy Kolegialnej. Powierzchnia mieszkania to 51,00 m2, w jego skład wchodzi: salon z balkonem, sypialnia, widna kuchnia, łazienka wraz z WC, duży przedpokój. 667-145-125.

603730

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbior z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-21

Sprzedam lub wynajmę komforto-we, 2-pokojowe mieszkanie na osie-dlu Centrum przy ulicy Kolegialnej. 667-145-125. Powierzchnia miesz-kania to 51,00 m2, w jego skład wchodzi: - salon z balkonem - sy-pialnia - widna kuchnia - łazienka wraz z WC - duży przedpokój.

601968

Sprzedam mieszkanie (ul. Gen.T.Kutrzeby): 3 pokoje, kuch-nia, łazienka, garderoba ze spiżar-ką, balkon. Powierzchnia miesz-kania pod skosami 63,2 m2, po podłodze ok. 80 m2. Ogrzewany garaż dodatkowo płatny 20000 zł. Więcej pod nr tel.: 531763437, Justyna.

599494

**Skup trzody i bydła AR-POL**
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1 tel. 690-393-441

Sprzedam mieszkanie 28 mkw., osiedle Tysiąclecia. 661-654-857.

602918

Sprzedam mieszkanie 40,20 mkw., parter, Podolszyce Północ, Kutrze-by. 607-602-393.

599864

Sprzedam mieszkanie 62 m2 na Międzytorzu przy ul. Lachmana 26, tel. 696-489-738.

602856

WYNAJMĘ mieszkanie z garażem. 665-957-012.

602427

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

ROLNICZE

GIEŁDA ZWIERZĄT

SPRZEDAM dwa byczki. 573-451-195.

602232

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam CLASS Axion 820, prze-bieg 5979, moc 220K; New Holland T6.155, przebieg 4460 mg. 602-424-096; 604-111-878.

594339

Sprzedam CLASS Axion 820, prze-bieg 5979, moc 220K; New Holland T6.155, przebieg 4460 mg. 602-424-096; 604-111-878.

599867

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

502304

Kupię żmijkę. 787-749-425.

602523

Sprzedam KOPARKO-ŁADO-WARKĘ „Ostrówek” po kapitalnym remoncie, zarejestrowaną. 692-873-116.

607359

Sprzedam mało używany agregat pościerniskowy Grubber Rabe z pełnym wałem wyrównującym, rok prod. 2007. Szerokość robocza 2,35 m, 9 redlic roboczych zabezpieczonych śrubowo. m. Góra, tel. 661-173-599.

602125

Sprzedam mało używany agregat pościerniskowy Grubber Rabe z pełnym wałem wyrównującym, rok prod. 2007. Szerokość robocza 2,35 m, 9 redlic roboczych zabezpieczo-nych śrubowo. m. Góra, tel. 661-173-599.

599386

**DARMOWE
OGŁOSZENIA
DROBNE
W INTERECIE**

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

tp.com.pl/ogloszenia

Umieść bezpłatne ogłoszenie
w zaledwie kilka sekund
- szybko i wygodnie

GRANIT PLUS
Granity z całego świata
Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł



Wyprzedaż, rabaty!
od 10 % do 30% gotowe z wystawy
Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99

SA-114

Zakład Pogrzebowy

 **Stanisław
Frydrysiak**

Rok założenia 4 lutego 1989

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-18-2

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Bielsk Uchwały Nr 119/XVIII/2020 z dnia 11 maja 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w miejscowości Zagroba** zgodnie z zakresem określonym na załączniku do w/w uchwały.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i strategicznej oceny. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Bielsku, 09-230 Bielsk, Plac Wolności 3a lub w formie elektronicznej na adres gmina@bielsk.pl w terminie do dnia **16 września 2020r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy.

SA-4-2

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi
zawiadamia o:

1. Przystąpieniu do opracowania projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Gostynin na lata 2023 – 2032 wraz z Programem Ochrony Przyrody i Prognozą Oddziaływania tego planu na Środowisko.
2. Zwołaniu w dniu **22 września 2020 r.**, o godz. 10⁰⁰, w sali Zamku w Gostyninie, ul. Zamkowa 31, 09-500 Gostynin – **posiedzenia Komisji Założeń Planu (KZP).**
3. Celem KZP jest sformułowanie „Założeń do planu urządzenia lasu” oraz zakresu projektowanych uzgodnień do prognozy oddziaływania tego planu na środowisko i na obszary Natura 2000”.

Zaprasza się przedstawicieli urzędów, samorządów, przedsiębiorców leśnych oraz organizacji zainteresowanych gospodarką leśną i ochroną przyrody w lasach nadleśnictwa do uczestniczenia w posiedzeniu KZP. Ze względów organizacyjnych związanych z panującą w kraju pandemią wirusa COVID 19, osoby i instytucje zainteresowane uczestnictwem w ww. posiedzeniu proszone są do zgłoszenia udziału w nadleśnictwie, w sposób: pisemny, telefoniczny lub pocztą elektroniczną, najpóźniej do dnia 15 września 2020 r.

SA-179

 **STU Płock**
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

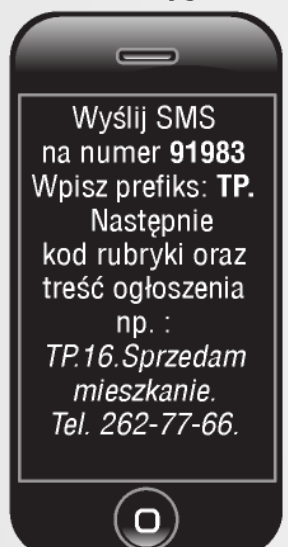
**WĘGIEL KUPUJ U AUTORYZOWANEGO
SPRZEDAWCY W HURCIE I DETALU**

 **POLSKI
WĘGIEL**  **POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

KOSTKI-ORZECHY-EKOGROSZKI

SA-8-11

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**



Wyślij SMS na numer **91983**
Wpisz prefiks: **TP**.
Następnie kod rubryki oraz treść ogłoszenia np.:
TP.16.Sprzedam mieszkanie.
Tel. 262-77-66.

KODY rubryk		
AGD-RTV - 1	ELEKTRONIKA - 5	NIERUCHOMOŚCI - 16
AUTO - MOTO - 2	FINANSE - 6	USŁUGI - 16A
KUPIĘ - 2A	FOTO-VIDEO - 7	SPRZEDAM - 16B
SPRZEDAM - 2B	HANDEL - 8	KUPIĘ - 16C
USŁUGI - 2C	KOMIS-LOMBARD - 9	WYNAJME - 16D
TRANSPORT - 2D	KREDYTY - 10	ZAMIENIĘ - 16E
BIZNES - 3	MASZyny I URZĄDZENIA - 11	NOCLEGI - 17
BUDOWLANE - 4	MATRYMONIALNE - 12	OPAL - 18
KUPIĘ - 4A	MEBLE - 13	PRACA - 19
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ - 13A	DAM - 19A
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM - 13B	SZUKAM - 19B
OGRODZENIA - 4D	MEDYCYNĄ - 14	ROLNICZE - 20
REMONTY - 4E	ZDROWIE I URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A
STOLARSTWO - 4F	NAUKA - 15	KUPIĘ - 20B
		USŁUGI - 20C
		OGRODNICZE - 20D

OGŁOSZENIE drobne przez SMS

Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

POŻYCZKA ekspresowa
Z GWARANCJĄ
Eden Finance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Koszt pożyczki włącznie z opłatami
SA-22-2



z tradycyjnego płeka
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**
wynij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis
SA-506

www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną

euromed

OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

**Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437**

SA-27

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**



Prezydent Miasta Płocka

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej budynkiem wpisanym do rejestru zabytków, położonej w Płocku przy pl. Obrońców Warszawy 3 obręb Nr 8 „Śródmieście”, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 824 o pow. 542 m², objętej Księgą Wieczystą PL1P/00085798/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Płocku.

SA-1-32

DO WYNAJĘCIA LOKALE W DOGODNYCH LOKALIZACJACH!

**PŁOCK, ul. Miodowa 1 (po Banku BPS), Dworcowa 46
(w budynku dworca), Rembielińskiego 6B (Targowisko)**

TEL. 734 130 332, 539 739 938, 734 125 815



SA-62

Wizyta Agnieszki Nagay na strzelnicy w Płocku

Spotkanie z młodymi strzelcami

Wielokrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w strzelectwie sportowym Agnieszka Nagay była gościem młodych zawodników na strzelnicy w Płocku.

Utytułowana zawodniczka strzelectwa sportowego Agnieszka Nagay przyjechała na strzelnicę sportową Ligi Obrony Kraju w Płocku. Czterokrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w strzelectwie sportowym, zawodniczka kadry narodowej Polski odwiedziła Płock na zaproszenie Klubu Strzeleckiego „GROT” LOK oraz rodziców Basi Borczyńskiej i Franka Szupeckiego, zawodników klubu.

Agnieszka Nagay skorzystała z zaproszenia. – *Prosiłiśmy, by znakomita zawodniczka podzieliła się z naszymi młodymi reprezentantami, Basią która jest jeszcze juniorką i Frankiem - juniorem młodszym, swoim doświadczeniem i wiadomościami. Nasi młodzi*



Archiwum Klubu

Agnieszka Nagay z Basią i Frankiem

reprezentanci strzelają tę samą konkurencję co pani Agnieszka Nagay - karabin pneumatyczny – powiedział Paweł Wójcik z „Grot” Płock.

Podczas spotkania, które trwało niemal cztery godziny, pani Agnieszka obserwując młodych zawodników podczas treningu, wskazywała pewne korekty i zmieniła pew-

ne ustawienia broni oraz postawy dla każdego z zawodników.

– *Myślimy, że wszystkie wskazówki i korekty ubiorów, broni i ustawień, w niedługim czasie przyniosą pozytywne efekty u naszych reprezentantów w konkurencji karabin pneumatyczny. – zapewnił P. Wójcik.*

Jol.

Medale badmintonistów KS Masovia

Seniorzy najlepsi w Sianowie

Znakomity wynik osiągnęli zawodnicy KS Masovia Płock, którzy podczas 41. Mistrzostw Polski Seniorów w badmintonie, rozgrywanych w Sianowie zdobyli trzy złote i srebrny medal.

Na najwyższym stopniu podium stanęła Magdalena Koba, która wraz ze swoim partnerem do gry mieszanej Krzysztofem Walendą z MKS Garwolin, zwyciężyli w kategorii +45. Płocczanka zajęła także drugie miejsce grając w parze z Ewelina Brachą.

Również na najwyższym stopniu podium stanął Adam Kosz, grający z Moniką Bieńkowską w grze mieszanej. Oboje wygrali miksta w kategorii +40. Nie był to jedyny medal wywalczony przez Monikę, która po zawodach cieszyła się także ze złotego medalu, który zdobyła grając w parze z zawodniczką gospodarzy, Dorotą Grzejdak.

Zawodnicy płockiego Klubu zdominowali gry w swoich kategoriach wiekowych, zresztą nie pierwszy raz. Zainteresowani ich drogą do medali mogą prześledzić pod linkiem <https://www.tournamentsoftware.com/sport/tournament>.

Warto podkreślić, że mimo pandemii i terminu wakacyjnego, w Mistrzostwach Polski wystartowało bardzo dużo zawodników i zawodniczek, około 200.

Po sukcesach najstarszych zawodników, na swoje szanse w najważniejszych krajowych imprezach czekają: badmintoniści w kategorii Elita, Juniorów oraz Młodzieżowców.

Jol.



Archiwum KS Masovia

Bardzo dobry „początek” sezonu Michała Mikuły

Tenisista w czołówce krajowej

Jak wszyscy sportowcy, także tenisiści ziemni nie mogą tego sezonu uznać za udany. Co prawda już mogą startować w zawodach, ale nie jest to tak, jak zawsze bywało. Turniejów jest za mało, by szlifować formę, dlatego cieszy każdy, najmniejszy sukces.

Dziś jest już również po pierwszych mistrzostwach Polski seniorów. – *W grze singlowej, po bardzo dobrym i zaciętym meczu, wygrałem z Szymonem Walkowem 6/7, 7/5, 6/1. Niestety w drugiej rundzie uległem równie dobremu przeciwnikowi jakim jest Karol Drzewiecki 4/6, 6/3, 1/6. Natomiast w grze podwójnej w parze z Yann Wojcik byliśmy o krok od powtórzenia wyniku z Mistrzostw*



Archiwum Michała Mikuły

Michał pierwszy od prawej

Przed dwoma tygodniami Michał Mikuła, zawodnik płockiego Integracyjnego Klubu Tenisa, wygrał turniej OTK seniorów w Sobocie koło Poznania. W zawodach zagrał sześć meczów. – *Łatwo nie było, ponieważ byłem w okresie przygotowawczym do Mistrzostw Polski. Po krótkim odpoczynku rozpocząłem ostry trening, by powalczyć o medale najważniejszej imprezy krajowej – informował swoich fanów.*

Jol.

Polski do lat 23, ale tym razem nie udało się wywalczyć najwyższego stopnia podium. Po bardzo dobrej grze przegraliśmy w finale zdobywając z Szymonem Walkowem, który jest notowany na 169. miejscu ATP w grze podwójnej i Karolem Drzewieckim - 109 ATP w grze podwójnej, 4/6, 6/3, 7/10 – opowiedział Michał o swoim udziale w mistrzostwach.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 23 sierpnia godz. 12.30:

Wisła Płock - Stal Mielec, 21 sierpnia godz. 18.00: Zagłębie Lubin - Lech Poznań, Lech Poznań - Legia Warszawa, 23 sierpnia godz. 15.00: Warta Poznań - Lechia Gdańsk, godz. 17.30: Górnik Zabrze - Podbeskidzie Bielsko-Biala, 24 sierpnia godz. 18.00: Jagiellonia Białystok - Wisła Kraków.

IV liga, 22 lub 23 sierpnia:

Świt Starożreby - Kasztelan Sierpc, Wkra Zuromin - Wisła II Płock, MKS Przasnysz - Bzura Chodaków, Żyrardowianka Żyrardów - KS Łomianki, Nadnarwianka Pułtusk - KS CK Troszyn, Makowianka Maków Mazowiecki - Mławianka Mława, Huragan Wołomin - Hutnik Warszawa.

Klasa okręgowa, 22 lub 23 sierpnia:

Unia Iłów - Stocznowiec Płock, Orzeł Góleszyn - Skra Drobin, Pogoń Słupia - Delta Słupno, Mazur Gostynin - Unia Czeremno, Skrwia Łukomie - Zryw Bielsk, Błękitni

Gąbin - Stegny Wyszogród, Orkan Sochaczew - Amator Maszewo.

Klasa „A”, 22 lub 23 sierpnia:

Polonia Radzanowo - Start Proboszczewice, Wisła Nowy Duniów - Spójnia Mała Wieś, Sparta Mochowo - Zorza Szczawin Kościelny, Szopen Sanniki - ULKS Ciółkowo, Błyskawica Lucień - Mazowia Słubice, GKS Góra - Wicher Cieszewo.

Piłka ręczna

22 sierpnia Orlen Wisła zmierzy się z Gwardią Opole w meczu kontrolnym przed sezonem 2020/2021. Będzie to ostatni sparing, o ile oczywiście dojdzie do skutku. Dwa mecze zaplanowane na pierwszy tydzień sierpnia osta-

tecnie nie doszły do skutku.

Pojedynek odbędzie się bez udziału publiczności.

Nie wiadomo, w jaki sposób kibice będą mogli oglądać w nowym sezonie spotkania Orlen Wisły Płock. Już wiadomo, że klub zrezygnował ze sprzedaży kartów, co oznacza, że przed każdym spotkaniem osoby, które zechcą uczestniczyć w wydarzeniu, będą musiały kupować bilety.

Na razie nie wiadomo także, czy i kiedy kupno kartów będzie możliwe. Nie wiadomo również, ilu kibiców będzie mogło obejrzeć na żywo każdy mecz. Informacje najprawdopodobniej dotrą do nas tuż przed rozpoczęciem rozgrywek, czyli w pierwszych dniach września.

Data rozpoczęcia zmagania ligowych jest już znana, choć nie wiadomo, które drużyny zainaugurują sezon. Pod znakiem zapytania stoi natomiast spotkanie półfinałowe i co ważne finałowe, czyli która drużyna wywalczy Puchar Polski za poprzednim sezonem.

Tenis na wózkach

23 sierpnia w Sobocie koło Poznania rozegrany zostanie piąty turniej PZT Wheelchair Tour 2020 w tenisie na wózkach. Po tych zawodach, w których jednym z faworytów są zawodnicy płockiego Integracyjnego Klubu Tenisa na czele z Kamilem Fabisiakiem, odbędzie się ostatni turniej, finałowy Touru. O medale zawodnicy zagrają w Płocku. **Jol.**

Czy Patryk Tuszyński zdoła się odbudować w Płocku?

Nowy napastnik w Wiśle

Kibice z niepokojem patrzyli na skład zespołu Wisły na nadchodzący sezon. Zarząd buduje młody zespół, na pewno bardzo ambitny, ale niestety mało doświadczony. Wśród 31 zawodników niemal połowa to młodzieżowcy, którzy nie mają na swoim koncie zbyt wielu minut na murawie ekstraklasy.

Przed tygodniem średnią wieku piłkarzy Wisły podwyższył odrobinę Patryk Tuszyński, który został nowym zawodnikiem płockiej drużyny. 30-letni napastnik trafił do ekipy Radosława Sobolewskiego na zasadzie transferu definitywnego z Piasta Gliwice i podpisał z klubem dwuletni kontrakt, obowiązujący do 30 czerwca 2022 roku.

Patryk Tuszyński urodził się 13 grudnia 1989 roku. Ostatnio był zawodnikiem Piasta Gliwice, w którego barwach w 35. meczach zanotował trzy bramki i tyle samo asyst. Z drużyną prowadzoną przez trenera Waldemara Fornalika wywalczył brązowy medal za sezon 2019/2020 PKO BP Ekstraklasy.

Wcześniej w ekstraklasie nowy napastnik strzelał gole również dla KGHM Zagłębia Lubin, Jagiellonii Białostok oraz Lechii Gdańsk. Na swoim koncie ma także występy w tureckim Caykur Rizespor czy też klubach z niższych lig: Sandecji Nowy Sącz, MKS Kluczbork, Ślązie Wrocław i Gawinie Królewska Wola.

Tuszyński ma jeden cel. – *Na pewno chcę się odbudować po ostatnim nieudanym sezonie w moim wykonaniu i liczę, że powalczymy o jak najwyższe miejsce w tabeli. Do tej pory rozegrałem pięć pełnych sezonów w ekstraklasie i najgorszym miejscem zajęty przez moją drużynę było siódme. Chciałbym, żebyśmy na koniec rozgrywek zameldowali*

Karnety na sezon 2020/2021 nie będą sprzedawane

Na mecz tylko z biletem

Sympatycy piłki nożnej i innych dyscyplin sportu doskonale wiedzą, że w związku z nadal obowiązującymi obostrzeniami oraz niewiadomym rozwojem sytuacji w kraju pod względem pandemii COVID-19, wszystkie imprezy sportowe odbywają się z ograniczoną liczbą widzów. Kibice Wisły mają dodatkowe obostrzenie – remont stadionu, na którym ich drużyna rozgrywa swoje domowe spotkania. To wszystko sprawia, że przed sezonem nie będzie prowadzona sprzedaż karnetów. Decyzja może się zmienić jeśli sytuacja epidemiologiczna się ustabilizuje.



Wisła Płock

się właśnie w tych okolicach – powiedział Tuszyński, chwilę po podpisaniu 2-letniego kontraktu.

Napastnik nie był jedynym piłkarzem, który dojechał do drużyny stacjonującej w Uniejowie. Dotarł tam również Dušan Lagator. 26-letni defensywny pomocnik reprezentacji Czarnogóry. Piłkarz przeszedł do płockiego klubu na zasadzie wolnego transferu i podpisał dwuletnią umowę z możliwością przedłużenia na kolejny, trzeci rok.

Dušan Lagator urodził się 1994 roku w Cetynii. Jego pierwszym zawodowym klubem był Mogren Budva, z którego przeniósł się do FK Mladost. Następnie opuścił Czarnogórę i przeniósł się do Serbii, gdzie grał dla FK Čukarički.

Wiosną sezonu 2017/2018 został wypożyczony do rosyjskiego Dinama St. Petersburg, w sumie w Rosji spędził dwa ostatnie lata, od 2018 do 2020. W tym czasie reprezentował barwy FK Sochi, z którym w rozgrywkach 2018/2019 awansował do Premier Ligi. Tylko w ostatnim sezonie zanotował 1 bramkę i 1 asystę w 13 występach.

26-letni defensywny pomocnik na swoim koncie ma również 6 występów w reprezentacji Czarnogóry, w której zadebiutował 5 września 2019 w meczu z Węgrami (2:1). Poza tym w kadrze zagrał także w pięciu innych ostatnich spotkaniach z: Czechami, Bułgarią, Kosowem, Anglią oraz Białorusią.

Jol.

Terminarz spotkań Ekstraklasy

kolejka 1	23 sierpnia godz. 12.30	Wisła – Stal Mielec
kolejka 2	30 sierpnia godz. 17.30	Lech Poznań – Wisła
kolejka 3	11 września godz. 20.30	Wisła – Legia Warszawa
kolejka 4	19-20 września	Wisła Kraków – Wisła
kolejka 5	26-27 września	Wisła – Warta Poznań
kolejka 6	3-4 października	Raków Częstochowa – Wisła
kolejka 7	17-18 października	Wisła – Śląsk Wrocław
kolejka 8	24-25 października	Piast Gliwice – Wisła
kolejka 9	7-8 listopada	Wisła – Pogoń Szczecin
kolejka 10	21-22 listopada	Jagiellonia Białystok – Wisła
kolejka 11	28-29 listopada	Wisła – Cracovia
kolejka 12	5-6 grudnia	Wisła – Górnik Zabrze
kolejka 13	12-13 grudnia	Lechia Gdańsk – Wisła
kolejka 14	19-20 grudnia	Wisła – Podbeskidzie Bielsko Biala
kolejka 15	6-7 lutego	Zagłębie Lubin – Wisła
kolejka 16	13-14 lutego	Stal Mielec – Wisła
kolejka 17	20-21 lutego	Wisła – Lech Poznań
kolejka 18	27-28 lutego	Legia Warszawa – Wisła
kolejka 19	6-7 marca	Wisła – Wisła Kraków
kolejka 20	13-14 marca	Warta Poznań – Wisła
kolejka 21	20-21 marca	Wisła – Raków Częstochowa
kolejka 22	3 kwietnia	Śląsk Wrocław – Wisła
kolejka 23	10-11 kwietnia	Wisła – Piast Gliwice
kolejka 24	17-18 kwietnia	Pogoń Szczecin – Wisła
kolejka 25	21 kwietnia	Wisła – Jagiellonia Białystok
kolejka 26	24-25 kwietnia	Cracovia – Wisła
kolejka 27	1-2 maja	Górnik Zabrze – Wisła
kolejka 28	8-9 maja	Wisła – Lechia Gdańsk
kolejka 29	12 maja	Podbeskidzie Bielsko Biala – Wisła
kolejka 30	16 maja	Wisła – Zagłębie Lubin

Skład drużyny Wisła Płock

bramkarze:

Jakub Wrąbel	33	194/	1998	30.06.2022
Bartłomiej Żynel		187/	1998	30.06.2021
Bartłomiej Gradecki		194	1999	31.12.2020
Krzysztof Kamiński	1	191/81	1990	30.06.2022

obrońcy:

Angel Garcia Cabezali	25	185/82	1994	30.06.2020
Damian Michalski	2	191/	1999	30.06.2023
Jakub Rzeźniczak	25	183/	1989	30.06.2021
Bartłomiej Sielewski	5	184/78	1985	30.06.2020
Alan Uryga	18	191/85	1994	31.12.2021
Piotr Tomasik	7	177/	1987	30.06.2021
Paweł Żuk		177	2001	30.06.2022
Aleksander Pawlak		178	2001	30.06.2023

pomocnicy:

Hubert Adamczyk	17	180/70	1999	30.06.2021
Giorgi Merebaszwili	10	179/75	1987	30.06.2021
Damian Rasak	6	184/77	1995	30.06.2023
Mateusz Szwoch	9	179/69	1993	30.06.2021
Torgil Gjertsen	27	175/	1992	30.06.2022
Filip Lesniak				
Maciej Ambrosiewicz	28	185/75	1998	30.06.2021
Rafał Wolski	21	179/	1992	30.06.2021
Titas Milasius		178/	2000	30.06.2022
Kacper Kondracki		175	2003	30.06.2023
Fryderyk Gerbowski		182	2003	30.06.2023
Patryk Leszczyński			2002	
Wojciech Szumilas		178/68	1996	30.06.2022

napastnicy:

Karol Angielski	19	178/70	1996	30.06.2021
Adrian Szczutowski			2000	
Cillian Sheridan	26	196/87	1989	30.06.2021
Dawid Kocyla	46	180/66	2002	31.12.2022
Mateusz Lewandowski		187	1999	30.06.2022
Patryk Tuszyński		184	1989	30.06.2022

sztab szkoleniowy:

Radosław Sobolewski – trener
 Mariusz Kondak i Sławomir Nazaruk – asystenci
 Mateusz Oszust – trener przygotowania fizycznego
 Artur Łaciak – trener bramkarzy
 Piotr Soczewka – kierownik drużyny
 Marcin Mieczkowski – fizjoterapeuta
 Krzysztof Mysera – masażysta
 Łukasz Nadolski – analityk

Awans piłkarzy Wisły do 1/16 Pucharu Polski

Pierwsze zwycięstwo

Od zwycięstwa rozpoczęli sezon 2020/2021 piłkarze Wisły Płock. W Tychach pokonali 2:1 zespół GKS i awansowali do 1/16 Pucharu Polski. Teraz przed nimi pierwszy mecz ligowy, z beniaminkiem Stalą Mielec, który również należałoby zakończyć zwycięstwem.

W pierwszym oficjalnym meczu, po trafieniach Cillian Sheridana w pierwszej połowie oraz Mateusza Szwocha po przerwie, nacierze pokonali GKS Tychy 2:1 (1:0) i awansowali do kolejnej rundy rozgrywek Fortuna Pucharu Polski.

Od początku sobotniego spotkania zaatakowali gospodarze i przez pierwszy kwadrans liczyli na sprawienie niespodzianki i strzelenie gola przyjeźdnym, którzy powoli, ale coraz odważniej poczynali sobie na murawie.

W 21. min przed szansą stanął Cillian Sheridan, ale Konrad Jałocha nie dał się zaskoczyć. To była pierwsza próba Irlandczyka, po drugiej już miał powód do radości. Po dalekim podaniu z głębi pola od Mateusza

Szwocha płocki napastnik znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy i tym razem to on wyszedł z tego pojedynku zwycięsko.

Prowadzenie sprawiło, że płocczanie nabrali wiatru w żagle i zaczęli częściej gościć w okolicach pola karnego przeciwników. W 35. min mogło być 2:0, ale po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Huberta Adamczyka i uderzeniu piłki głową przez Damiana Michalskiego, Jałocha popisał się skuteczną interwencją.

Gospodarze nie mieli zbyt wielu szans na zmianę wyniku. Zagrozić bramce Krzysztofa Kamińskiego starał się jedynie Jan Biegański, który w 42. min strzelał z dalszej odległości.

Po rozmowie w szatni, gospodarze wyszli na murawę mocno zmotywowani. Drugą połowę rozpoczęli od strzału Sebastiana Stebleckiego, z którym poradził sobie Kamiński. Potem, na szczęście ze spalonego, do bramki Kamińskiego trafił Szymon Lewicki.

W 50 min. w polu karnym został sfaulowany Dawid Kocyla. Do piłki podszedł Szwoch, który bez problemu trafił do siatki i Wisła prowadzi-

ła już 2:0. Płocczanie czuli się coraz pewniej i kontrolowali grę.

W 66. min czerwoną kartkę ujrzał Oskar Paprzycki, co, jak się okazało, wcale nie osłabiło tyszan, którzy nadal mieli nadzieję na korzystny wynik. Mecz zrobił się ciekawy, bo podopieczni Radosława Sobolewskiego nie zamierzali zatrzymać się na dwóch bramkach.

I niewiele brakowało, a w 73. min Wisła mogła zdobyć trzeciego gola. Swojej szansy nie wykorzystał Sheridan, który tym razem przegrał pojedynek sam na sam z Jałochą.

W końcówce dość nieoczekiwanie zaatakowali jeszcze gospodarze i w 89. min Kamil Szymura znalazł sposób na pokonanie Kamińskiego. Rywal popisał się skuteczną główką, ale to było wszystko, co mogli w sobotę zrobić rywale. W ten sposób Wisła awansowała do 1/16 finału rozgrywek Fortuna Pucharu Polski.

Zmagania pucharowe za nami, a teraz przed drużyną kolejny pojedynek, tym razem już o ligowe punkty. Zapraszamy kibiców 23 sierpnia o godzinie 12.30 na stadion przy ul. Łukasiewicza, gdzie rywalem Wisły na inaugurację nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy będzie beniaminek PGE FKS Stal Mielec.

GKS Tychy: Konrad Jałocha - Łukasz Sołowiej, Oskar Paprzycki, Łukasz Grzeszczyk (71 Jakub Piątek), Krzysztof Wołkowicz, Łukasz Moneta (58 Bartosz Biel), Jan Biegański, Sebastian Steblecki (71 Kacper Piątek), Dominik Połap (81 Bartosz Szeliga), Kamil Szymura, Szymon Lewicki (58 Damian Nowak).

Wisła Płock: Krzysztof Kamiński - Damian Michalski, Dawid Kocyla (77 Adrian Szczutowski), Mateusz Szwoch, Hubert Adamczyk (68 Torgil Gjertsen), Alan Uryga, Filip Lesniak (68 Damian Rasak), Angel Garcia Cabezali, Jakub Rzeźniczak, Cillian Sheridan (77 Patryk Tuszyński), Paweł Żuk (83 Aleksander Pawlak).

Po meczu trener Radosław Sobolewski powiedział: – *Cieszy na pewno zwycięstwo i awans do kolejnej rundy. Widać, że jeszcze nie wygląda to z naszej strony tak jakbyśmy chcieli. Dziś można się tłumaczyć tygodniem ciężkiej pracy na obozie. Nogi nie niosą, nie widać tego czucia piłki, ale mam nadzieję, że z czasem będzie coraz lepiej. Co do samego meczu w pewnym momencie wydawało się, że pewnie stęgniemy po awans, natomiast w końcówce wdarła się w nasze szeregi nerwowość. Przy bardzo ambitnej grze gospodarzy i bramce na 2:1 zrobiło się gorąco. Natomiast tak jak już mówiłem, cieszy awans i czekamy na kolejnego rywala.*

Jol.

9 września rozegrany zostanie półfinał Pucharu Polski

Walka o finał

Kończy się etap Pucharu Polski na szczeblu okręgu. W rywalizacji pozostało już tylko osiem zespołów, a za trzy tygodnie będą już tylko cztery najlepsze drużyny.

Pierwszy ćwierćfinałowy mecz rozegrany został w Maszewie. Przed tygodniem błędnie podaliśmy wynik spotkania. Spotkanie Amatora i Błękitnych Gąbin zakończyło się zwycięstwem przyjeźdnym 7:2.

Bramki w spotkaniu strzelali, dla Maszewa: Kacper Borowski w 4 min, Bartłomiej Sochalewski w 18, zaś dla Błękitnych: Piotr Paczkowski w 27 i 50 min, Adrian Olkiewicz w 28 z rzutu karnego, Bartosz Rosiak w 45, Jakub Osmański w 72, Jakub Skierski w 73, a wynik ustalił Kacper Podgórski w 80 min.

Niespodzianki nie było w spotkaniu Huragan Bodzanów – Kasztelan Sierpc. Tu również wygrali przyjeźdni 4:1 i awansowali do półfina-

łu. IV-ligowiec Świt Staroźreby wysoko pokonał Pogoń w Słupi. Padł wynik 1:11.

W ostatnim spotkaniu awans także wywalczyli goście. Wisła II Płock pokonała Deltę Słupno 3:0, a na liście strzelców wpisali się: Dawid Krzyżański, który trafił do bramki w 10 min, Damian Kacperski w 54, a wynik pojedynku ustalił Kamil Dąbrowski, zdobywając gola w 83 min.

Spotkania półfinałowe wyznaczono na 9 września, sędziowie mają dać znak rozpoczęcia pojedynków o godz. 16.30. O wejście do finału powalczą: Kasztelan Sierpc ze Świtem Staroźreby oraz Błękitni Gąbin z Wisłą II Płock.

Przed rokiem walkę o Puchar Polski na szczeblu okręgu wygrała drużyna rezerw Wisły.

Jol.

Ogromny niedosyt po turnieju w Mielcu

Czeka nas dużo pracy

Na piątym miejscu zakończyli piłkarze ręczni Orlen Wisły udział w VIII Memoriale Antoniego Weryńskiego o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego. Mogło być lepiej, ale podopieczni Xavi Sabate niespodziewanie przegrali pierwszy pojedynek z gospodarzami turnieju SPR Stalą Mielec, po rzutach karnych 33:34.

Można śmiało powiedzieć, że spotkanie ze Stalą płocczanie prze-

Po zmianie stron płocczanie nie powiększyli różnicy, brakowało przede wszystkim skuteczności i dynamiki w organizacji ataków pozycyjnych. W efekcie, przez prawie dziewiętnaście minut, Wisłacy zanotowali jedynie pięć trafień, za to nie schodzili ze swojego poziomu w defensywie.

Najciekawszy był ostatni kwadrans meczu, kiedy w ciągu kilku minut powiększyli swoją przewagę do dziesięciu trafień. W końcówce do głosu doszli rywale, ale i tak pojedynek wygrali płocczanie 28:21. W spotkaniu na parkiecie pojawiło się dwóch młodych wychowanków,



Orlen Wisła Płock

Michał Daszek został MVP turnieju, zdobył 19 goli

grali ze znakomicie dysponowanymi bramkarzami Stali Mielec i nerwami. W płockim zespole debiutowało siedmiu piłkarzy i trzeba przyznać, że nie wszystkim się ten debiut udał.

W efekcie w regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 29:29. Zaś w rzutach karnych skuteczniejsi okazali się gospodarze, którzy pokonali płockich bramkarzy pięć razy, a Orlen Wisła zdobyła tylko cztery bramki.

Orlen Wisła: Morawski, Stevanović – Mihić 3, Krajewski 2, Czapliński 2, Terzić 2, Stenmalm 3, Ruiz 3, Mindegia 1, Vejin 4, Kamiński, Daszek 6, Komarzewski 1, Serdio 2, Toto, Susnja.

W drugim spotkaniu w Mielcu płocka drużyna pokonała MKS Zagłębie Lubin 28:21. Widać było już większe zrozumienie w zespole, ale i trudno się dziwić. Pojedynek ze Stalą był pierwszym meczem, który zespół przegrał od ponad pięciu miesięcy. Zagrawa drużyny rosła szybko i po pierwszej połowie różnica między obiema zespołami wynosiła już osiem goli.

w bramce wystąpił Szymon Rybicki, a na środku rozegrania Dawid Lemanowicz.

Orlen Wisła: Morawski, Stevanović, Rybicki – Mihić 1, Krajewski 2, Czapliński, Terzić, Stenmalm 4, Ruiz 3, Mindegia 2, Vejin 3, Daszek 5, Komarzewski 5, Serdio, Toto 1, Susnja 2, Lemanowicz.

W ostatnim meczu płocczanie zegrali jeszcze pewniej, pokonali Piotrkowianina Piotrków Tryb. 37:27 i zajęli 5. miejsce w turnieju. Nie jest to powód do zadowolenia, ale przynajmniej widać było progres. Drużynę czeka sporo pracy, ale przynajmniej wiadomo, w jakim kierunku mają teraz pójść przygotowania.

MVP turnieju został Michał Daszek, który w całym turnieju zdobył 19 bramek.

Orlen Wisła Płock: Morawski, Stevanović, Rybicki – Mihić 6, Krajewski 3, Czapliński, Terzić, Stenmalm 5, Ruiz 2, Mindegia 1, Vejin 3, Kamiński 1, Daszek 8, Komarzewski 4, Serdio 2, Toto 1, Susnja 1, Lemanowicz 1.

Jol.

Wyniki z weekendu

IV liga, 15 sierpnia:

Wisła II Płock - KS Łomianki 2:0, Kasztelan Sierpc - Wkra Zuromin 1:2, Bzura Chodaków (Sochaczew) - Świt Staroźreby 0:1, Huragan Wołomin - Żyrardowianka Żyrardów 3:1, Hutnik Warszawa - Makowianka Maków Mazowiecki 2:2, Mławianka Mława - Nadnarwianka Pułtusk 2:1, KS CK Troszyn - MKS Przasnysz 1:0.

Liga okręgowa, 15 sierpnia:

Amator Maszewo - Błękitni Gąbin 2:7, Stegny Wyszogród - Skrwa Łukomie 3:2, Zryw Bielsk - Mazur Gostynin 0:2, Pogoń Słupia - Unia Czeremo 1:4, Delta Słupno - Orzeł Góleszyn 0:0, Skra Drobin - Stocznowiec Płock 1:9, Orkan Sochaczew - Unia Iłów mecz został przełożony na 26 sierpnia na godz. 18.00.

Jol.

Zwyczajny egzamin

Wprawdzie na ogół nie wypowiadam się w tym miejscu na temat oświaty, ale tam gdzie są reguły bywają też wyjątki. I dzisiaj wyjątkowo parę zdań o szkole. Jest okazja... Ogłoszono wyniki tegorocznej matury (a nieco wcześniej egzaminu ósmoklasisty). Tak się złożyło, że oba egzaminy przebiegały w warunkach odbiegających mocno od normy. Po raz pierwszy odkąd pamiętam (a trochę czasu się po tym świecie już pałam) matura, zwana wcześniej egzaminem dojrzałości, nie odbyła się w maju, kiedy kwitną kasztany... Kasztany dawno przekwitły gdy maturzyści zasiedli do pisania (tu też nowość, nie było egzaminów ustnych) testu z języka ojczystego. Po dłuższej przerwie od nauki, przynajmniej tej zorganizowanej. Tak jak kluby Bundesligi i francuskiej Ligue 1 do dokończenia europejskich pucharów. Przypuszczam za ten „motyw”, ale

właśnie trwają ćwierćfinały Ligi Mistrzów...

Wcześniejszej maturzyści zostali poddani eksperymentowi zdalnego nauczania. Wprawdzie dla tej grupy trwał on zaledwie miesiąc (w międzyczasie wypadła przerwa wielkanocna), ale miesiąc ważny, nazywany przez sportowców BPS (nie kibicujący Czytelnicy sprawdzą w Wikipedii). Ostatnie powtórzenia, próbne testy... Cóż, siła wyższa! Za to maturzyści otrzymali rekompensatę. Cały maj i tydzień czerwca. Jeśli ktoś wykazał się dojrzałością i solidnie te pięć tygodni przepracował, zebrał dziś owoce. Ci, którzy uznali ten prezent od losu za dodatkowy miesiąc wakacji również, tyle że nieco nadpsute... Tak czy inaczej los potraktował obecny rocznik maturzystów łaskawiej niż poprzedni. Tamci stracili trzy tygodnie nauki z powodu strajku nauczycieli bez żadnej rekompensaty... Tak się jakoś składa, że maturzyści kolejny raz mają



pod górkę. Los funduje im okazję do przyspieszonego dojrzewania. Trzeba im życzyć, by to przyspieszenie zaowocowało w dorosłym życiu!

Jak już jesteśmy „w temacie”, jak by powiedział klasyk, to nie sposób uciec od pytania, czy ta „nowa, świecka tradycja” będzie miała ciąg dalszy? Mamy zapowiedź ministerstwa edukacji, że od września uczniowie wracają do szkoły. „Skoro możemy wspólnie przebywać na plaży, chodzić do sklepu, to równie dobrze możemy wrócić do szkoły”. To wypowiedź Pana Ministra z konferencji prasowej. Cóż, pozostaje wierzyć, że nie jest to najważniejszy argument za tym powrotem. Jakoś tak mało „naukowo” to wygląda. Szkoła to nie plaża, można by powiedzieć. A dzieci na ogół chorują na Covid bezobjawowo, ich rodzice i dziadkowie już niekoniecznie... Nie zamierzam kreować się na proroka, jasnowidza, czy wróża Macieja, ale nie bardzo wierzę, że dziś ktoś może odpowiedzialnie zapewnić, że po powrocie do szkół liczba zachorowań w kraju drastycznie nie wzrośnie. A wtedy kolejna matura...

Jerzy Ogonowski

FELIETON

Ogonowski | Kopec

Ideologiczna bolszewia w natarciu

Rewolucja nabiera rozpędu i rozgrywa się! Za niewłaściwe poglądy można wylecieć z pracy – u nas, w pełnej zalet liberalnej demokracji. I za co to? Za nazwanie mężczyzną osobnika płci męskiej, który ogłosił się kobietą, w ramach nowego programu queerowego do męczenia ludziom w głowach, nazwanego „niebinarnością”. I kto wyrzuca? Wcale nie bolszewicki rząd Prawa i Sprawiedliwości, tylko pionierzy postępu i luminarze modernizacji naszego społeczeństwa w celu wyzwolenia go z krępujących szczęście jednostki więzów katolickiej moralności i klasycznej logiki, a przy tym męczennicy katofaszystowskiego reżimu zgromadzeni w naprędcie powołanym ośrodku emigracji wewnętrznej, jakim stało się radio „Nowy Świat”, w którym schronili się przed przesładowaniami dziennikarze „Trójki” z podstarzałym panem redaktorem Mannem na czele, bez których „Trójka nie będzie już Trójką” (całe szczęście!). W tym superwolnościowym radiu, wokół którego skupi się pewnie niebawem cała „Nowa Solidarność”, prezes (Piotr Jedliński) dopuścił się straszliwej herezji – uparł się nazywać facetem uciskanego przez kaczy reżim Mi-



chała Sz. (któremu roi się, że jest Małgorzatą). Pan redaktor Mann szybko jednak złamał opór prezesa i ten podał się do dymisji. „Nowy Świat” znowu zatriumfował!

Z tą „niebinarnością” są jeszcze inne kłopoty. Czytam na niezastąpionej w szerzeniu postępu Wirtualnej Polsce, że nawet Światowa Organizacja Zdrowia nie zdążyła jej zdefiniować, a już pojawili się nosiciele, oczywiście bezobjawowi, stąd takie problemy prezesa radia „Nowy Świat”. Bo nie w objawach przejawia się „niebinarności”, tylko w odczuciach, a te, jak wiadomo, są niewidzialne i bardzo osobiste. Stąd nawet jak facet ma wszystko, co biologia zdefiniowała od dawna jako przynależące wyłącznie do mężczyzny, ale „czuje się” kobietą, to jest kobietą, bo teraz o faktach decyduje „czucie” (i „wiera”, bo są durnie, którzy w to wierzą). Z „niebinarnością” jest jeszcze i ten problem, że taka osoba raz może się czuć mężczyzną, innym razem kobietą, a jeszcze innym ani mężczyzną, ani kobietą. Jest to wszystko możliwe, bo kreatywność w dziedzinie wyobraźni i uczuć nasza edukacja podsyciła od najwcześniejszego dzieciństwa do ostatniej klasy szkoły średniej (interpretacja wiersza jest nawet na maturze).

Dzięki temu subiektywne „czucie” zyskało prymat nad

rozumem, a przez to zwiększyła się ilość przeróżnych dewiacji i dysfunkcji, których teraz, w przeciwieństwie do dawnych czasów, nie wolno skrywać, a tym bardziej leczyć, tylko trzeba się z nimi publicznie obnosić, a gdyby ktoś przeszkadzał, to zaraz go upomni pan redaktor Mann albo jakiś inny rzecznik lub komisarz. Namnożyło się przy tym tak wielu strażników „nowej świadomości” (obok rzeczników i komisarzy są jeszcze postępowi sędziowie, dziennikarze, artyści, posłowie, dżenderowi profesorowie, nauczyciele, aktywiści nie wiadomo ilu już liter, biznesmeni), że lawina ich zasranych niebinarnych sądów i opinii sprawia coraz bardziej przytłaczające wrażenie. Zbyt wysoka jest jednak stawka, o którą w życiu chodzi, by się tego bać. Na razie zdaje się i u nas spełniać proroctwo św. Antoniego Pustelnika, które przypomniał w znakomitym tekście o zaniku katolickiego imaginariu na stronie Klubu Jagiellońskiego pan Marcin Kędziński: „Przyjdą takie czasy, że ludzie będą szaleni i gdy zobaczą kogoś przy zdrowych zmysłach, powstaną przeciw niemu mówiąc: Jesteś szalony, bo nie jesteś do nas podobny”. 100-lecie Bitwy Warszawskiej jednak zobowiązuje. Nasi przodkowie pokonali starą ideologiczną bolszewię, to i my odważnie musimy zmierzyć się z nową.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Świadczenie do rąk nieuprawnionego

Nieraz zdarza się, że rozliczając się z kimś, zostawiam pieniądze członkowi jego rodziny (domownikowi). Nie zawsze biorę pokwitowanie i mam wątpliwości, czy aby nie jest to nadmiernie pochopne. Tomasz. S

Temat jest szeroki, ale zwrócę uwagę na to, że stosownie do art. 452 Kodeksu cywilnego, jeżeli świadczenie zostało spełnione do rąk osoby nieuprawnionej do jego przyjęcia, a przyjęcie świadczenia nie zostało potwierdzone przez wierzyciela, dłużnik jest zwolniony w takim zakresie, w jakim wierzyciel ze świadczenia skorzystał. Przepis ten stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy świadczenie zostało spełnione do rąk wierzyciela, który był niezdolny do jego przyjęcia.

Wynika z tego, że w przypadku spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej, zobowiązanie wygasa w dwóch wypadkach. Po pierwsze, jeżeli świadczenie zostało spełnione do rąk osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do jego odbioru, wierzyciel może mimo wszystko potwierdzić jego przyjęcie. Po drugie, nawet jeżeli tak się nie stanie, dłużnik jest zwolniony w takim zakresie, w jakim wierzyciel ze świadczenia skorzystał. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na dłużniku.

Osobą uprawnioną do odbioru świadczenia jest sam wierzyciel lub należycie umocowana osoba działająca w jego imieniu, np. przedstawiciel ustawowy, pełnomocnik lub komornik. Jeżeli świadczenie zostanie spełnione do rąk innej osoby bądź też do rąk osoby uprawnionej, ale niezdolnej do jego przyjęcia, co do zasady nie dochodzi do wykonania zobowiązania.

Przewidziane w tym przepisie skutki prawne nie zależą od dobrej wiary dłużnika lub wierzyciela. Jednak w orzecznictwie przyznaje się im znaczenie. W jednym z wyroków Sąd najwyższy wskazał, że „przy ocenie, czy zachodzą przesłanki z art. 452 k.c. istotne są także okoliczności konkretnej sprawy oraz ocena, w jaki sposób i z jakich przyczyn doszło do spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej. Nie można, bowiem pomijając zachowania wierzyciela w toku procesu spełnienia świadczenia. Jeżeli wierzyciel ma wiedzę o spełnieniu świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej i jest to wynikiem uzgodnień pomiędzy wierzycielem, dłużnikiem i osobą nieuprawnioną, to mimo iż w świetle postanowień umowy łączącej wierzyciela i dłużnika nie dochodzi do zmiany umownego sposobu spełnienia świadczenia, wierzyciel, w świetle zasad współżycia społecznego, tj. zasady uczciwego obrotu i zaufania do kontrahenta umowy, nie może powoływać się następnie na negatywne konsekwencje, które mogą (lecz nie muszą) wynikać z takiego sposobu spełnienia świadczenia”.

Jeżeli dłużnik spełnił świadczenie do rąk osoby nieuprawnionej, może żądać jego zwrotu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 K.c.). W stosunku do wierzyciela jednak nadal pozostaje zobowiązany do spełnienia świadczenia, chyba że zachodzi jedna z okoliczności zwalniających go, wskazanych w art. 452 K.c.

W razie wątpliwości, czy osoba, której chce zaoferować świadczenie, jest uprawniona do jego odbioru, dłużnik może spełnić świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu (por. art. 411 pkt 1 K.c.). Jeżeli wierzyciel odmówi przyjęcia tak zaoferowanego świadczenia, popadnie w zwłokę (art. 486 K.c.). Dłużnik może także w takim przypadku złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 467 K.c.).

Mimo spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej bądź wierzyciela niezdolnego do odbioru, dłużnik jest zwolniony z zobowiązania, jeżeli wierzyciel (względnie jego przedstawiciel ustawowy) potwierdził przyjęcie świadczenia. Potwierdzenie może nastąpić w dowolny sposób, niekoniecznie przez sporządzenie pokwitowania (art. 462 K.c.).

Ciężar dowodu co do potwierdzenia przyjęcia świadczenia przez wierzyciela lub skorzystania przez niego ze świadczenia spoczywa na dłużniku.

Upadłość konsumencka

Mam ogłoszoną upadłość konsumencką. Czy syndyk może upoważnić mnie do sprzedaży samochodu, który był dotychczas moją własnością? Janina. W

Zgodnie z art. 491¹² syndyk może pisemnie upoważnić upadłego do sprzedaży ruchomości należących do masy upadłości. Do upoważnienia stosuje się odpowiednio przepisy o pełnomocnictwie.

Kodeks spółek handlowych

Nie rozumiem, gdy ktoś mówi mi o tym, że ma spółkę kapitałową, a potem że spółkę handlową. O którą spółkę mu chodzi? Adam. K

W myśl art.1 § 2 K.s.h. spółkami handlowymi są: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna.

Z kolei w art. 4 § 1 K.s.h. wyjaśniono, że użyte w ustawie określenia oznaczają:
1) spółka osobowa – spółkę jawną, spółkę partnerską, spółkę komandytową i spółkę komandytowo-akcyjną;

2) spółka kapitałowa – spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkę akcyjną.
dr. Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.

1920



MALARSTWO. FOTOGRAFIA

Dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Leonard Sobieraj

zaprasza na uroczyste obchody 100-lecia zwycięstwa nad bolszewikami

18 sierpnia 2020 r., godz. 17.00

Wernisaż wystawy „1920. Malarstwo. Fotografia”

Muzeum Mazowieckie w Płocku, ul. Tumska 8

Wystawę będzie można oglądać do 27 września 2020 r.



Informujemy, że ze względu na stan epidemii w wydarzeniach muzealnych może uczestniczyć jednokrotnie jedynie 50 osób.



Mazowsze.
serce Polski



Wystawa została objęta
honorowym patronatem
Marszałka Województwa Mazowieckiego



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa



MÓWIA WIEKI

GAZETA
wyborcza

tygodnik
PŁOCKI

Współpraca przy wydaniu
„Pamiętnika z czasu wojny” –
Towarzystwo Naukowe Płockie

